

PROJEKT: „Budowanie zaufania do szczepień ochronnych z wykorzystaniem najnowszych narzędzi komunikacji i wpływu społecznego”. GOSPOSTRATEG II-/0007/2020-00

RAPORT Z BADAŃ JAKOŚCIOWYCH

Koordinacja badań jakościowych: dr Helena Chmielewska-Szłajfer

Netnografia: Emilia Sobol, dr Anna Kalinowska-Balcerzak
Wywiady pogłębione: Zuzanna Staniszevska, dr Helena Chmielewska-Szłajfer

Spis treści

KRÓTKIE OMÓWIENIE RAPORTU	4
----------------------------------	---

<u>BADANIE NETNOGRAFICZNE POSTAW ANTYSZCZEPIONKOWYCH W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH</u>	7
---	---

A. O RAPORCIE NETNOGRAFICZNYM	8
B. METODOLOGIA PRZEPROWADZONEGO BADANIA	9
ELEMENTY ETNOGRAFII CYFROWEJ	9
ROLA BADACZA/KI	10
ETNOGRAFIA CYFROWA: METODA A OGÓLNE ZAŁOŻENIA PROJEKTU MEDFAKE	10
WYKAZ OBSERWOWANYCH GRUP	11
ZASTOSOWANIE ETNOGRAFII CYFROWEJ W BADANIU	13
C. JAK CZYTAĆ DOKUMENT	15
D. GŁÓWNE OBSZARY ANALIZY	17
MONITOROWANA GRUPA: ZWOLENNICY TEORII SPISKOWYCH	17
MONITOROWANA GRUPA: WIERZĄCY W NATURĘ	36
MONITOROWANA GRUPA: RODZICE DZIECI, KTÓRE MAJĄ DOŚWIADCZENIA SZCZEPIONKOWE (W TYM NOP)	52
MONITOROWANY ZBIÓR FRAZ I HASZTAGÓW: POSZUKIWACZE PRAWDY LUB PEWNOŚCI (OPARTEJ NA FAKTACH LUB WIODĄCYCH SPEKULACJACH)	66
E. DODATKOWE WĄTKI ANALIZY	80
„MEDFAKE” I MOWA NIENAWIŚCI	80
SYTUACJA BADACZEK: DOBROSTAN PSYCHICZNY A BADANIE GRUP O POTENCJALE PRZEMOCOWYM	81
REKOMENDACJE DALSZYCH KIERUNKÓW MONITORINGU	85
BIBLIOGRAFIA	87

<u>WYWIADY POGŁĘBIONE Z RODZICAMI MAJĄCYCH WĄTPLIWOŚCI, CZY SZCZEPIĆ SVOJE DZIECI</u>	88
--	----

O RAPORCIE Z WYWIADÓW POGŁĘBIONYCH	89
INFORMACJE O BADANYCH	90
KODOWANIE DANYCH JAKOŚCIOWYCH	93
A. POTRZEBA DOBROWOLNOŚCI ZAMIAST PRZYMUSU SZCZEPIEŃ, ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZCZEPIENIA	95
1) SZCZEPIENIA POWINNY BYĆ DOBROWOLNE, LEKARZE POWINNI PRZEKONYWAĆ ZAMIAST ZMUSZAĆ	95
2) BADANIA PRZED SZCZEPIENIEM: NIEDOSTOSOWANE, TAŚMOWE I POBIEŻNIE	98
3) PUNKTY ODNIESIENIA Z PAŃSTW ZACHODNICH: SZCZEPIEŃ MNIEJ I PÓŹNIEJ	101
4) PUNKTY ODNIESIENIA NA TEMAT SZCZEPIEŃ Z PAŃSTW ZACHODNICH: BRAK PRZYMUSU	104
5) KWESTIE FINANSOWE: LEPSZE JAKOŚCIOWO, NIEREFUNDOWANE SZCZEPIONKI	105
6) NOP: BRAK ODPOWIEDZIALNOŚCI LEKARZY, BRAK ODSZKODOWAŃ; UTRUDNIONE ZGŁASZANIE	106
7) POMOC PRAWNA POTRZEBNA PRZY ODMOWIE SZCZEPIEŃ W SZPITALACH	109
B. POTRZEBA ROZMOWY, EMPATYCZNEGO PODEJŚCIA LEKARZY	110

8) LEKARZE IGNORUJĄ OBSERWACJE RODZICÓW DOTYCZĄCE NIEPOKOJĄCYCH ZACHOWAŃ DZIECI	110
9) RODZICE DZIECI Z NOP-AMI MAJĄ POCZUCIE BYCIA POZOSTAWIONYMI SAMYM SOBIE	111
10) LEKARZE PRYWATNI BARDZIEJ EMPATYCZNI, UWAŻNIEJSI	112
11) RODZICE MAJĄ CZĘŚCIEJ LEPSZY KONTAKT Z PIELĘGNIARKAMI NIŻ Z LEKARZAMI, ALE BYWA, ŻE PIELĘGNIARKI SĄ BARDZIEJ PROSZCZEPIONKOWO DOGMATYCZNE OD LEKARZY	113
C. PRZEMYSŁ SZCZEPIONKOWY, PRZEMYSŁ ANTYSZCZEPIONKOWY	114
12) WĄTPLIWOŚCI DOTYCZĄCE RELACJI LEKARZY Z FIRMAMI FARMACEUTYCZNYMI	114
13) NOP JAKO PRZEMYSŁ	115
D. DOSTĘP DO SZCZEPIEŃ, DOSTĘP DO INFORMACJI O NICH	117
14) DOŚWIADCZENIA INNYCH RODZICÓW LEPSZYM ŹRÓDŁEM INFORMACJI NIŻ NIEZROZUMIAŁE BADANIA I SPRZECZNE OPINIE EKSPERTÓW	117
15) BRAK BADAŃ PORÓWNAWCZYCH MIĘDZY DZIEĆMI ZASZCZEPIONYMI I NIEZASZCZEPIONYMI	118
16) BRAK ŚWIADOMOŚCI CZYM SĄ SZCZEPIONKI, BRAK NALEŻYTEJ KAMPANII INFORMACYJNEJ SKIEROWANEJ DO RODZICÓW	120
17) POCZUCIE OBCOWANIA Z LEKARZAMI – „WYZNAWCAMI” LUB „SPRZEDAWCAMI” SZCZEPIEŃ	120
18) PANDEMIA COVID-19 POGŁĘBIŁA WĄTPLIWOŚCI WOBEC SZCZEPIEŃ DZIECI	121
E. NONKONFORMIZM ODRZUCONYCH W INTERNECIE	124
19) WYPOWIEDZI RODZICÓW W GRUPACH NA FACEBOOKU POGŁĘBIAJĄ WĄTPLIWOŚCI	124
20) ANTYSZCZEPIONKOWCY WYŚMIEWANI, CO POWODUJE RADYKALIZACJĘ POGLĄDÓW	124
REKOMENDACJE: ROZMOWA, EDUKACJA I WSPÓLDECYDOWANIE	126
ANEKS: SCENARIUSZ WYWIADU	128

Krótkie omówienie raportu

Niniejszy raport z badań jakościowych na temat postaw rodziców mających wątpliwości czy szczepić swoje dzieci, a także postaw antyszczepionkowych w internecie został wykonany w ramach projektu „GOSPOSTRATEG: Medfake. Budowanie zaufania do szczepień ochronnych z wykorzystaniem najnowszych narzędzi komunikacji i wpływu społecznego”. Publikacja ta składa się z dwóch części: 1) netnografii (etnografii internetowej), przeprowadzonej w mediach społecznościowych, przede wszystkim w kilkudziesięciu grupach na Facebooku dotyczących szczepień, wymiany doświadczeń między rodzicami oraz zdrowego trybu życia; 2) osiemdziesięciu częściowo ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych (IDI) przeprowadzonych z rodzicami mającymi wątpliwości, czy szczepić swoje dzieci. Badania netnograficzne trwały od lutego do grudnia 2021 roku, natomiast wywiady były przeprowadzane od lutego 2021 roku do końca marca 2022 roku. Był to czas wyjątkowy, bo trwającej pandemii COVID-19, co nie tylko wpłynęło na formę przeprowadzania wywiadów – większość z nich odbyła się zdalnie – ale również na generalnie zwiększone zainteresowanie tematem szczepień. Na początku 2021 roku pojawiły się szczepionki przeciw temu koronawirusowi, w następnych miesiącach szczepione były kolejne grupy wiekowe, w tym również dzieci. Ta nowa, w szybkim tempie wyprodukowana szczepionka oraz ograniczenia dla osób niezaszczepionych spowodowała, że wielu rodziców zaczęło sobie zadawać pytania o bezpieczeństwo i przymus szczepień. COVID-19 stał się więc niemożliwą do zignorowania zmienną niezależną, która – mimo to – w odczuciu badaczek nie zaburzyła samego badania dotyczącego szczepień dzieci, choć najprawdopodobniej wpłynęła na zwiększenie popularności tego zagadnienia.

Badanie netnograficzne objęło pięć typów grup w mediach społecznościowych, przede wszystkim na Facebooku:

1. grupy wsparcia rodziców;
2. grupy antyszczepionkowe;
3. grupy antysystemowe;
4. grupy prozdrowotne;
5. grupy memiarskie.

Na podstawie analizy tych grup badaczki opracowały sześć głównych wniosków na podstawie diagnoz, które omówione są szczegółowo w samym raporcie:

1. **Brak zaufania do służby medycznej** – z powodu negatywnych doświadczeń w kontaktach z lekarzami, członkowie grup facebookowych uważają nieznanym z internetu za bardziej wiarygodne źródła informacji niż lekarze;
2. **Zagubienie w świecie informacji** – ogólny brak zaufania do rządzących, kwestionowanie badań naukowych, brak zaufania do mediów głównego nurtu,

przekonanie, że wszyscy są skorumpowani, połączone z nieumiejętnością samodzielnego rozeznania się w kwestiach medycznych oraz potrzebą znalezienia sobie źródła, któremu można by w pełni zaufać;

3. **Waga emocjonalności** – środki wyrazu stosowane przez członków tych internetowych społeczności są silnie nacechowane emocjonalnie oraz nastawione na wywołanie emocji w odbiorcach;
4. **Moc neologizmów** – posługiwanie się przez członków społeczności i komentujących użytkowników terminami nacechowanymi emocjonalnie lub – konkretnie – nacechowanymi negatywnie, by prowadzić do dalszej polaryzacji społecznej oraz podgrzewania temperatury dyskusji;
5. **Dzielenie się doświadczeniem osobistym** – pełni zarówno funkcję związaną z budowaniem towarzyskości, jak i wskazuje wiarygodność lub chęć stawiania się wzorem do naśladowania (autorytetem społeczn(ościow)ym);
6. **Braki w zasobach edukacyjnych i komunikacyjnych** – brakuje jednoznacznych standardów przystępnego sposobu komunikowania i edukowania społecznego w ramach polityki zdrowotnej, a skomplikowane procedury przekazywane w formalno-prawnym języku wzmagają brak poczucia pewności i bezpieczeństwa dotyczącego szczepień.

Z kolei na podstawie 80 wywiadów pogłębionych, przeprowadzonych z 67 matkami i 13 ojcami, badaczki opracowały pięć diagnoz, również szerzej omówionych w samym raporcie:

1. **Rodzice potrzebują mieć poczucie współdecydowania** o szczepieniach swoich dzieci, ponieważ czują się za nie odpowiedzialni
2. **Potrzeba rozmowy i empatii ze strony lekarzy** w miejsce pośpiechu i braku elastyczności
3. **Szczepienia traktowane jako przemysł** – zarówno przez osoby pro- jak i antyszczepionkowe
4. **Potrzeba dostępu do szczepień i informacji o nich** – przystępnych materiałów, osobistych doświadczeń, szerszej refundacji
5. **W internecie rozmawiają odrzuceni nonkonformiści** – osoby, które zostały zlekceważone przez lekarzy i szukają rozmówców gdzie indziej

Łącząc wątki z obu badań widać, że rodzice, z którymi przeprowadzone zostały wywiady, korzystają z internetu w poszukiwaniu informacji o szczepieniach, ale zazwyczaj niechętnie wchodzi na fora i grupy facebookowe. Uznają je zazwyczaj za niewiarygodne i niesprzyjające merytorycznej dyskusji. Jednocześnie postrzegają te przestrzenie jako miejsca, gdzie można zostać wysłuchanym – w przeciwieństwie do placówek służby zdrowia, gdzie osoby tam zatrudnione bywają niechętnie do rozmowy i rozwiewania wątpliwości na temat szczepień dzieci. Jednocześnie dyskusje na forach internetowych są znacznie bardziej zradykalizowane niż konwersacje offline z rodziną i znajomymi, na forach społecznościowych natknąć się można na znacząco więcej agitacji (np. organizacji Stop NOP), a także teorii spiskowych – co widać

szczególnie wyraźnie w części netnograficznej raportu. Wreszcie, oba badania wskazują również ogromną wagę osobistego doświadczenia w rozmawianiu na temat szczepień – może to być opinia na podstawie własnych przeżyć członka danej rodziny, bliskiej znajomej, anonimowych internautów, jak i lekarza rodzinnego. Pozwala to postawić tezę, że połączenie przystępnie podanej wiedzy eksperckiej z osobistym, empatycznym podejściem przedstawicieli/ek służby zdrowia wobec rodziców przyczyni się do zwiększenia zaufania do lekarzy i, co za tym idzie, również do szczepień.

Koordinacja badań jakościowych: dr Helena Chmielewska-Szlajfer

Netnografia: Emilia Sobol, dr Anna Kalinowska-Balcerzak

Wywiady pogłębione: Zuzanna Staniszevska, dr Helena Chmielewska-Szlajfer

Badanie netnograficzne postaw antyszczepionkowych w mediach społecznościowych



Suweren w czasach próby, 22.12.2021

A. O raporcie netnograficznym

Niniejszy raport prezentuje charakterystykę oraz główne strategie działania zidentyfikowanych i monitorowanych grup opinii bądź interesu, tu rozumianych jako informowanie i wzajemne wspieranie się w nastawieniu niechętnym szczepieniom dzieci.

W trakcie prowadzonej diagnozy zaobserwowane zostały następujące elementy, przyczyniające się do tworzenia (się) społeczności wokół tematyki związanej z szeroko pojmowanym szczepieniem:

1. Brak zaufania do służby medycznej - być może ze względu na złe doświadczenia w kontaktach z lekarzami wśród członków grup wyraźnie występowało przekonanie, że nieznamy osoba z internetu jest bardziej wiarygodnym źródłem informacji niż lekarz;
2. Zagubienie w świecie informacji - w tym pojęciu mieści się obserwowany w badanych społecznościach ogólny brak zaufania do rządzących, kwestionowanie badań naukowych, brak zaufania do mediów głównego nurtu, przekonanie, że wszyscy są skorumpowani, nieumiejętność samodzielnego rozeznania się w kwestiach medycznych oraz potrzeba znalezienia sobie medium, źródła, środowiska lub osoby, któremu można by w pełni zaufać;
3. Emocjonalność - środki wyrazu stosowane przez członków społeczności (tj. posty, komentarze, grafiki, stosowany język) były same w sobie nacechowane bardzo emocjonalnie, ale też nastawione na wywołanie emocji w odbiorcy. Miały straszyć, szokować, wzruszać, oburzać lub rozczulać.
4. Neologizmy leksykalne (lub semiotyczne) - posługiwanie się przez członków społeczności lub komentujących użytkowników terminami nacechowanymi emocjonalnie lub – konkretnie – nacechowanymi negatywnie, które mają prowadzić do wzmacniania polaryzacji społecznej oraz podgrzewania temperatury dyskusji;
5. Dzielenie się doświadczeniem osobistym - pełniło, wśród stron zaangażowanych w dyskusje na analizowanych polach internetowych, zarówno funkcje związane z budowaniem towarzyskości, jak i tymi, mającymi wskazywać na wiarygodność lub chęć stawiania się wzorem do naśladowania (autorytetem społeczn(ościow)ym);
6. Braki zasobów edukacyjnych i komunikacyjnych - nie pojawiły się do tej pory jednoznaczne standardy przystępnego sposobu komunikowania i edukowania społecznego w ramach polityki zdrowotnej. Mało przejrzyste i skomplikowane procedury, przekazywane do opinii publicznej w formalno-prawnym języku nasilają nastroje braku poczucia pewności i bezpieczeństwa co do postępowania zarówno w przypadku szczepień ogólnych, jak i tych spowodowanych sytuacją pandemiczną.

Podsumowaniem przeprowadzonej analizy jakościowej jest pakiet rekomendacji. Dotyczą one możliwości przeciwdziałania lub niwelowania zaobserwowanych mechanizmów prowadzących do eskalacji agresji (np. hejtu), a także wytwarzania oraz propagowania alternatywnych – i przede wszystkim nieprawdziwych – wersji rzeczywistości. Wśród rekomendacji ujęte zostały również propozycje rozwiązań systemowych, np. sposoby traktowania pacjentów oraz edukowanie na temat procesu szczepień. Warto pamiętać, że proponowane zalecenia odnoszą się do perspektywy społecznej zanalizowanego zjawiska.

B. Metodologia przeprowadzonego badania

Etnografia cyfrowa jest metodą badań jakościowych, której celem jest głębsze zrozumienie poglądów, stanowisk i motywacji użytkowników aktywnych w konkretnych przestrzeniach internetowych lub mającą na celu charakterystykę konkretnych grup użytkowników, działających (dyskutujących) wokół określonych wątków. Celem prowadzonej etnografii cyfrowej było zbadanie działania grup antyszczepionkowych w polskim internecie, przede wszystkim mediach społecznościowych, poprzez analizę wypowiedzi i powtarzających się ujęciach tematu lub konstrukcjach językowych w wyselekcjonowanych grupach i innych miejscach w internecie. Najważniejszymi wyznacznikami etnografii cyfrowej prowadzonej na potrzeby projektu MEDFAKE było rozpoznanie stanowisk społecznych dotyczących szczepień, w tym szczepień dzieci. Należy wziąć pod uwagę specyficzne okoliczności, jakie towarzyszyły realizacji zadania, czyli pandemia COVID-19 oraz szczepienia przeciwko temu wirusowi, które jednoznacznie zdominowały dyskusje na temat szczepień w ogóle, a także wpływało na procedury medyczne w Polsce przez czas realizacji tego zadania badawczego.

Etnografia cyfrowa została zastosowana, by uchwycić klimat społeczny panujący wokół tematu szczepień w Polsce oraz wobec obowiązku szczepień dzieci i dorosłych wśród osób wahających się lub niechętnych szczepieniom. Jednocześnie intencją tego badania nie było wskazanie natężenia tego zjawiska ani jego skali – na te pytania odpowiadać będą wyniki badań ilościowych. W niniejszej analizie jakościowej zidentyfikowane zostały działania służące tworzeniu wspólnoty poglądów antyszczepionkowych. Zostało to zrealizowane poprzez wyodrębnienie konkretnych grup, które zostały skategoryzowane oraz opisane według zaproponowanej przez nas typologii. Analiza ta jest oparta na metodologii etnografii, której celem jest obserwacja społeczności internetowych oraz społeczności w internecie (Kozinets, 2012)¹. Społeczności internetowe możemy scharakteryzować jako te, o przynależności do których decyduje identyfikacja użytkownika z konkretną tematyką danej grupy np. Poszukiwacze Mugoli. Natomiast obserwacja społeczności w internecie to identyfikowanie konkretnych osób z wcześniej już rozpoznanych grup społecznych np. młodych matek w grupach antyszczepionkowych. W tym badaniu naszą uwagę w znaczącej mierze skierowałyśmy na społeczności w internecie po to, by móc usytuować reprezentantów i reprezentantki cytowanych stanowisk na temat szczepień w szerszym kontekście społecznym.

Elementy etnografii cyfrowej

A. Cotygodniowy monitoring wybranych i zaraportowanych pól badawczych:

Za pole badawcze zostały przyjęte konkretne przestrzenie w internecie: grupa otwarta FB (Facebook), grupa zamknięta FB, fanpage FB, zbiór postów na Instagramie wokół konkretnego hasztagu (#szczepimysię #vaccine), artykuły w serwisie plotkarskim filtrowane na podstawie konkretnego słowa (szczepienie, szczepienia).

¹ Kozinets R., Netnografia. Badania etnograficzne online, Wydawnictwo PWN, Warszawa, 2012.

B. Porządkowanie materiału badawczego w pliku EXCEL wg konkretnych elementów:

- data publikacji posta
- link do posta lub artykułu zewnętrznego, jeżeli był w poście
- komentarze
- dodatkowe informacje

C. Materiał wizualny gromadzony w osobnych folderach

Rola badacza/ki

Badacz/ka posługujący się metodami etnografii cyfrowej ma przede wszystkim pełnić rolę wnikliwego obserwatora dyskusji w przestrzeniach internetowych. Do zadań nie należy moderowanie interakcji między użytkownikami w celu osiągnięcia konkretnego rezultatu ani ocena poglądów użytkowników. Musi natomiast bezstronnie monitorować pojawiające się komentarze i wątki, łączyć narracje pojawiające się w jednym polu badawczym z narracjami z innego pola badawczego po to, by w jak najlepszy sposób scharakteryzować wspólnoty poglądów i opinii. Działania badacza/ki powinny być dla użytkowników niezauważalne, dlatego ważne jest, aby po przyjęciu do grup zamkniętych osoba ta “wtopiła się w otoczenie” i nie została “zdemaskowana” jako osoba, która z aktywności grupy robi przedmiot swojej pracy.

Z drugiej strony badacz/ka posługujący/a się etnografią cyfrową nie może odciąć się od przedmiotu swoich badań. Osoba ta musi być czuła na dynamikę interakcji w polach badawczych, a także uzupełniać swoją wiedzę bieżącą, aby zrozumieć sensy wypowiedzi użytkowników – czasem jasne jedynie dla członków tych konkretnych przestrzeni. Co więcej, badanie wymagało kontynuowania monitorowania konkretnych wątków pomimo pojawiania się tam treści nienawistnych, także namawiających do przemocy.

Przy okazji zagadnień szczepionkowych i temperatury debaty społeczno-politycznej, jaka notowana jest w ostatnim roku w Polsce, przed badaczami jakościowymi postawione zostało potężne wyzwanie, mogące wpływać na ich dobrostan. Zaobserwowane na co dzień konflikty między zwolennikami szczepień przeciwko COVID-19, a postawami antyszczepionkowymi wskazują, że temat szczepień nie tylko jest nacechowany emocjonalnie, ale powoduje, że nierzadko dyskusje na ten temat opierają się na wrogości i agresji. Kontekst ten wpływa na dobrostan psychiczny badaczy i jest omówiony w dalszej części raportu.

Etnografia cyfrowa: metoda a ogólne założenia projektu MEDFAKE

W ramach realizacji etnografii cyfrowej dwie badaczki przez 10 miesięcy tj. w okresie marzec-grudzień 2021 roku obserwowały jednocześnie ok. 20 grup na portalu Facebook. Obserwacja polegała na codziennym śledzeniu treści pojawiających się w grupach, zbieraniu najciekawszych wypowiedzi i udostępnianych materiałów. Co tydzień badaczki podsumowywały swoje

obserwacje w raportach. Badane grupy zostały wyselekcjonowane pod kątem występowania w nich treści antyszczepionkowych, ze szczególnym uwzględnieniem treści mających na celu zniechęcanie matek do szczepienia swoich dzieci. Każda z badaczek obserwowała ok. 10 grup jednocześnie. Jedna z badaczek na tej samej zasadzie obserwowała konta w medium społecznościowym Instagram, a także antyszczepionkowe hasztagi na portalach Pudelek i jastrzabpost.pl.

Wykaz obserwowanych grup

Lp.	Nazwa grupy	Link	Przybliżona liczba postów dziennie/tygodniowo	Okres obserwacji grupy	Przyczyna zakończenia obserwacji
1	Świadomi rodzice – powikłania poszczepienne	https://www.facebook.com/groups/swiadamirodzone	Ok. 5 postów tygodniowo	12.02-31.12.2021	Koniec projektu
2	Nie-szczepie. blogspot.com	https://www.facebook.com/Nieszczepie	W okresie realizacji badania – 0 postów tygodniowo	12.02-12.03.2021	Brak aktywności
3	Stop szczepieniom	https://www.facebook.com/szczepionki	W okresie realizacji badania – 0 postów tygodniowo	12.02-12.03.2021	Brak aktywności
4	Nie szczepimy się!	https://www.facebook.com/groups/221907579087547	Kilkanaście do kilkudziesięciu postów dziennie	12.02-14.06.2021	Permanente zbanowanie grupy
5	Justyna Socha	https://www.facebook.com/justsocha	Kilka postów dziennie	12.02-31.12.2021	Koniec projektu
6	Odmładzanie na surowo	https://www.facebook.com/odmladzanienasurowo	Kilka postów dziennie	12.02-31.12.2021	Koniec projektu
7	Hubert Czerniak – włączamy myślenie	https://www.facebook.com/hubertczerniak15		12.02-31.12.2021	Koniec projektu
8	Suweren w czasach próby	https://www.facebook.com/groups/659187488059189	Kilkanaście do kilkudziesięciu postów dziennie	12.02-20.09.2021 i 02-28.12.2021	Okresowe zbanowanie grupy
9	Trzech Wspaniałych - Zięba - Czerniak - Jaśkowski - Medycyna Naturalna	https://www.facebook.com/groups/320195628703910	Kilka do kilkudziesięciu postów dziennie	12.02-31.12.2021	Koniec projektu

10	Beka z antyszczepionkowców	https://www.facebook.com/bekazantyszczepionkowcow	Dwa posty miesięcznie	12.02-16.04.2021	Brak aktywności
11	Stopstopnop - punktujemy antyszczepionkowców	https://www.facebook.com/stopstopnop/	Jeden post tygodniowo	12.02-31.12.2021	Koniec projektu
12	ANTY-ukryte terapie – bzdury Jerzego	https://www.facebook.com/ANTYukryteTerapie	Jeden post tygodniowo	12.02-31.12.2021	Koniec projektu
13	Spotted: madka and tateł bis	https://www.facebook.com/MadkiPolki	Jeden post miesięcznie	12.02-16.04.2021	Brak aktywności
14	Spotted: owulacja na stojąco	https://www.facebook.com/Spotted-owulacja-na-stoj%C4%85co-2487116394688615	Jeden post miesięcznie	12.02-19.03.2021	Brak aktywności
15	Grupa antymaseczkowa i antyszczepionkowa	https://www.facebook.com/groups/250661919413167/	Jeden post tygodniowo	20.03-31.12.2021	Koniec projektu
16	Poczet Szurów Polskich	https://www.facebook.com/poczetszurowpolskich	Jeden post dziennie	07-04-21.05.2021	Permanentne zbanowanie grupy
17	Polski Związek Foliarzy	Grupa Facebook	Jeden post miesięcznie	22.05-09.07.2021	Brak aktywności
18	Szur codzienny	Grupa Facebook	Dwa posty miesięcznie	22.05-31.12.2021	Koniec projektu
19	Wolni My	https://www.facebook.com/wolnimy	Kilka postów dziennie	12.11-28.12.2021	Okresowe zbanowanie grupy
20	Szczepienia.info	Fanpage Facebook https://www.facebook.com/Szczepienia.info	Kilka postów dziennie	28.05-31.12.2021	Koniec projektu
21	Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców	Grupa zamknięta Facebook https://www.facebook.com/groups/1084261535068179	Do kilku postów dziennie	26.02-31.12.2021	Koniec projektu
22	Szczepienia	Babyboom.pl (słowo kluczowe forum) https://www.babyboom.pl/forum/search/2249642?q=szczepienia&o=relevance	Raz na kilka miesięcy	5.03-13.09.2021	Brak nowych komentarzy
23	Szczepienia - rozwiewamy wątpliwości	Grupa zamknięta na Facebooku	Kilka postów dziennie	13.05-31.12.2021	Koniec projektu

		https://www.facebook.com/groups/1762166743805376			
24	@CV19Vaccine Reaction	Konto na Instagramie	Do kilku postów dziennie	4.03-12.03.2021	Konto zostało usunięte
25	#vaccine	Zbiór pod hasztagiem https://www.instagram.com/explore/tags/vaccine/	Kilkanaście postów dziennie	9.04-31.12.2021	Koniec projektu
26	#szczepimysię	Zbiór pod hasztagiem https://www.instagram.com/explore/tags/szczepimysie%C4%99/	Kilka postów dziennie	9.04.-31.12.2021	Koniec projektu
27	szczepienia / szczepienie	https://www.pudelek.pl/tag/szczepienia/	Kilka postów w tygodniu / raz na kilka miesięcy	25.03-31.12.2021	Wygaszenie tematu
28	Serwis Szczepienia	https://www.rynekzdrowia.pl/Serwis-Szczepienia/1018.html	Kilka postów w tygodniu / raz na kilka tygodni	9.03-31.12.2021	Koniec projektu
29	Antyszczepionkowcy.biz – gra karciana	Fanpage Facebook https://www.facebook.com/antyszczepionkowcy.biz	Kilka postów w tygodniu / raz na kilka tygodni	11.03-1.06.2021	Strona została usunięta
30	@VaccineTruth	Konto na Instagramie	Kilka razy w tygodniu	2.03-21.04.2021	Konto zostało usunięte
31	Google Grupa Z Informacje o Szczepionkach	https://groups.google.com/u/0/g/info-o-szczepieniach/c/kjiVTgl_hxM?pli=1			Skasowany dostęp
32	Wolne Media Silesia	https://www.facebook.com/wolnemediasilesia	Kilka (naście) postów tygodniowo	1.06-3.07.2021	Aktywność wygasła
33	Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców - PSNLiN	Fanpage Facebook https://www.facebook.com/polskie.stowarzyszenie	Kilka postów tygodniowo	10.06-19.10.2021	Strona została usunięta

Zastosowanie etnografii cyfrowej w badaniu

Obserwowane grupy były o tyle efemeryczne, że administracja Facebooka banowała (czyli usuwała) czasowo lub na stałe grupy, w których rozpowszechniane są medyczne fake newsy,

czyli informacje będące w części lub całkowicie nieprawdziwe². Za przykład takiej grupy może posłużyć „Suweryn w czasach próby”. Bani zdarzają się też z innych powodów – memiarska (tj. publikująca prześmiewcze memy) grupa „Poczet szurów polskich” została zbanowana mimo oficjalnego zwalczania fałszywych informacji nt. pandemii i szczepień. Uczestnicy grupy często wyśmiewali prezentowane na niej posty konkretnych użytkowników Facebooka, co jest niezgodne z wytycznymi dla społeczności³, stąd też można podejrzewać, że grupa była często zgłaszana z powodu łamania tej zasady. Czasami aktywność w grupach zamierała – dotyczy zwłaszcza tych grup, w których treści były udostępniane tylko przez administratorów. Badaczki musiały więc co pewien czas szukać nowych grup do obserwacji.

Aktywność w grupach była zmienna i w dużym stopniu zależna od warunków pogodowych. W miesiącach letnich zaobserwowano wyraźny spadek aktywności w obserwowanych grupach. Kiedy przyszła jesień (a wraz z nią wzrost zakażeń), użytkownicy i administratorzy częściej publikowali i komentowali posty.

Warto nadmienić, że grupy nie były jednorodne. Łączył je wspólny mianownik medycznych fake newsów i antyszczepionkowych treści, jednak różniły się one zarówno w swojej formie jak i w obszarze samej społeczności, którą gromadziły. Grupy można podzielić na kilka typów:

- **Grupy wsparcia rodziców** – zamknięte grupy wsparcia dla rodziców, w których wymieniają się oni doświadczeniami i historiami. Głównym elementem spajającym tego rodzaju grupę jest obawa przed NOP (niepożądanym odczynem poszczepiennym). Grupy mają regulamin, którego nieprzestrzeganie grozi usunięciem. By dołączyć do grupy należy odpowiedzieć na jedno lub dwa pytania. W jednym przypadku była to weryfikacja wiedzy na temat praw pacjenta, w drugim przedstawienie motywacji dołączenia do grupy lub określenie swojego „statusu” („szczepię/nie szczepię/dziecko ma nop”). Grupy te charakteryzowała umiarkowana aktywność – ok. 3-5 postów tygodniowo. Przykłady grup: „info o szczepieniach”, „świadomi rodzice – powikłania poszczepienne”.

- **Grupy antyszczepionkowe** – grupy tworzone przez antyszczepionkowych aktywistów z założenia walczące ze szczepieniami, propagujące opór przeciw nim, w tym również treści na temat zdrowia. Z reguły są to grupy otwarte i publiczne. Charakteryzuje je bardzo duża aktywność – do kilkudziesięciu postów dziennie. Tego typu grupy były też często banowane. Przykłady grup: „Nie szczepimy się!”, „Grupa anty maseczkowa i anty szczepionkowa”, strona Justyny Sochy.

- **Grupy antysystemowe** – zamknięte internetowe społeczności osób reprezentujących poglądy przeciwne instytucjom i regulacjom. Przedstawicielom grupy nie po drodze z cenzurą facebookową, którą starają się obchodzić, tworząc regulaminy postępowania w grupie (przykładowo – zakaz używania słowa na „ż”, co w domyśle miało oznaczać żydów). W grupach tych agitowali zwolennicy określonych partii politycznych i promowały się

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Fake_news; <https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Fake%20news>; stan na 14.03.2022.

³ <https://transparency.fb.com/pl-pl/policies/community-standards/bullying-harassment/>; stan na 14.03.2022.

prawicowe portale lub komentatorzy. Grupy charakteryzowały się dość dużą aktywnością – nawet do kilkudziesięciu postów dziennie. Bywały też banowane.

Przykłady grup: „Suweryn w czasach próby”, „Wolni my”, „Społeczność niezaszczepionych”.

- **Grupy prozdrowotne** – środowiska zorganizowane wokół osób propagujących treści antyszczepionkowe w połączeniu z materiałami poświęconymi zdrowemu trybowi życia. Grupy te są skoncentrowane wokół konkretnego lidera i funkcjonują niczym fankluby. Z reguły są otwarte i administrowane przez lidera, ale wyjątek stanowi zamknięta grupa „Trzech Wspaniałych”, funkcjonująca bardziej jako społeczność wymieniająca się informacjami. Grupy charakteryzuje zróżnicowana aktywność – od kilkunastu postów dziennie, do 2-3 postów tygodniowo.

Przykłady grup: „Odmładzanie na surowo”, „Hubert Czerniak – włączamy myślenie”.

- **Grupy memiarskie** – publiczne grupy o tematyce humorystycznej, poświęcone żartom z rodziców-antyszczepionkowców, liderów wspomnianych wyżej grup prozdrowotnych oraz medycznym fake newsom i powtarzanym absurdom. Na grupach często pojawiają się treści antyszczepionkowe jako obiekt żartów. Posty to przeważnie zrzuty z ekranu komentarzy rodziców przeciwnych szczepieniom. Grupy charakteryzowała duża aktywność (do kilkunastu postów dziennie) i stopniowe wypalenie. Niektóre z nich również banowano.

Przykłady grup: „Beka z antyszczepionkowców”, „stopstopstop”, „spotted: madka and tateł bis”, „anty-ukryte terapie”, „poczet szurów polskich”.

Dało się zauważyć, że pewne grupy mimo różnego profilu miały tych samych członków. Gdy ktoś próbował rozpropagować dany materiał, tego samego dnia pojawiał się on w kilku grupach jednocześnie. Innym zjawiskiem wpływającym na mieszanie się środowisk w grupach były bany nakładane na grupy, co skutkowało swego rodzaju exodusem ich członków (a wraz z nimi ulubionych treści) do innych grup. Przykładowo, w czerwcu zbanowana została coraz bardziej antysemitka grupa „Nie szczepimy się!”, co wpłynęło na częstotliwość pojawiania się antysemitkich treści w grupie „Trzech Wspaniałych...” w kolejnych miesiącach.

C. Jak czytać dokument

W trakcie dziesięciu miesięcy badań udało się zebrać ponad tysiąc postów, na podstawie których przeprowadzona została analiza. Badaczki zbierały cytaty, zrzuty z ekranów, linki, kiedy były dostępne, i zapisywały grafiki. W efekcie zarchiwizowany materiał jest rozległy i zróżnicowany. W grupach toczyły się konwersacje, które trwały czasami kilka tygodni, liczyły sobie nawet tysiące postów i często nie były prowadzone w sposób uporządkowany. Niekiedy posty nie miały żadnej treści, a zawierały jedynie animowane gify mające wyrazić poparcie dla autora posta. Stąd też opracowanie to zawiera jedynie kluczowe elementy konwersacji.

Na potrzeby opracowania zdecydowano się na formę cytatu w formie tabeli. Ponieważ wśród cytatów znalazły się zarówno same posty zamieszczone w grupach, jak i komentarze do

konkretnych postów oraz całe dyskusje, które rozgorzały w komentarzach, warto wyjaśnić jak czytać tabelę:

Pierwszy post:	Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit, sed do eiusmod tempor incididunt ut labore et dolore magna aliqua.
Komentarz:	Ut enim ad minim veniam, quis nostrud exercitation ullamco laboris nisi ut aliquip ex ea commodo consequat.
Komentarz:	Duis aute irure dolor in reprehenderit in voluptate velit esse cillum dolore eu fugiat nulla pariatur. Excepteur sint occaecat cupidatat non proident, sunt in culpa qui officia deserunt mollit anim id est laborum.

Nazwa grupy, data publikacji

„**Pierwszy post**” oznacza wiadomość, która pojawiła się w grupie i zainicjowała cytowaną dyskusję. W ten sposób cytowane są również posty, które nie doczekały się żadnych komentarzy, albo komentarze nie wnoszą nic do analizy. W niektórych przypadkach w nawiasie może być wskazany **autor posta**, jeżeli był to na przykład administrator strony albo osoba w jakiś sposób znana w środowisku. Anonimowi użytkownicy grup nie byli w cytatach oznaczani. Jeżeli całą treść pierwszego posta stanowił film, grafika lub odnośnik do danej strony, właściwy link jest umieszczany w przypisie (ze względu na obszerność niektórych linków), zaś w tabeli znajduje się **opis udostępnianego materiału**, dla wprowadzenia odbiorcy w kontekst. Ponieważ niektóre posty potrafiły być bardzo obszerne i zajmować np. półtorej strony A4, w tabeli cytowano ich fragmenty. W przypadku takich wypowiedzi pojawia się stosowne oznaczenie pominiętych fragmentów. „**Komentarz**” to odpowiedź na pierwszy post. Należy mieć na uwadze, że niekoniecznie jest to pierwsza odpowiedź. Tak jak w przypadku pierwszego posta, autor czasem może być istotny dla kontekstu, dlatego może być oznaczony w nawiasie. W przypadku wielowątkowych konwersacji komentarz może mieć w nawiasie również **wskazanie, do jakiego wątku komentarz się odnosi**. Warto pamiętać, że niektórzy autorzy komentarzy w jednej wypowiedzi odnosili się od razu do kilku osobnych wątków. Jeżeli komentarz zawierał link, tak samo jak w przypadku pierwszego posta jest on umieszczony w przypisie, zaś w tabeli pozostaje opis udostępnianego materiału. Pod tabelą znajduje się link (o ile grupa i sam wątek jeszcze istnieje), następnie nazwa grupy oraz data publikacji posta lub cytowanych komentarzy. Tu warto nadmienić, że administracja portalu Facebook monitoruje szczególnie szkodliwe treści i usuwa je. Z tego względu wiele materiałów filmowych nie jest już dostępnych w lutym 2022 roku. Linki, które po nich zostały, prowadzą do portali, w których materiały były pierwotnie zamieszczane, ale obecnie widnieje tam jedynie informacja, że materiał nie jest dostępny.

D. Główne obszary analizy

Monitorowana grupa: ZWOLENNICY TEORII SPISKOWYCH

grupa: Trzech Wspaniałych - Zięba - Czerniak - Jaśkowski - Medycyna Naturalna

Link: <https://www.facebook.com/groups/320195628703910>

Charakterystyka grupy

„Trzech Wspaniałych – Zięba – Czerniak – Jaśkowski – Medycyna Naturalna” to grupa zamknięta, licząca ponad 20 tysięcy członków, posiadająca administratorów publikujących treści, ale zezwalających również na dodawanie postów samodzielnie. Podstawową aktywnością uczestników grupy było wymienianie się poradami na temat zdrowia, zarówno poprzez zadawanie pytań, jak i udzielanie sobie rad czy publikowanie informacji mogących zainteresować innych członków. Jak sama nazwa wskazuje, grupa ta zrzeszała osoby podzielające poglądy Jerzego Zięby, Huberta Czerniaka lub Jerzego Jaśkowskiego, tj. przychylające się ku teoriom spiskowym niż medycynie konwencjonalnej. Prowokacyjne wpisy trolli nie pojawiały się tam, co pozwala sądzić, że administratorzy czuwali nad dodawanymi treściami. Być może wynikało to też z tego, że grupa była zamknięta.

Użytkownikami byli, sądząc po zdjęciach umieszczanych jako awatary, zazwyczaj ludzie powyżej 45 roku życia, częściej kobiety niż mężczyźni, choć i tych nie brakowało. Charakterystyczne dla tej społeczności było to, że osoby wypowiadające się w komentarzach często budowały wypowiedzi niegrammatycznie, z błędami interpunkcyjnymi, ortograficznymi i nieporadną składnią. Komentarze nierzadko były wyraźnie nacechowane emocjonalnie, z dużą liczbą wykrzykników i pisane wyłącznie wielkimi literami. Ciekawostką jest, że użytkownicy mieli szczególną słabość do emoji – w komentarzach pojawiały się często emotikonki tematyczne, czasem nawet trzykrotnie powtórzone. Użytkownicy starali się unikać wulgaryzmów i pod tym względem często uprawiali autocenzurę np. używając gwiazdek.

Grupa była bardzo aktywna – pojawiało się na niej kilka do kilkunastu postów dziennie. Ze względu na swój poradniczy charakter niektóre wątki były przedmiotem dyskusji przez kilka dni. Schemat wyglądał tak, że dana osoba opisywała niepokojące ją objawy zdrowotne, czasem też przedstawiała zdjęcie, zaś inni użytkownicy odpowiadali jej jak to leczyć, co zażyć, z kim skonsultować, czego unikać.

Pierwszy post: Boli mnie w pachwinie po lewej stronie i bol narasta proszę o dobre porady może jakaś masc ? Z góry dziękuję

Komentarz: Zrobić masaż po drugiej stronie bulu.

„Trzech Wspaniałych - Zięba - Czerniak - Jaśkowski - Medycyna Naturalna”, 19.03.2021

Innym charakterystycznym elementem interakcji w tej grupie była wyraźna potrzeba rozmowy o bieżącej sytuacji w Polsce i na świecie, więc na stronę grupy wklejano newsy typowo polityczne, wywiady z politykami itp. Uczestnicy grupy chętnie komentowali te materiały, a w grupie promowały się środowiska polityczne w szczególności związane z partią Konfederacja.

Tu również rozpowszechniali swoje filmy aspirujący komentatorzy wydarzeń politycznych, tacy jak telewizja WRealu24, a także autorskich kanałów internetowych Włodzimir Pawelec czy Grzegorz Płaczek-Kobiór, którzy z czasem otrzymywali pod swoimi materiałami coraz więcej polubień od grupowiczów. Charakterystycznym elementem grupowych konwersacji (nie tylko w tej grupie), było wyrażanie swoich opinii za pomocą animowanych gifów wyobrażających klaszczących lub wiwatujących ludzi, serduszka i kciuki uniesione w górę. Miało to oznaczać ogólne poparcie dla wyrażanych przez twórcę materiału treści.

Ponieważ grupa była zamknięta, uczestnicy często tworzyli posty, w których dziękowali za możliwość dołączenia do niej i w reakcji dostawali dużo ciepłych słów powitania oraz wspomniane gify. Widać było, że członkowie grupy mają silną potrzebę przynależności, a grupa nie miała charakteru wyłącznie poradniczego, była raczej czymś w rodzaju klubu. Jednocześnie, ponieważ była bardzo liczna, ciężko w niej było dostrzec pojedyncze osoby, wyróżniające się np. konkretną aktywnością. Wyjątek stanowił administrator oraz wspomniani wcześniej aspirujący komentatorzy. Kiedy aktywnych użytkowników jest wielu, nazwy i awatary rzadko zapadają w pamięć.

Specjalną pozycję miały w tej grupie materiały tworzone przez Ziębę, Czerniaka oraz Jaśkowskiego. Budziły one najwięcej zainteresowania i sympatii wyrażanej za pomocą polubień. Krótkie, tematyczne filmy Czerniaka, treściwe transmisje Zięby i długie, dygresyjne filmy Jaśkowskiego zawierały fikcyjne elementy, które mogły zaskoczyć w zestawieniu z naukowymi pojęciami używanymi przez trzech idoli grupy. Czerniak w swoich materiałach mówił o istnieniu reptilian, Jaśkowski przestrzegał przed śmiertcionośnym działaniem chemtrails (czyli smug pozostawianych na niebie przez lecące samoloty, które według popularnej teorii spiskowej celowo rozsiewają pewne substancje, by szkodzić ludzkości)⁴, wszystkich trzech łączył negatywny stosunek do szczepień i Big Pharmacy, czyli spisku wielkich korporacji medycznych, które w imię zysków działają wbrew dobru publicznemu, na przykład poprzez nieefektywne leczenie lub powodowanie uszczerbku na zdrowiu konsumentów leków⁵. Jednocześnie nie prowadzili ze sobą wojen światopoglądowych, wręcz przeciwnie, zdawali się wzajemnie dzielić niektóre swoje poglądy.

Choć w raporcie analizie poddane są cztery wiodące grupy, warto mieć na uwadze, że podobne treści pojawiały się w kilku innych obserwowanych grupach („Trzech Wspaniałych”, „Nie szczepimy się!”, „Suweren w czasach próby”, „Wolni my”, strony antyszczepionkowych celebrytów takich jak Justyna Socha) i były dodawane przez tych samych użytkowników (np. Włodzimir Pawelec sam promował swoje filmy w różnych grupach), co pozwalało wierzyć, że kilka różnych kanałów komunikacji zrzesza tę samą społeczność. Z tego powodu w opracowaniu pojawiają się cytaty i zrzuty z ekranu z kilku w ten sposób zmultiplikowanych grup, nie tylko z samych „Trzech Wspaniałych...”.

⁴ <https://www.greenpeace.org/poland/komentarze/2133/oswiadczenie-greenpeace-w-sprawie-smug-chemicznych-tzw-chemtrails/>; https://pl.wikipedia.org/wiki/Smugi_chemiczne; stan na 14.03.2022.

⁵ https://en.wikipedia.org/wiki/Big_Pharma_conspiracy_theory; stan na 14.03.2022.

Foliarstwo, czyli wiara w teorie spiskowe

Można zaryzykować hipotezę, że żyznym gruntem, na którym lęgną się fake newsy jest niska jakość edukacji odbiorców treści internetowych oraz zabobonne środowisko, w którym się obracają.

Pierwszy post:	(artykuł o znanym z głównej roli w filmie „Pasja” aktorze Jimie Caviezelu, który głosi teorie spiskowe ⁶)
Komentarz (autor: autorka pierwszego posta, w odpowiedzi na komentarz pytający o dowody teorii Caviezela):	zatem śpij spokojnie i nie czytaj teorii spiskowych, bo po co? zdecydowana większość z nich nie ma dowodów, dlatego nazywa się teorią 😊 moja babcia, rocznik 1916 opowiadała, że w ich miasteczku, okolice dzisiejszego Sierpca ginęły młode dziewczyny, nastolatki i młodsze - okazało się, że okoliczni jude, prowadzący sklep, mieli pod nim tajną piwnicę, tam zamykali, torturowali i zjadali ofiary, pili ich krew; jednym z rodzajów tortur, były beczki nabite gwoździami tak, że umieszczano w niej dziecko i beczkę turlano dotąd, aż dziecko 'oddawało' całą krew i zmarło; sprawa się podobno rypla, jude do więzienia, sklep zlikwidowano, ale to były czasy międzywojenne; dlatego kiedy dziś słysze podobne historie, nie mam wątpliwości, że są prawdziwe
Komentarz:	dokładnie to samo mówiła babcia i nie mam powodu, żeby Jej nie wierzyć ..
Komentarz:	Z dorosłych też, traumatyzowanych. Jednak kanibale najbardziej lubią dzieci.
Komentarz:	znam podobną opowieść a Pani, która mi ją opowiadała jest sąsiadką mojej mamy. Ma teraz 72 lata i to historia sprzed 65 lat. Dla tej Pani "teorie spiskowe " to naturalny bieg życia. Słabo czyta i pisze stąd czucie ma bardzo głębokie

Świadomi rodzice – powikłania poszczepienne, 23.04.2021

Nie wszystkie grupy, w których pojawiają się medyczne fake newsy albo nawoływanie do nieszczepienia dzieci, zawierają treści takie jak reptilianie czy zabójcze oddziaływanie 5G. Jeżeli gdzieś pojawił się taki spiskowy wątek, omawiało go dość wąskie grono. Za przykład może posłużyć grupa „Świadomi rodzice”, gdzie pojawiały się pytania o źródła informacji. Inaczej rzecz się miała w przypadku „Trzech wspaniałych”, gdzie poważnie omawiano treści podpadające pod używany teraz często termin „foliarstwo”.

Słowo „foliarz” według Słownika Języka Polskiego oznacza „wyznawcę teorii spiskowych”⁷. Jest to stosunkowo nowe słowo - na stronie sjp.pwn.pl definicja pojawiła się w 2021 roku, ale termin ten był stosowany w środowisku internetowych memiarzy już w 2015 roku⁸. Foliarze

⁶ <https://film.wp.pl/upadek-aktora-kiedys-gral-jezusa-dzis-glosi-szkodliwe-bzdury-jim-caviezel-pasja-jezus-mel-gibson-6630180463544992a>

⁷ <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/foliarz:9283225.html>, stan na 10.02.2022.

⁸ „Hisotria Memów – Foliarze”, <https://www.youtube.com/watch?v=b9ypHGamTVY>, stan na 10.02.2022.

swoją nazwę zawdzięczają nakryciom głowy z folii aluminiowej, które mają ich ochronić przed szkodliwym promieniowaniem (według niektórych teorii, przedstawionych na przykład w filmie „Znaki” M. Nigth Shyamalana z 2002 roku promieniowanie pozwala kosmitom czytać w myślach ludzi). Nie wszyscy wyznawcy teorii spiskowych noszą nakrycia głowy tego typu, niemniej zbiorczy złośliwy termin „foliarz” wrzuca wszystkich zwolenników nieprawdopodobnych teorii do jednego worka. Określenie „foliarz”, stosowane zamiennie z „szur”⁹ (analogicznie – „foliarstwo” i „szuria”), stało się niezwykle popularne i przeszło do mowy potocznej. Osoby udzielające się w badanych grupach znają ten termin i są świadome, że wiele osób się z nich śmieje.

Pierwszy post
(autor posta:
Justyna Socha):

(Informacja o wydarzeniach w Zamościu z początku sierpnia – pewna osoba została zabrana karetką spod punku szczepień, a dzień później inna zamaskowana osoba próbowała podpalić ten punkt.)

Komentarz:

to mi smierdziało z daleka!!! od razu pomyślałam, że podpalenie zostało zlecone, aby oczerniac przeciwników szczepień; a tak przy okazji - poczytajcie skąd się wzięli tzw foliarze i plaskoziemcy 😏 wymyslono te bzdury specjalnie, aby ubliżać ludziom myślącym inaczej niż większość

Justyna Socha, 03.08.2021

Badanie świata zwolenników teorii spiskowych przypominało nieco lekturę „Alicji w Krainie Czarów” – to, co na co dzień wydawało się zupełnie nieracjonalne, w obserwowanych grupach było zupełnie normalne i zrozumiałe. W tym miejscu warto wyjaśnić pewną bardzo popularną teorię spiskową o tzw. reptilianach. Reptilianie to przybysze z innej planety bądź, w innej wersji, dinozaury, które ewoluowały. Przypominają człękoksztatne jaszczurki (stąd nazywa się ich zamiennie „gadami”, „jaszczurami” lub „zmijami”), ale potrafią przybierać ludzką postać. Ich celem jest władza nad światem i zniszczenie ludzkości. Rzekomo przedstawicielami reptilian są wysoko postawione osoby, takie jak prezydenci, najwięksi biznesmeni czy monarchowie. Teoria ta została spopularyzowana przez brytyjskiego piłkarza Davida Icke’a w 1991 roku, a jej źródła upatruje się w literaturze science fiction¹⁰. Hasła „reptilianie”, „gady” lub „jaszczury” pojawiały się w badanych grupach bardzo często, m. in. dlatego, że wyznawcą teorii o ich istnieniu jest Hubert Czerniak. Niemniej, przyjęcie tak nieprawdopodobnej teorii jako czegoś powszedniego stanowiło warunek zrozumienia wizji świata uczestników badanych grup.

⁹ Skrót od słowa „szurnięty”, mający oznaczać osobę o skrajnych poglądach, fanatyczną - <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/szur:6383044.html>, stan na 10.02.2022.

¹⁰ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Reptilianie>; <https://www.collective-evolution.com/2013/10/17/david-ickes-theory-of-the-reptilian-human-hybrid-apocalypse/>; http://www.reptoids.com/basic_faqs.htm; stan na 10.02.2022.



Suweren w czasach próby, 01.07.2021

Diagnoza I – każdy argument jest dobry, o ile teza jest atrakcyjna

Teorie spiskowe, promowane w grupach bardzo się od siebie różniły. Pojawiali się w nich zarówno przybysze z innych planet, jak i aniołowie, szczepionki przeciw COVID-19 miały zabijać ludzi, jak i przemieniać w ich posłuszne maszyny albo generalnie być placebo, zaś za pandemią miał stać rząd światowy, Bill Gates, masoni, żydzi, reptilianie, a nawet sam szatan.

Pierwszy post:

Mam jeszcze jedno pytanko. Skoro szczypwki maja byc smiertelne itp to zmniejszy sie ilosc ludzi a przeciez to nie na reke np firmom farmaceutcznym. Po co wybijac ludzi od ktorych chcemy kroc kase?

Komentarz:

Do "biblijnego potopu" były dwie rasy: ludzie oraz Nefilim (gadzia rasa Draco)...

Ta druga "zaprzysięgła zniszczyć gatunek ludzki", tę "boską kreację" na Ziemi...

Przez całą Historię manipulowali ludźmi i zaślepili ich "materializmem", jak Rotschild i Rockefeller...by mieć więcej i więcej...i garstka 1% ma teraz w rękę 99% bogactw tej Planety...(..)

Komentarz (ta sama osoba, która napisała komentarz powyżej):

Do roboty będą bioroboty którym nie trzeba płacić itd. Zostanie kasa w ZUS z emerytur i rent . Poza tym nikt nie będzie się im wciskać z plebsu na najpiękniejsze zakątki świata, bo Ci biedni co zostaną będą uziemieni na miejscu.

Suweren w czasach próby, 17.06.2021

Pierwszy post
(autor posta:
Justyna Socha):
Komentarz:

Austriacka telewizja informuje o niezwykle dynamicznym wzroście zachorowań wśród osób zaszczepionych w Izraelu. Wielu zaszczepionych wymaga hospitalizacji na oddziałach intensywnej terapii.
To było do przewidzenia, bo taki jest plan. Zakeczupowani mają zarazić resztę, a przy okazji z czasem sami się wykonczą.

Justyna Socha, 13.08.2021

Nie można jednak powiedzieć, że grupy, w których pojawiały się „foliarskie” treści dzieliły członków pod względem preferowanych teorii. Przeciwnie, sprzeczne ze sobą teorie funkcjonowały w tych samych grupach i, co więcej, nie wywoływały dyskusji.

Pierwszy post:
Komentarz:
Komentarz:
Komentarz:

CUD!
Przekroczysz granicę Białorusi - żadnego covidła nie ma! ...i najniższa śmiertelność od 29 lat.
Wystarczyło że Łukaszenka nie dał się skorumpować i covid nie działa. WNIOSEK NASUWA SIĘ SAM !!!!
ja sobie zdaję z tego sprawę że moje poglądy są odmienne ,ale proszę zwrócić uwagę że nad Białorusią nie było oprysków chemtrails oraz nie została uruchomiona sieć 5G ... Do dnia dzisiejszego żaden polski instytut naukowy nie bada wpływu sieci 5G na organizm ludzki ani na pacjentów ze wszczepionymi stymulatorami
Na Białorusi nie ma covida bo nie ma Żyd.... W i Łukaszenko się nie sprzedał

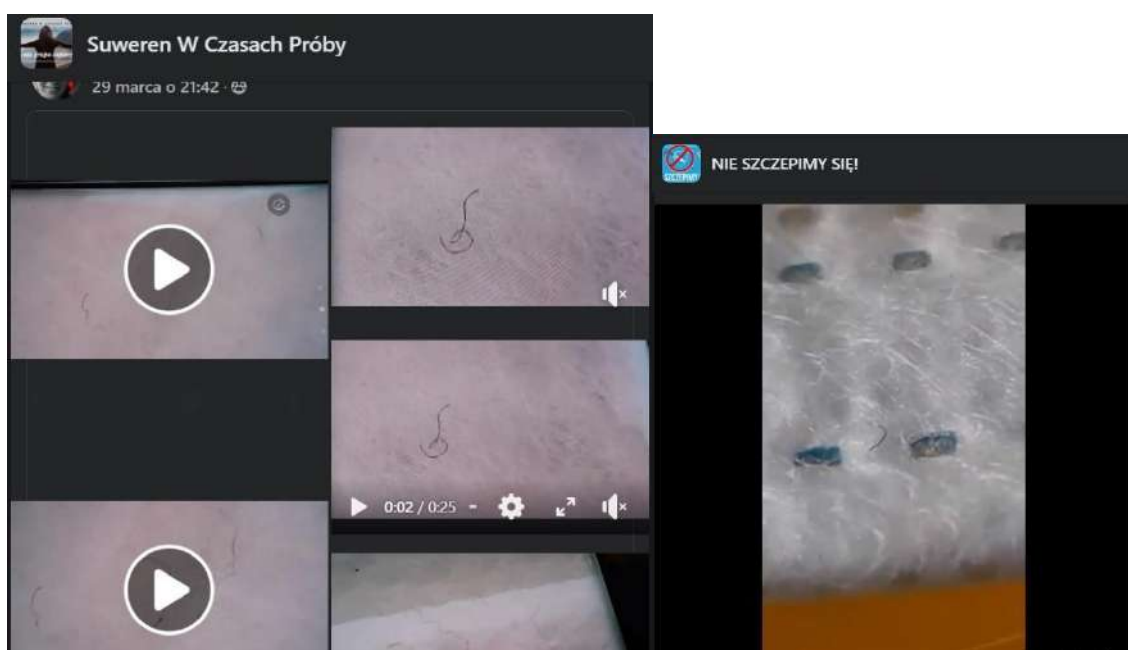
Nie szczepimy się!, 25.02.2021

Te same osoby za pomocą łapki w górę wyrażały poparcie dla sprzecznych ze sobą teorii. Ciężko powiedzieć, czy była to forma internetowej kurtuazji, czyli czegoś w stylu uprzejmego podziękowania za daną wypowiedź, wyraz przekonania, że wszystko się ze sobą łączy i uzupełnia, a może nieuwagi. Być może stał za tym mechanizm „szczepienia/obostrzenia mi się nie podobają, więc każda teoria, która twierdzi, że są one złe jest słuszna”. Możliwe też, że uczestnicy grup, czując się atakowanymi przez innych, mieli potrzebę jednoczenia się we własnych szeregach. Niewykluczone również, że osoby rozpowszechniające fake newsy formują wnioski nie na podstawie danych, ale chwytają się wszystkiego, co obroni ich tezę.

Diagnoza 2 – fake newsy to rozrywka

Niekonsekwencja członków badanych grup w wyznawanych przez siebie pewnikach wiąże się też z przemijaniem popularności określonych teorii. Na początku kwietnia dużą popularność zdobyła teoria o istnieniu „morgellonów”, czyli robaków (według niektórych nanorobotów) żyjących na maseczkach. W artykule, który zapoczątkował „modę” na morgellony, można wyczytać, że są to „nanoboty”, które przedostają się do ludzkiego

organizmu, a ich przeznaczeniem jest kontrola umysłu¹¹. Osoby, do których organizmu dostał się morgellon miały zapadać na chorobę morgellonów, czyli „schorzenie skórne mające charakteryzować się szpecącymi ranami, obecnością na skórze i pod nią różnokolorowych włókien nieznanego pochodzenia oraz odnoszeniem przez pacjenta wrażenia pełzania robaków pod jego skórą. Liczne przypadki takiego stanu odnotowano u pacjentów w stanach Teksas, Floryda i Kalifornia w Stanach Zjednoczonych.”¹². W artykule źródłowym można znaleźć także filmową inspirację: „Od dłuższego czasu mówi się o robakach znajdujących się na wymazówkach, a nawet na maseczkach chirurgicznych, które swoim wyglądem przypominają tzw. morgellony. (...)W serialu [„The Strain”] były też robaki, które służyły do zarażania ludzi i przemieniania ich w bezmyślne krwopijce. (...) Jak większość zapewne wie, seriale tego typu nie są kręcone przez przypadek. Jeżeli więc teoria o rzekomych pasożytach jest prawdą, to wkładanie ludziom tych wymazówek głęboko do nosa zaczyna nabierać trochę sensu.”¹³. W grupach, w tym w „Trzech Wspaniałych...” pojawiły się filmy i zdjęcia mające ukazać morgellony zaobserwowane na maseczkach lub rzekomo usunięte z organizmu za pomocą specjalnych metod.



Zdjęcia morgellonów, zrzuty z ekranu, grupy Suweryn w czasach próby i Nie szczepimy się!, 01.04.2021

¹¹ <https://globalna.info/2021/03/28/choroba-morgellonow-tajemnicze-nanowlokna/>, stan na 10.02.2022.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.



Zdjęcie morgellonów, zrzut z ekranu, Trzech Wspaniałych..., 01.04.2021

Pierwszy post:

MORGELLONY Są w maseczkach Są w tamponach Idę o zakład, że również w pampersach ale też w chemtrails PROSTY TEST NA OBECNOŚĆ MORGELLONÓW Czerwone wino w usta Płuczemy Wypluwamy do wysokoprocentowego alkoholu Efekt na drugim materiale. [film pokazujący wylewanie do talerza czerwonej substancji, w której porusza się spora dżdżownica]

Suweren w czasach próby, 30.03.2021

Były to często dość widoczne fałszerstwa, nagrywane prawdopodobnie przez internetowych kawalarzy. Być może dlatego teoria o morgellonach nie była w stanie bronić się dłużej niż dwa tygodnie i w późniejszym okresie nikt wśród członków badanych grup nie traktował jej poważnie – w maju prawdopodobnie nikt już o niej nie pamiętał. Mimo bycia dość oczywistym fake newsem, niektóre osoby (jeżeli wierzyć zdjęciom na awatarach – głównie starsze kobiety) zapewniały sobie nawzajem w komentarzach o istotności zagrożenia.

Pierwszy post:

(zdjęcie maseczki z włóknem mającym być morgellonem)

Komentarz:

Zastanawiam się,dlaczego nikt nie choruje z tego powodu?

Komentarz:

no ponoć muszą się namnożyć , cała akcja ma wzbudzić strach i bunt, zamiast od początku wszystko ignorować jak Szwedzi , dajemy się wkręcać w zydowskie machloje

Suweren w czasach próby, 01.04.2021

Pierwszy post:

UWAGA! MASECZKI SKAŻONE PASOŻYTAMI! Poszukuję osoby, która ma dostęp do wysokiej jakości sprzętu laboratoryjnego w postaci mikroskopu i nie tylko w celu

przebadania dziwnych włókien poruszających się na maseczkach, aby określić czy to bakteria, pasożyt, czy coś innego, czy zwykłe włókno materiałowe?

Komentarz:

To są morgelony . Pasożyty ,które uaktywniają się pod wpływem ciepła np oddechu W Belgii wytoczono proces producentowi maseczek za skażenie morgelonami i nanocząsteczkami srebra i tytanu czyli metalami ciężkimi W Polsce złożono doniesienie o tym i jest przeprowadzane śledztwo po decyzji Sądu warszawa śródmieście .

Nie szczepimy się!, 01.04.2021



Zrzut z ekranu z grupy Poczet Szurów Polskich, 12.04.2021



Zrzut z ekranu z Trzech Wspaniałych..., 30.03.2021

Podobnie sprawa wyglądała z kolejnym fake newsem, który cieszył się popularnością w okresie intensywnych szczepień. „Magnet gate” była popularną latem teorią, wedle której osoby zaszczepione przyciągały magnesy (albo metale) do ramienia, w które otrzymały zastrzyk. W internecie pojawiło się bardzo wiele filmów¹⁴, w których pokazywano to zjawisko (czasami osoby w nich występujące nie były w stanie opanować swojego śmiechu). Ze względu na dużą liczbę materiałów audiowizualnych i, być może, uzupełnianie się z artykułami na temat obecności metali ciężkich w szczepionkach¹⁵, magnet gate funkcjonowało dłużej niż morgellony.

Pierwszy post:	Wygląda na to, że jedna z "teorii spiskowych" dąży ku spełnieniu się. (załączony artykuł o mikrochipach w szczepionkach ¹⁶)
Komentarz:	...zaszczepiony ...przyłóż tam kawałek metalu i zobacz czy jesteś w tym miejscu magnetycznym !!...zdziwisz się
Komentarz:	Może należałoby przyłożyć magnes?

Trzech Wspaniałych..., 16.05.2021

Mniej więcej na jesieni magnet gate też zaczęła zanikać w rozmowach. Może to być wynikiem mało przekonujących materiałów filmowych, ale też ostygnięcia emocji wokół tego fenomenu. Zarówno morgellony jak i magnet gate były sensacjami, które oddziaływały na wyobraźnię i emocje grupowiczów. Ten fakt rodzi pytanie, czy medyczne fake newsy nie stanowią dla uczestników grup formy rozrywki lub przynajmniej czegoś, co zapełni im życie? Trzeba przyznać, że sensacyjne odkrycia medyczne bardzo poruszają, a w przeciwieństwie do dzieł kultury, które posiadają podobną moc, mają prymat „ważności”, ponieważ od nich zależy ludzkie zdrowie i życie. Dostarczanie sobie kolejnych dawek adrenaliny staje się w tej sytuacji czymś ważnym.

Diagnoza 3 – szukanie zależności na siłę

Obserwacja postów i komentarzy w grupie pozwoliło poczuć pewien rytm, w jakim funkcjonują tam wiadomości. Co ciekawe w tym kontekście, magnet gate żyło całkiem długo. Można było odnieść nawet wrażenie, że jest to wątek ciągnięty przez postujących nieco na siłę, ponieważ po kilku tygodniach nikt się już nim tak bardzo nie emocjonował. Ten nietypowy obrót spraw mógł wynikać z tego, że teoria o wszczepianych ludziom metalach przyciągających magnesy, mimo swojej absurdalności pasowała do innych, zasypujących grupę teorii.¹⁷ Efekt potwierdzenia był tam bardzo silnym motorem napędzającym fake newsy. Z kolei w październiku popularność zdobył film nagrany przez mężczyznę, który powołując się na filozofa

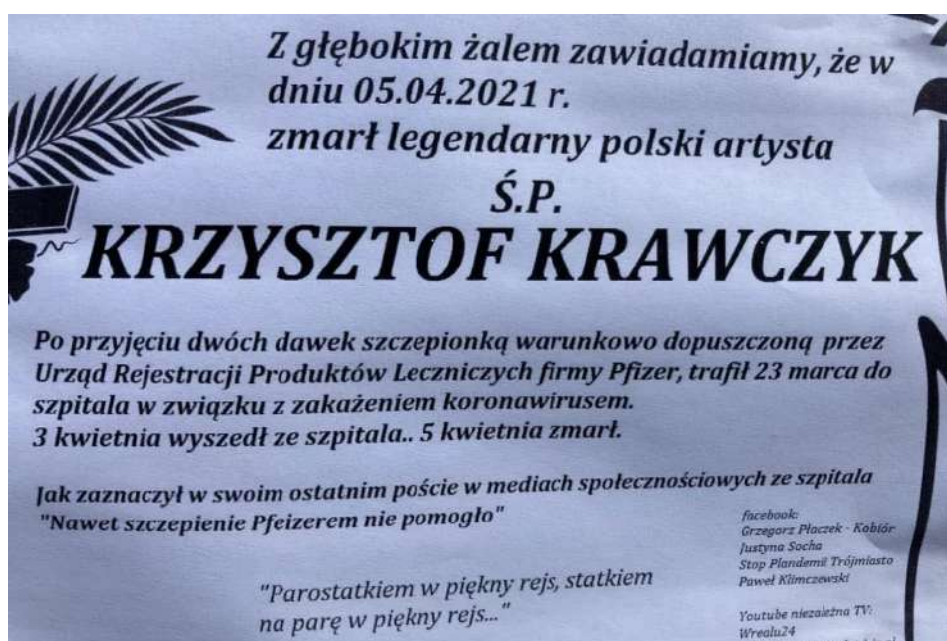
¹⁴ Przykłady: [MagnetGate: Magnets Stick To Covid Vaccine Injection Site FULL 2021 DOCUMENTARY \(read description\) \(bitchute.com\)](#); <https://odysee.com/@TimTruth:b/Magneticvaxsite:1>, stan na 10.02.2022.

¹⁵ <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art16939501-wstrzykiwane-mikrochipy-przelomem-w-leczeniu>, stan na 10.02.2022.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ „«Covid-19»: Skutek interakcji tlenu grafenu pochodzącego ze szczepionki z technologią 5G”, <https://babylonianempire.wordpress.com/2021/06/30/video-covid-19-skutek-interakcji-tlenu-grafenu-pochodzacego-ze-szczepionki-z-technologie-5g/>, stan na 10.02.2022

i mistyka Rudolfa Steinera (1861-1925), tłumaczył, że epidemie są wynikiem promieniowania elektromagnetycznego. Według niego epidemia grypy hiszpanki w 1918 roku wybuchła wskutek wprowadzenia na całym świecie fal radiowych, a w trakcie Drugiej Wojny Światowej systemu radarowego, co wywołało kolejną epidemię¹⁸. To ogromna przewaga oddziałujących na emocje opowieści nad faktami naukowymi – wielu zjawisk występujących w medycynie nie da się wytłumaczyć „na zdrowy rozum”, a tego zdają się oczekiwać uczestnicy badanych grup. Szukanie potwierdzenia swoich intuicji umożliwia też dobieranie pojedynczych przypadków jako dowodów słuszności wyznawanej przez siebie tezy. Doszukiwanie się fałszywych korelacji prawdopodobnie pozwala wielu osobom uporać się z poczuciem zagubienia i złożoności świata.



Nekrolog Krzysztofa Krawczyka opracowany przez szefową stowarzyszenia STOP NOP Justynę Sochę, Beka z antyszczepionkowców, 08.04.2021

Tu warto wspomnieć o hasle, które przez swoje częste użycie stało się swoistym symbolem środowisk „foliarskich”, czyli „włącz myślenie”. Hasło to wyraża bunt przeciwko autorytetom, które dzięki swojej wiedzy mogą zarówno tłumaczyć niejasne zjawiska, ale i okłamać mniej zorientowanych ludzi. „Włączenie myślenia” jest pochwałą samodzielności, przewagą – w domniemaniu – zdrowego rozsądku nad zagmatwanymi twierdzeniami naukowymi. Niewykluczone, że osoby mniej wykształcone poprzez „włączanie myślenia” wzmacniają poczucie własnej wartości; bez dwóch zdań jest to przykład relatywizmu typowego dla obecnych czasów postprawdy.

¹⁸ <https://www.facebook.com/watch/?v=1083173969176189>. Mimo że Rudolf Steiner poruszał w swoich pracach tematykę epidemii, jakie mogą pojawić się w przyszłości, nie udało się znaleźć dowodów łączących go z prezentowaną przez omawianego internautę teorią o promieniowaniu (patrz też: https://www.rudolfsteiner.org/fileadmin/user_upload/e-news/Rudolf_Steiner_on_Viral_Illness_and_Epidemics.pdf). Mimo to postać Steinera jest w nieporadny sposób łączona z tego typu twierdzeniami (przykładowo: <https://www.prawygl0s.com/artyku%C5%81y/wiemy-co-wywolalo-covida-poprzednie-pandemie-i-spowoduje-kolejne>).



<https://www.facebook.com/wolnimy/photos/a.153162783323794/321374556502615/>

Wolni My, 07.12.2021

Diagnoza 4 – poczucie bycia oszukanym

W grupie nagminnie pojawiały się oskarżenia o korupcję. Posądzano o nią polityków, przeszczepionkowych celebrytów i dziennikarzy, lekarzy, naukowców i ogólnie wszystkich, którzy wyrażali poglądy inne niż antyszczepionkowcy. W komentarzach pojawiały się często pytania ile ktoś dostał pieniędzy za to, że głosi treści przeszczepionkowe. O bycie przekupionymi posądzano też zwykłych ludzi, którzy chcieli się zaszczepić.

Pierwszy post: (fragment długiego, wielowątkowego posta o aktorze Piotrze Gąsowskim, który zachorował na covid mimo bycia zaszczepionym) (...)
Szósta [dawka] otworzy przed Wami szanse na nowe biznesy i będziecie mogli zarobić kupę szmalu! (...)

<https://www.facebook.com/jowita.jakubisiak/posts/10219680868561471>, Justyna Socha, 17.11.2021

Pierwszy post (autor: Justyna Socha): (film¹⁹ Justyny Sochy o skutkach ubocznych szczepionki przeciw covid-19)

Komentarz: Czy możliwe aby w różnych krajach były różne składy? Mieszkam w Niemczech i tu zaszczepieni nie skarżą się na skutki uboczne jak słyszę to z Polski?!

Komentarz: bo w Niemczech za 300 EUR szczepią się heeheeee. Dlatego nie mają skutków ubocznych. Bo przyjęli preparat tylko na papierze.

<https://www.facebook.com/justynasochastopnop/videos/192411426412242>, Justyna Socha, 23.11.2021

¹⁹ <https://www.facebook.com/justynasochastopnop/videos/192411426412242>

Poczucie zawiści względem innych, nieufny stosunek do autorytetów i potrzeba wytłumaczenia sobie losów świata, w tym swojej własnej słabszej w nim pozycji, mogło prowadzić uczestników grup do resentymetu. Uczestnicy grupy czuli się lepsi i mądrzejsi od reszty społeczeństwa, jako osoby wiedzące o czymś niedostępnym dla innych. W grupach jednocześnie nawoływano do tego, by ludzkość się wreszcie obudziła i przejrzała na oczy, pojawiały się grafiki nawiązujące do Trzeciej Rzeszy albo epoki stalinizmu jako analogii do dzisiejszych czasów.

W Bruchsal na kilku witrynach sklepów detalicznych pojawiły się notatki z „żydowskimi gwiazdami”. Powyżej jest napisane: „Ludzie niezaszczepieni nie są tu potrzebni”. Policja prowadzi śledztwo.

„Ludzie niezaszczepione nie są tu potrzebne” – to nagłówek na kartkach A4 nawiązujący do obowiązujących w handlu zasad 2G. Zostały umieszczone na witrynach sklepowych przez nieznajomych w weekend. Aluzje do „gwiazd żydowskich” używane w okresie narodowego socjalizmu mają na celu przymusowe oznaczanie osób uważanych za Żydów na mocy ustaw norymberskich. Gwiazda była publicznie widocznym środkiem do przeprowadzenia Holokaustu.



Notatka z żydowską gwiazdą na wystawie sklepu z 2G w Bruchsal: „Niezaszczepieni ludzie nie są tu mile widziani”.

[https://www.facebook.com/photo/?fbid=6759301004110601&set=gm.944619676261499,](https://www.facebook.com/photo/?fbid=6759301004110601&set=gm.944619676261499)

Trzech Wspaniałych..., 07.12.2021



[https://www.facebook.com/photo.php?fbid=455675429258807&set=pb.100044490603901.-2207520000.&type=3,](https://www.facebook.com/photo.php?fbid=455675429258807&set=pb.100044490603901.-2207520000.&type=3) Hubert Czerniak – włączamy myślenie, 15.12.2021

Można jednak było odczuć, że tym bojownikom na rzecz wolności nie chodzi o ratowanie ludzkości przed „depopulacją”, która miała być synonimem szczepień. Uczestnicy grupy w swoich wypowiedziach podkreślali wyższość wobec ironicznie przedstawianych „zaszczypawkowanych” czy „covidiotów”. W komentarzach i amatorskich filmach z obowiązkowo smutną muzyką w tle wybrzmiewała narracja rodem z filmów science-fiction przedstawiających dystopijną przyszłość: ludzkość musi wyginąć, bo jest tak zła i zepsuta. Przetrwają jedynie ci, którzy wiedzą jaka jest prawda.



Suweren w czasach próby, 08.12.2021 i 05.12.2021

"Pamiętaj, że jeśli nadal jesteś nieszczepiony, to przeżyłeś największą wojnę psychologiczną w historii ludzkości. Od dziesięcioleci knuli ten szatański plan. Czy możesz sobie wyobrazić, ile czasu, ile zasobów i ile wysiłku w to włożono? Zbadali oni każdy możliwy sposób, aby zniewolić wasze umysły i nakłonić do szczepień. Próbowali was zdemoralizować, korumpując społeczeństwo w każdy możliwy sposób. Próbowali cię oczernić. Próbowali cię zwabić pieniędzmi, prezentami i nagrodami. Próbowali was zdezorientować i sprawić, byście zwątpili we własną rzeczywistość i tożsamość. Próbowali oni zmusić was do podeptania własnych zasad, wartości i moralności. Udało im się nawet sprawić, że twoi bliscy zwrócili się przeciwko tobie. Prawie każdy z nas to odczuwał. Większość z nich splajtowała. Ale nie zrobiłeś tego. Pomyśl tylko, jak wiele słabości przeszedłeś i pokonałeś. Nigdy nie spasował. Nadal jesteś nieszczepiony. Wciąż masz czystą krew. Wszystkie ich sztuczki na ciebie nie zadziałały. Wszystkim nieszczepionym przesyłam więc „Na zdrowie, ludzie honoru! Stać mocno!”

21:00

Tu warto zwrócić uwagę na to, że ważnym elementem fake newsów jest podkreślanie tego, że dotarło się do wielkiej tajemnicy, skrywanej przez podstępne korporacje. Przykładowo, we wspomnianym artykule o morgellonach padają słowa: „To jest największy sekret na świecie, którego doświadcza każdy człowiek na Ziemi bez jego wiedzy. (...) Jeśli 2% populacji myśli, 3% wydaje się, że myślą, a 95% prędzej umrze, niż pomyśli – to w której grupie jesteś Ty?”²⁰. Jest to sprytny zabieg, który jednocześnie zdejmuje z twórcy fake newsa obowiązek wskazania źródeł swojej wiedzy, jak również schlebia odbiorcy jako osobie wyjątkowej, która godna jest wtajemniczenia. Odkrycie wielkiej, strzeżonej czujnie tajemnicy pozwala poczuć się ofiarą spisku tajemniczych potężnych sił, jednocześnie daje poczucie bycia kimś lepszym od reszty i pozwala uwierzyć w to, że przetrwa się kataklizm. Przypuszczalnie daje też przeświadczenie o monopolu na prawdę („moja jest prawda”) i chęć wykazania jej światu, nawet kosztem pominięcia niewygodnych dla siebie szczegółów i ujawniając przy tym własną niewiedzę.

²⁰ <https://globalna.info/2021/03/28/choroba-morgellonow-tajemnicze-nanowlokna/>

Pierwszy post:

bbbff "Zaszczep Zaszczepieni sa poddani eutanazji !!! To zaplanowano w 1981 roku !!!! TRZEBA WLACZYC MYSLENIE !!! DLACZEGO szczepią od NAJSTARSZYCH I SCHOROWANYCH ??? BO SA JUZ NIE PRZYDATNI „NICZEGO NIE PRODUKUJA A JEDNAK KOSZTUJA !!! WYKONCZYC TYCH DARMOZJADOW W PIERWSZEJ KOLEJNOSCI !!! POTEM PRZYSZLYCH DARMOZJADOW CZYLI PRZYSZLYCH EMERYTOW I RENCISTOW !!!!! POTEM ZASZCZEPIA DZIECI I MŁODZIEZ BO TYM SAMYM ICH WYSTERYLIZUJA !!! ZMNIEJSZAJAC LUDNOSC GLOBALNIE -- - TO ICH CEL !!!DALEJ STUJCIE W KOLEJKACH PO EUTANAZYJNY ZASTRZYK !!! MACIE WIERZYC ZE TO DLA WASZEGO DOBRA I WRE CZ ZEBRAC O ZA STRZYK A ONI TYLKO ZACIERAJA RECE !!! JAK DO DZIS TO NIE STWIERDZONO CO TO ZA WIRUS A KORONAWIRUSOW SA DZIESIATKI !!!! GRYPA „KATAR CZY BOL GARDLA TO TEZ KORONAWIRUSY !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Suweren w czasach próby, 10.05.2021

W grupach często wypowiadali się odkrywcy tego typu prawd, którzy twierdzili, że pandemia jest kłamstwem, ponieważ nigdy nie udało się wyizolować wirusa²¹ albo dlatego, że sfilmowali telefonem komórkowym pusty oddział covidowy w swojej miejscowości, a to ich zdaniem niezbity dowód, że podobnie jest w całej Polsce. Tego rodzaju „odkryć” było więcej.



Trzech Wspaniałych..., 04.04.2021

²¹ Jest to bardzo często powtarzana informacja, która nie jest prawdą, przykładowo: <https://ug.edu.pl/news/pl/261/pierwsza-w-polsce-sekwencja-genetyczna-koronawirusa-sars-cov-2-wyizolowanego-od-polskiego-pacjenta>; https://wwwnc.cdc.gov/eid/article/26/6/20-0516_article, stan na 14.02.2022.

Diagnoza 5 – hochsztaplerzy i osoby oderwane od rzeczywistości

Przykład morgellonów pokazuje, jak mocno na wyobraźnię grupowiczów działają publikacje opisujące zjawiska niczym z sci-fi albo mitów. Fake newsy zdają się zyskiwać na popularności dzięki przedstawianiu własnych światów, które rządzą się osobnymi prawami, a członkowie grup sprawiają wrażenie, jakby wierzyli w nie tak samo jak sami liderzy grup. 12 grudnia 2021 roku Hubert Czerniak umieścił na swoim kanale film, w którym opowiadał swoją wizję: reptilianie zaatakowali rasę ludzką, ale zostali przez nią pokonani za pomocą proc i łuków. Przy okazji polecał dostępny na Netflixie film fantasy pt. „Złoty kompas”, opowiadający o małej dziewczynce, która za pomocą tytułowego urządzenia odkrywa eksperymenty przeprowadzane na dzieciach – elementy tej produkcji wyraźnie zapadły Czerniakowi w pamięć²². To również wskazuje rozrywkowy aspekt tego typu fake newsów, które są niczym namiastka emocjonującego filmu. Z drugiej strony, filmy i seriale sci-fi stanowią inspirację dla propagatorów fake newsów.

Pierwszy post
(autor: Marcin
Rola z kanału
„WRealu24”):

Obejrzałem film "Nie patrz W GÓRĘ" z Leonardo DiCaprio i Meryl Streep. Muszę przyznać, że ten obraz świetnie ukazuje obecną klasę polityczną i media. Tak to właśnie wygląda, że nawijają nam makaron na uszy i swoimi decyzjami zawsze doprowadzą do zagłady. Polecam film wszystkim. PS Rzecz jasna to produkcja Netflix i Hollywood a aktorzy tam grający są radykalnymi lewicowcami wspierającymi współczesnych finansowych bandytów i wyzysk. Ale dobrze pokazany jest właśnie ten mechanizm pociągania za sznurki, kto kim, dlaczego i za ile. A na końcu złoty cielec...

Trzech Wspaniałych..., 30.12.2021



Suweren w czasach próby, 03.08.2021

²² Materiał usunięty z Youtube, ponownie załadowany na: <https://rumble.com/vqo6tm-warto-owi-midzy-sowy-doktor-czerniak.html>, stan na 11.02.2022.

Filmy poszerzają granice naszej wyobraźni, a osoby szczególnie podatne na ten rodzaj przekazu mogą przeżywać je wyjątkowo mocno i szukać w nich podobieństw do sytuacji z realnego życia. Czytając niektóre posty lub oglądając filmy takie jak wspomniana opowieść o wizji Huberta Czerniaka trudno nie nabrać wątpliwości do tego, czy osoba z tytułem doktora medycyny, która mówi poważnie o jaszczuro-ludziach napadających na Ziemię, na pewno jest psychicznie stabilna – lub wykorzystuje potencjalną niestabilność innych. Opinia ta nie ma na celu szkalowania kogokolwiek. W grupach mogą przypuszczalnie znaleźć się osoby niestabilne psychicznie. Co istotne, pewnikiem jest to, że w badanych grupach nikt takich osób nie krytykuje, niezależnie od oderwania ich wypowiedzi od rzeczywistości.

Pierwszy post:

Trzy tygodnie temu trafił do mnie chłopak z nowotworem płuc, wymęczony przez chemię i radio doctory oddali go do domu w bólach i orzekli że nie ma szans na przeżycie Wątroba już nie pracowała ,a węzły chłonne jak widać na foto nr.1 zablokowane Jego Dziewczyna Ania dostała wytyczne od Anioła i robi mu KLAWITERAPIĘ i zobaczcie jak na foto nr.2 puściły blokad. Pracujemy z całym sztabem Ludzi zakręconych inaczej o jego życie i będzie dobrze

Trzech Wspaniałych..., 14.09.2021

Minusem tej sytuacji jest ewentualność, że członkowie grup, zwłaszcza ci zagubieni i podatni na sugestie mogą takie treści przyjmować za słuszne.

Oprócz tego w grupach występują osoby, które w jednoznaczny sposób zarabiają na antyszczepionkowych poglądach innych. Przykładem takiej osoby jest Jerzy Zięba – w przeciwieństwie do zbuntowanych (czy może zagubionych?) doktorów Jaśkowskiego i Czerniaka nie jest on zawodowym lekarzem, ale człowiekiem zarabiającym na promocji zdrowia i sprzedaży różnego rodzaju produktów o przeznaczeniu zdrowotnym. O zarabianie na wpajaniu ludziom błędnych przekonań oskarża się też szefową stowarzyszenia Stop NOP Justynę Sochę, która regularnie zachęca swoich zwolenników do finansowego wsparcia jej stowarzyszenia i organizuje zbiórki w tym celu.

**Pierwszy post
(autor: Justyna
Socha):**

(zdjęcie przedstawiające Sochę trzymającą nad głową sprzęgło samochodowe)
LICYTACJA

Zapraszam do licytacji "spalonego sprzęgła". Proponowane kwoty proszę umieszczać w komentarzu pod zdjęciem. Uzyskane pieniądze przeznaczę na walkę z reżimem.

Nie bierzesz udziału w licytacji? Wesprzyj działania STOP NOP!
Przekaż darowiznę! (...)

<https://www.facebook.com/photo/?fbid=10226919391351108&set=a.10201348319890303>,

Justyna Socha, 17.09.2021

Na jej stronie promowało się wielu przedsiębiorców, producentów żywności, restauratorów, prawników i artystów, głosząc przy tym antyszczepionkowe hasła lub kwestionując istnienie pandemii.



Justyna Socha i piosenkarz Ivan Komarenko, <https://www.facebook.com/justsocha/posts/10225415999687256>,
Justyna Socha, 14.02.2021

To, czy te osoby rzeczywiście wierzą w głoszone przez siebie treści, czy jest to z ich strony cyniczna gra w imię zysków to osobna kwestia. Udało się zaobserwować na pewno zjawisko, jakim są zamieszczane w grupie „Trzech Wspaniałych...” filmy, które mimo różnej tematyki miały podobną konstrukcję: najpierw obwieszczenie problemu, który dotyka lub może dotknąć szeroką grupę ludzi, a następnie ukryte narzekanie na własne problemy. Przykładowo, 10 czerwca członek tej grupy udostępnił krótki film autorstwa byłej pielęgniarki brytyjskiego National Health Service. Pielęgniarka na początku mówi kim jest i „ujawnia”, że w szczepionkach są nanochipy, szczepienie to depopulacja, a służba zdrowia jest dodatkowo opłacana za szczepienie ludzi. Nie wchodzi przy tym w żadne szczegóły. Następnie twierdzi, że jej koleżanki-pielęgniarki przysięgły się przeciwko niej, a za wszystkim stoi jedna z nich, która jest otyła i dużo pije²³. W tej samej grupie 28 grudnia zamieszczono film, w którym kobieta przedstawiająca się jako Hanna twierdzi, że jesteśmy w stanie wojny, ponieważ ludzie są zabijani na masową skalę za pomocą szczepionek. Wymienia korporacje, które według niej sterują całym światem. Co ciekawe, nie podaje żadnych nazw firm, tłumaczy natomiast, że korporacjami są państwa i urzędy – na przykład ministerstwa. Hanna również nie podaje więcej szczegółów. Następnie nazywa grabieżą podatki, ZUS i VAT, oraz twierdzi, że urzędy „torturują nas i stresują swoimi chamskimi listami”. Zachęca do tego, by ludzie sprzeciwili się „matrixowi”, gdyż rzekomo „możemy się przemieszczać pomiędzy starym światem, a nowym”, a w starym świecie obecnie jesteśmy świadkami morderstw dokonywanych za pomocą

²³ https://vimeo.com/560469893?fbclid=IwAR3m0EIM_UPGP5rBj6g2_dEcOpvoGpzRD3lk0kz2WhLkboHhPGeLUjxXKME, film niedostępny, stan na 11.02.2022.

szczepionek i niszczenia gospodarki²⁴. Obydwa te filmy sugerują ujawnienie ukrytej prawdy, nie przytaczając na nie żadnych dowodów. Jedyne co z nich wyraźnie wybrzmiewa to osobiste frustracje – finansowe, zawodowe, być może emocjonalne – ich autorek, które za pomocą dramatycznego tonu „powszechnego problemu” próbują zwrócić na siebie uwagę, choć niewykluczone, że szczerze wierzą, że cały świat sprzysiął się przeciwko nim.

²⁴ <https://www.facebook.com/waldek.kancer/videos/634440678006050>, film niedostępny, stan na 11.02.2022.

Monitorowana grupa: WIERZĄCY W NATURĘ

grupa: Odmładzanie na surowo

Link: <https://www.facebook.com/odmładzanieminasurowo>

„Odmładzanie na surowo” jest bardzo dużą, otwartą społecznością internetową, liczącą ponad 300 tysięcy obserwujących, prowadzoną przez Mariusza Budrowskiego i Agnieszkę Junciewicz, parę promującą witarianizm. Witarianizm jest dietą polegającą na unikaniu jedzenia produktów poddanych obróbce termicznej. Dwójka prowadzących (głównie Budrowski) codziennie dodaje kilka postów na swoją stronę. Udostępniane są na niej zarówno artykuły z różnych stron internetowych (m.in. <https://niezbednikkobiety.wordpress.com/> i <https://gloria.tv/>) poświęcone zdrowiu, filmy o podobnej tematyce, vlogi, jak i pogadanki samego Budrowskiego (zwanego przez społeczność panem Mariuszem), w których dzieli się swoją wiedzą. Czasami pojawiają się też zdjęcia przedstawiające życie tej mieszkającej na Kostaryce pary. Każdy post jest lajkowany przez ok. 1000 osób i otrzymuje setki komentarzy – głównie gify przedstawiające serduszka lub wyrazy uwielbienia od fanów. „Odmładzanie...” jest więc prężnie działającą stroną promującą witarianą wersję zdrowia. Znakiem rozpoznawczym „Odmładzania...” jest zachęcanie swoich odbiorców do codziennego picia soków warzywnych, które pięknie i kolorowo prezentują się na zdjęciach i miniaturkach. Na przykład jesienią „Odmładzanie...” prowadziło akcję „Detox sokowy”, w ramach której Budrowski zachęcał do zrezygnowania na tydzień z normalnego jedzenia i zamiast tego picia dziennie trzech litrów soków warzywno-owocowych. Każdego dnia rekomendowano sok z innych składników dobranych kolorystycznie. Zdrowotne rekomendacje Budrowskiego trafiają do wielu osób, w tym do celebrytów, którzy na łamach „Odmładzania...” udzielają czasem wywiadów. Nie są to topowe influencerki czy influencerzy, raczej nieco zapomniane gwiazdy jak piosenkarka Gosia Andrzejewicz, które dzięki wywiadom mają okazję przypomnieć o sobie dużej grupie odbiorców, tym samym dodając stronie Budrowskiego dodatkowego celebryckiego prestiżu.

Dzięki grupie „Odmładzanie na surowo” badacze udało się dotrzeć do administrowanej przez tę samą parę zamkniętej grupy o nazwie „Suweryn w czasach próby”. O ile grupę „Odmładzanie na surowo” można scharakteryzować jako sympatyczną i pozytywną, to „Suweryn...” jest zdecydowanie najbardziej „foliarską” społecznością jaką objęło badanie. „Suweryn” prawdopodobnie z założenia miał być przestrzenią, gdzie Budrowski mógłby rozwijać wątki nie w pełni zgodne z wytycznymi dla społeczności Facebook i YouTube, będącymi jego dwoma głównymi polami aktywności medialnej. Administrator „Odmładzania...” twierdzi bowiem, że koronawirus jest zwyczajną grypą, statystyki na temat koronawirusa kłamią, a pandemia to spisek Big Pharma i polityków. Takie opinie wygłaszane w publikowanych co piątek vlogach na „Odmładzaniu...” nie są dobrze widziane przez Facebook, dlatego wiele materiałów Budrowskiego jest blokowanych.

Społeczność „Odmładzania...”, mimo że wspierająca działalność Budrowskiego, jest zróżnicowana w reakcjach na jego najbardziej ekscentryczne materiały i osoby sceptyczne dają temu wyraz w komentarzach. W grupie nie stwierdzono obecności trolli, które otwarcie krytykowałyby Budrowskiego. Na „Suwerynie...” można natomiast zaobserwować potężne nasilenie teorii spiskowych (do kilkudziesięciu postów dziennie) w ich najczystszej postaci.

Postuje się tam informacje o reptilianach, żydowskim spisku i cudownych mocach ofiarowywanych przez anioły. Twierdzenia Budrowskiego o „plandemii” są tam traktowane jako rzecz zupełnie oczywista. Trzeba jednak zaznaczyć, że podobnie jak w przypadku „Trzech Wspaniałych...” nie obowiązują tam żadne jednoznaczne wytyczne tłumaczące obecny stan rzeczy, których trzymaliby się wszyscy.

Diagnoza I – zdrowie to eliksir wiecznej młodości

W przeciwieństwie do Hubera Czerniaka czy Jerzego Jaśkowskiego Mariusz Budrowski nie ma tytułu lekarza. Nie posiada też wyższego wykształcenia, którym szczeni się Jerzy Zięba. Osoby w badanych grupach kojarzyły Budrowskiego jako człowieka z wykształceniem zawodowym.



Zrzut z ekranu z Trzech Wspaniałych..., 16.05.2021

Budrowski, który tematu swojego wykształcenia nie porusza, jest autorytetem rozumianym jako charyzmatyczny człowiek dzielący się swoją wiedzą, w tym przypadku promujący zdrowy tryb życia. Odbiorcy jego działalności zdają się nie zwracać uwagi na wykształcenie Budrowskiego i widzą w nim osobę zdolną udzielać porad w temacie zdrowia.

<p>Pierwszy post (autor: „Odmładzanie na surowo”): Komentarz:</p>	<p>(film²⁵ poświęcony zbawiennemu wpływowi postu na stan zdrowia, w którym nie ma mowy o bólach pleców) Panie Mariuszu, który organ/organy wewnętrzne mogą odpowiadać za ból mięśni pleców? Pozdrawiam serdecznie.</p>
---	--

https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=262966508223961,

Odmładzanie na surowo, 16.04.2021

²⁵ https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=262966508223961

To rodzi pytanie czemu dla tysięcy ludzi pasjonat-amator danej tematyki stał autorytetem? Co więcej, nazwa grupy nie jest przypadkowa. Prowadzący grupę często posługują się środkami wyrazu bezpośrednio łączącymi zdrowie z pięknem i młodością.



Zrzuty z ekranu z Odmładzanie na surowo, 23.02.2021 i 29.12.2021

Z jednej strony podświadome łączenie urody i młodości ze zdrowiem (i co za tym idzie ze zdolnościami reprodukcyjnymi) jest zjawiskiem powszechnym nie tylko w naszej kulturze i zostało opisane już przez badaczy z wielu różnych dziedzin (patrz Wojciszke, 2009, s.68-74). Z drugiej strony obserwując tę grupę można nabrać wrażenia, że promowane w niej zdrowie oferuje sokowy eliksir do osiągnięcia młodości i piękna, które są wartością samą w sobie. Tu warto zwrócić uwagę na wygląd często pojawiającego się na zdjęciach samego twórcy strony. Mariusz Budrowski w roku 2021 miał ok. 46 lat²⁶, ale wyglądał na dużo mniej. Wygląd Budrowskiego jest dobrą reklamą jego własnego stylu życia, co prawdopodobnie przekonuje

²⁶ Data urodzenia autora strony nie jest nigdzie oficjalnie podana, ale w materiale z 29 kwietnia 2021 (<https://www.facebook.com/odmładzanienasurowo/videos/1184318341998820/>) Budrowski twierdzi, że w czasie katastrofy w Czarnobylu miał 11 lat.

wielu jego fanów. Niemniej, można zauważyć również sporo innych elementów autokreacji odejmujących mężczyznom lat: sportowy styl ubierania, brak zarostu, głowa ogolona na zero, wieczny uśmiech. Postać Budrowskiego wydaje się przekonująca na poziomie wizerunku. Warto zaznaczyć, że nie jest on typem twórcy, który opowiada o swoich trudnościach i problemach – „Odmładzanie na surowo” jest czymś w rodzaju opowieści o nieustającym sukcesie. Witarianizmu nie analizuje się pod kątem ewentualnych problemów zdrowotnych, przeciwnie – stanowi on remedium na wszelkie możliwe choroby. Mimo że odbiorcy materiałów Budrowskiego w komentarzach zadają mu pytania i zwierzają się z trudności, jakie niesie ze sobą promowana przez Budrowskiego dieta, nie mogą liczyć na nic więcej niż serduszko od „Odmładzania na surowo” pod swoim komentarzem.

Pierwszy post (autor: „Odmładzanie na surowo”):	(film, w którym Budrowski wyciska sok z selera i zachęca wszystkich do postu i picia soku z tego warzywa ²⁷), 16.04.2021
Komentarz:	Witam Mariusz pijemy z mężem soki ,ale za każdym raz mamy biegunkę czy to normalne?
Komentarz:	Ale, masz super seler, u nas są małe i wychodzi tylko 350 ml soku z jednej paczki
Komentarz:	Dzisiaj też poszczę ale nie wiem co zrobić żeby przełknąć sok z selera, nie mogę nie przechodzi mi. Jakim sokiem mogę go zastąpić?

https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=262966508223961,

Odmładzanie na surowo, 16.04.2021

Również żaden z zacytowanych komentarzy nie doczekał się odpowiedzi, choć wszystkie otrzymały serduszko od autora strony.

Popularnym hasztagiem w grupie jest #moje90dni, pod którym publikowane są posty przedstawiające fizyczną przemianę członków grupy, którzy skorzystali z porad zdrowotnych Budrowskiego i przez trzy miesiące przestrzegali restrykcyjnej diety owocowo-warzywnej. Na zdjęciach można podziwiać często spektakularne przemiany fizyczne grupowiczów i grupowiczek, o których Budrowski wypowiada się w ciepłych słowach. Towarzyszy temu też ogrom pozytywnych komentarzy i „łapek w górę”.

²⁷ https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=262966508223961



Zrzut z ekranu z Odmładzanie na surowo, 09.04.2021

Autor „Odmładzania...” twierdzi, że umożliwi swoim zwolennikom osiągnąć prawidłową wagę i atrakcyjny wygląd. To przywiązuje ich do społeczności i pozwala widzieć twórcę grupy jako autorytet. Przemiany takie jak ta Gosia przedstawiona na zrzucie z ekranu powyżej również przekonują pozostałe osoby, że metody Budrowskiego działają i są bezpieczne. Wygląd jest tu potężnym argumentem, choć pytanie dla ilu osób jest to argument ostateczny pozostaje otwarte.

Diagnoza 2 – ambiwalentny stosunek do lekarzy

Obserwując „Odmładzanie...” można zaobserwować niekonsekwencje dotyczące zdrowia i medycyny. W licznych materiałach pojawiających się na stronie można przeczytać o tym, że

wiele chorób pochodzi od leków, które przepisują lekarze skorumpowani przez firmy farmaceutyczne²⁸.

Pierwszy post (autor: „Odmładzanie na surowo”):	Mówi się, że w USA za pięćdziesiąt lat co trzeci człowiek może być autystyczny. 🙄🙄🙄🙄 Jednym ze stwierdzeń dotyczących autyzmu jest to, że metale ciężkie zawarte w szczepionkach są jedną z przyczyn autyzmu.🔪.🔪.🔪.🔪.🔪
Komentarz:	Osoby wierzące w to stwierdzenie są w mniejszości. Nie ma wiarygodnych badań, w ogóle nie ma badań Cieszę się, że wzięliście się za ten temat. Widziałam relacje rodziców, którzy pozbyli się objawów autyzmu u dzieci za pomocą diety, ale także leczenia przeciwwirusowego, czy antybakteryjnego. Z autyzmem jest jak z innymi schorzeniami o podłożu metabolicznym, np. fenyloketonurią. Nie można jej wyleczyć, ale można zminimalizować objawy do poziomu normy.
Komentarz:	Za wszelką cenę trzeba znaleźć chorego, nawet tam gdzie go niema. Szekle, szekle i jeszcze raz szekle.
Komentarz:	A po co robić wiarygodne badania na ten temat? Jeszcze pokażą złe wyniki i będą musieli je skorygować jak w przypadku wielu innych raportów

Odmładzanie na surowo, 16.10.2021

Środowisko lekarskie jest przedstawiane jako przekupne i nieuczciwe, badania jako mało wiarygodne i napisane pod dyktando opłacających wszystko korporacji, pacjenci jako zmanipulowani przez fałszywe dane, prawda jako starannie ukrywana przez koncerny, a nad wszystkim panuje wszechmocny i wszechobecny przemysł farmaceutyczny. Co warte zaznaczenia, taki przedstawiony jest również omówionej wcześniej grupie „Trzech Wspaniałych...”. Tym bardziej paradoksalne jest więc, kiedy na stronie grupy „Odmładzanie...” publikowane są informacje o odkryciach naukowych zgodnych z twierdzeniami Budrowskiego. W takich momentach nieoczekiwanie ujawnia się szacunek do nauki, podkreślane są tytuły naukowe oraz medyczne wykształcenie autorów i nikt nie zadaje pytań, czy opisywany autor nie jest tak samo niewiarygodny, jak krytykowany we wcześniejszych postach lekarze i naukowcy. Niemniej, 20 października na stronie pojawił się film autorstwa rosyjskiej mikrobiolog (nazwisko nie zostało ujawnione), która powołując się na badania wirusologa Stefana Lanki, tłumaczy, że „rzekomy wirus SARS-CoV-2 jest sztucznym tworem komputerowym, który nigdy nie miał nic wspólnego z niczym rzeczywistym”²⁹.

Pierwszy post (autor:	Dlaczego? Pytam dlaczego pomimo naukowych dowodów potwierdzających tezę Bechamp-a, który już w XIX wieku
-----------------------	--

²⁸ Przykład wspomnianego materiału:

https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=486673065986691, 31.05.2021

²⁹ <https://www.facebook.com/odmladzanieinasurowo/videos/1277466342706184>

„Odmładzanie na surowo”):

powiedzia! Wirusy to mit! One nie istnieją a choroby powstają w Twoim środowisku to jest proces usuwania toksyn z Twoich komórek !!! Nadal wierzymy w ta bajkę Tutaj jest kolejne potwierdzenie MIKROBIOLOGA z rosyjskiego LABORATORIUM, że - nie ma JAKICHKOLWIEK WIRUSÓW. I NIGDY ich nie było !! Mamy dowody ale czy to wystarczy

Odmładzanie na surowo, 20.10.2021

Warto nadmienić, że wirusolog Stefan Lanka jest znany z twierdzenia, że wirus odry nie istnieje, a działalność tego badacza wywołuje spore kontrowersje³⁰.

Sam Budrowski prawdopodobnie nie jest z gruntu przeciwnikiem nauki. Jego vlogi na temat zdrowia to często uproszczone wykłady z dziedziny biologii. Jego zwolennicy prawdopodobnie też nie są całkowicie obrażeni na świat konwencjonalnej nauki. W marcu popularność w grupach zdobył pochodzący z 1973 roku³¹ fragment podręcznika „Wirusologia lekarska” autorstwa prof. Leona Jabłońskiego głoszący, że „Koronawirusy z zadziwiającą skutecznością potrafią powtórnie atakować tych samych gospodarzy, co stanowi jedną z przyczyn, dla których wszelkie marzenia o szczepionce pozostają w sferze utopii.”³². Fragment ten był publikowany jako naukowy dowód na bezzasadność szczepień przeciwko COVID-19. Wszędzie też podkreślano rok wydania podręcznika, choć nie po to, by zasugerować, że nauka mogła od tego czasu poczynić jakiegokolwiek postępy.

Koronawirusy

Koronawirusy należą do tych małych szatanów, które u ludzi na całym świecie i w każdym wieku wywołują popłatki przeziębienia — i dlatego stanowią jedną z nieuniknionych przykrości ludzkiego życia. Nazwane tak z powodu kształtu charakterystycznych podłużnych wypustek, widocznej w mikroskopie elektronowym, są przyczyną wielu zachorowań, szczególnie w zimie oraz na wiosnę, kiedy słabną ataki innej dużej grupy katarogennych napastników, rinowirusów. Zakażenia wywołwane przez koronawirusy bywają czasami śmiertelne u zwierząt laboratoryjnych, ale nie u człowieka, z wyjątkiem być może sytuacji, w których odporność jest drastycznie zmniejszona — jakiegos innego powodu.

Koronawirusy potrzebują zaledwie trzech dni, aby namnożyć się w drogach oddechowych w ilościach wystarczających do spowodowania fatalnego samopoczucia ich ofiary. Przeciwnie takie przeziębienie trwa około tygodnia, kilka dni krócej niż typowa infekcja rinowirusowa, co z nawiązką rekompensuje większą niż w przypadku rinowirusów ilość wydzieliny zatłkającej nos. Koronawirusy z zadziwiającą skutecznością potrafią powtórnie atakować tych samych gospodarzy, co stanowi jedną z przyczyn, dla których wszelkie marzenia o szczepionce pozostają w sferze utopii.

Ten zarzek jest istotny nie z powodu ciężkości choroby, którą wywołuje, ale z uwagi na...

Suweren w czasach próby, 26.03.2021

³⁰ https://de.wikipedia.org/wiki/Stefan_Lanka; <https://spidersweb.pl/2018/12/wirus-odry-nie-istnieje.html>; stan na 29.09.2021

³¹ Pierwsze wydanie ukazało się w 1964 r.

³² Jabłoński, L., 1973, wydanie II, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa

Medycyna jest skomplikowaną dziedziną, więc członkowie grupy mogą widzieć w Budrowskim kogoś, kto przeprowadzi ich przez gąszcz niezrozumiałych terminów i informacji. Używanie niezrozumiałych dla większości laików pojęć, wyjaśnianie *ignotum per ignotum* jest częstym elementem medycznych fake newsów, prowadzących odbiorców tych pseudo-informacji w stronę świata obalonych dawno teorii i wątpliwych metod naukowych.

Pierwszy post:

SZCZEPIENIA A POLA MORFICZNE

Pamiętacie że nauczyciele dostali w prezencie Astrę Zeneca ? W 22 państwach wstrzymano szczepienie brytyjską szczepionką, dar od Tavistock Institute dla narodów świata. Dlaczego rząd wstrzymał drugą dawkę ? Opisałem to już dawno temu w artykule "Tajemnica drugiej dawki", chodzi o ADE, liczą że jak rozdziela dawki to spłyci działanie szczepionki, innymi słowy więcej nauczycieli przeżyje szczepienie.

Sądzę że jednak nikt tego nie wie, bo nikt nigdy doświadczalnie tego nie sprawdził jak zachowa się organizm zainfekowany pierwszą dawką antygenów. W szczepionce średnio występują 72 adiuwanty, z których znakomita większość nie ma nic wspólnego z budowaniem odporności na działanie wirusa. W rzeczywistości każde szczepienie to nic innego jak modyfikacja ludzkiego organizmu.

Tę modyfikację trzeba połączyć z polami morficznymi, morfogenetycznymi. By zmodyfikować ludzki genom nie trzeba wcale wszystkich zaszczepić, ale to już temat na NASTĘPNE opracowanie.

Nie szczepimy się!, 17.03.2021

Diagnoza 3 – idealizowanie natury

Mocną stroną przekazu „Odmładzania...” jest promowanie aktywności, które nie wymagają ponoszenia znaczących wydatków, a są zbawienne dla zdrowia.



(<https://www.facebook.com/odmładzanienasurowo/posts/2104353883046118>,

Odmładzanie na surowo, 09.10.2021

Przekonanie, że wszystko co naturalne jest dobre dla zdrowia, to element promowanego przez grupę witarianizmu. Podejście takie jest popularne również w innych badanych grupach, niekoniecznie witarianiskich.

Zrzut z ekranu wiadomości (dokładne źródło nieznane):

(...) Mamy własne szczepionki: soki warzywne, produkty pszczele, ruch na świeżym powietrzu i zdrowe relacje

ANTY-ukryte terapie – bzdury Jerzego, 24.03.2021

Pierwszy post:

Ja i moja rodzina jesteśmy wolni od strachu. Jeśli przyjdzie do nas wirus przyjmujemy i ugościmy. Podziękujemy za wizytę oczyszczenie naszych organizmów ze zbędnych komórek które zostaną przez niego wykryte i zdeintegrowane a potem wydalone przez nasz układ odpornościowy w który wyposażyła nas matka natura .

Suweren w czasach próby, 12.07.2021

Wiara w dobroczynną moc natury, a czasem wręcz idealizowanie jej ma kilkusetletnie tradycje w naszej kulturze³³. W przeciwieństwie do skomplikowanych twierdzeń lekarzy piewcy natury tacy jak w „Odmładzaniu na surowo” wydają się nieść proste i stosowane od lat rozwiązania . Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że taka wizja świata łączy się też z poczuciem, że cywilizowany świat jest zepsuty, skorumpowany i wyniszczony, więc tylko natura może nas ocalić. W 2021 roku, kiedy wynikające z pandemii obostrzenia były elementem codzienności w większości miast, powrót do natury mógł się wydawać szczególnie wyzwajający i oczyszczający. Elementem szerzącego się w grupach kultu naturalności jest wiara w to, że dzieci są istotami zdrowymi z natury i ich zdrowie psuje się dopiero wskutek wpływów zanieczyszczonego świata. Poglądy takie były dosyć popularne wśród matek niezamierzających szczepić swoich dzieci.

Pierwszy post:

(Długi post mężczyzny z załączonymi zdjęciami dziecka z wysypką na plecach i pytaniem czy to może być NOP. Opisano bardzo dokładnie historię szczepień oraz badań medycznych i podawanych dziecku leków.)

Komentarz:

[odstaw] Witaminki również.Uwierz w swoje dziecko,jest idealne i niczego mu nie brakuje,a wysypka jest po encortonie i jest to napisane w ulotce,o ile dobrze pamiętam.Po pierwsze nie szkodzi,objawy są informacją dla rodzica.Mamo,Tato,to co mi dajesz mi szkodzi,nic nie dawać,nigdy.Zainteresować się tematem chorób,a zaczniesz bać się leków.Odzyskasz dzieciaka i czas na

³³ Patrz russoizm (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Russoizm>, ale również tzw. „syndrom bambiego” (<https://www.natursoziologie.de/NS/natur-im-wertehorizont/bambisyndrom.html>, <https://de.wikipedia.org/wiki/Bambi-Effekt>)

Komentarz:

zabawę. Patrzeć w oczy dziecka nie w oczy lekarza. Jedyne co potrzebuje dziecko to świadomego rodzica, powodzenia. Ciało nie choruje z powodu braku leku, ani z powodu braku czegokolwiek, zawsze jest to nadmiar, cokolwiek spowodowało wysypkę, było tego w nadmiarze. Organizm nie poradził sobie z tym wewnątrz, więc jest widoczne na zewnątrz, ale maluch sobie z tym poradzi, dać mu szansę na to by to z siebie wyrzucił. Owszem szczepienia się ją spustoszenie w organizmie, ale dodatkowe dawki wszystkiego pogorszą tylko stan.

Świadomi rodzice – powikłania poszczepienne, 23.04.2021

Co w takim razie z wirusami, których pochodzenie jest (prawdopodobnie) tak samo naturalne, jak pochodzenie ludzkich komórek? Według przedstawianej narracji są one dobroczynne, gdyż układ odpornościowy człowieka jest wszechmocny. Budrowski w swoich vlogach często opowiada o chorobach takich, jak grypa jako o oczyszczaniu organizmu. Włącza w to też COVID-19, który – w jego mniemaniu – stanowi wątpliwe zagrożenie (Budrowski jest pandemiosceptykiem). Łączy to z faktem, że większość chorych na COVID-19 miała wcześniej objawy syndromu metabolicznego, tj. zespołu współwystępujących nieprawidłowości, takich jak m.in. insulinooporność, nadciśnienie tętnicze, hiperglikemia i otyłość brzuszna³⁴. Podsumowując – wszystkiemu jest winne złe odżywianie, a cała nadzieja w wyłączeniu węglowodanów z diety³⁵. W badanych grupach wiara w dobroczynność wirusów żyje własnym życiem.

Pierwszy post:

(Długi post o doktorze Geert Vanden Bossche – byłym pracowniku fundacji Billa Gatesa, obecnie antyszczepionkowcu)

Komentarz:

JAK DZIAŁA WIRUS :

Tzw leczenie poprzez zwalczanie wirusów jest wielkim nieporozumieniem. Wirus nie jest żywym organizmem. NIE MOŻESZ więc zarazić się wirusem od kogoś innego, ponieważ wirus nie żyje, poza żywym organizmem. Wirusy to nic innego jak rozpuszczalniki. A te rozpuszczalniki powstają w komórkach naszego ciała. Wirusy są tworzone na poziomie komórkowym. Czyli w ciele, a nie na zewnątrz. Organizm może stworzyć kilkadziesiąt tysięcy różnych typów wirusów. Robi to wskutek nagromadzenia produktów przemiany materii (toksyny) w naszym ciele. Sami zatruwamy się jedząc nadmiar węglowodanów, wysoko przetworzonego mięsa i innych produktów. (...) Organizm będzie tworzył wirusy tylko w tych obszarach ciała, które wymagają czyszczenia. Wirusy powstają tylko tam, gdzie są potrzebne. Wspomóc organizm możemy uzupełniając minerały, nawadniając

³⁴ https://www.doz.pl/czytelnia/a15769-Zespól_metaboliczny_co_to_takiego_Przyczyny_i_leczenie_zespołu_X; stan na 14.03.2022.

³⁵ https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=1284992765350278; „Odmładzanie na surowo”, 16.09.2021

go i podając węgiel drzewny aktywny, który zwiąże wydzielające się toksyny i pozwoli je szybciej wydaląć. Wydalanie trucizn może się odbywać także poprzez pot, a więc łaźnia parowa, gorąca kąpiel, czy płyny napotne będą także korzystnym działaniem.

Suweren w czasach próby, 17.03.2021

Ciekawym elementem idealistycznego podejścia do natury jest wiara w świętość ludzkiego DNA i w to, że pochodzi ono od Boga. Jest to zaskakujące połączenie nauki z religijnością (acz nieopartą naukami Kościoła Katolickiego). Tego typu twierdzenia stały się popularne w okresie szczepień przeciw COVID-19. Niemniej, nie należy wypowiedzi tych łączyć bezpośrednio z osobą Budrowskiego, który wątków religijnych w swojej grupie zazwyczaj nie porusza.



Suweren w czasach próby, 28.05.2021 i 15.07.2021

Niewykluczone, że to argumenty z kategorii opisanej już wcześniej jako „każdy argument jest dobry, o ile teza jest atrakcyjna”. Jednocześnie twierdzenia te wskazują nowe rozumienie czystości, gdzie DNA stanowi swoistą esencję człowieka albo wręcz ludzkiej duszy.

Diagnoza 4 – choroby organizmu to kwestia nastawienia

Budrowski widzi dwie przyczyny wszelkich problemów zdrowotnych: niewłaściwe odżywianie i negatywne nastawienie. W swojej grupie oprócz zdrowej żywności promuje treści, z których dowiedzieć się można, że zdrowie fizyczne jest mocno związane z ogólnym stanem ducha. Przykładowo, 14 kwietnia 2021 Budrowski opublikował vloga, w którym jako przyczynę chorób bezpośrednio podawał toksyczne myśli połączone z niezdrowym jedzeniem. Poruszał tam też temat COVID-19 jako choroby, którą jego zdaniem nie można się zarazić, bo złemu samopoczuciu ludzi są winne złe myśli i wysoko przetworzona żywność, natomiast wszystkie opisywane w statystykach zgonów ofiary zmarły z powodu działania respiratorów. Z uwagi na te treści film został błyskawicznie zdjęty z Facebooka. Budrowski dwa dni później, czyli 16

kwietnia opublikował kolejny film, w którym rozwijał zawartą w usuniętym materiale myśl o wpływie odżywiania na stan emocjonalny, w tym również na leczenie depresji. W materiale pojawia się zachęta do rezygnacji z leczenia farmakologicznego na rzecz postu warzywnego³⁶. Taka postawa, prezentowana też konsekwentnie w innych vlogach autora, jest szeroko aprobowana przez widzów tych materiałów.

Pierwszy post: (film³⁷ o tym, co robić jeżeli odczuwa się objawy koronawirusa)
Komentarz: Większość osób woli obwinić jakiegoś wirusa za brak chęci do zdrowego stylu życia 🙄 a tym czasem mamy standardowe symptomy odpowiadające grypie i wszelakim przeziębieniom.

https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=1284992765350278

Odmładzanie na surowo, 16.09.2021

Wiara w magiczny wpływ myślenia na zdrowie pojawia się też w innych materiałach publikowanych w grupie „Odmładzanie...”. Jednym z nich był umieszczony na stronie przez Budrowskiego vlog homeopatki i youtuberki dr Nelly Radwanowskiej, która zachęca osoby chore do unikania badań profilaktycznych oraz rytualnego spalenia całej dokumentacji medycznej, gdyż przechowywanie jej „utrzymuje ich w klatce zniewolenia”. Radwanowska twierdzi, że ten kto wierzy, że jest chory, rzeczywiście będzie chory. Mówiła to również w kontekście pandemii koronawirusa, która jej zdaniem jest straszaniem ludzi. Choć zaznaczyć trzeba, że wypowiedź dr Radwanowskiej wzbudziła nieufność części odbiorców, ale w zdecydowanej większości spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem.

Pierwszy post (autor: „Odmładzanie na surowo”): Vlog dr Radwanowskiej zachęcający do rytualnego spalenia dokumentacji medycznej)
Komentarz: W Biblii są te słowa „nie lękajcie się” Tylko trzeba wierzyć, że tak jest.
Komentarz: Napisane. Przyklejone do nas i tym bardziej umocnione we władzy.
Skupiamy się na chorobie, odczytujemy te wyroki i chorujemy bardziej.
Niech każdy czyni jak czuje ale nie stawiajmy medycyny konwencjonalnej ponad wszystko, zwłaszcza w kontekście spływania wiedzy o człowieku jako istocie całościowej i połączonej z naturą!
Lekarz też człowiek i może się mylić, co z życia wiemy. Lekarze medycyny alopatycznej też wydają błędne opinie, dobierają szkodliwe środki ale im wolno,

³⁶ https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=262966508223961; „Odmładzanie na surowo”, 16.04.2021

³⁷ https://www.facebook.com/watch/live/?ref=watch_permalink&v=1284992765350278

Komentarz:

bo skończyli skostniałe systemowo szkoły.
Ciekawe jak ludzie, w zależności od swej wiary w coś, uważają że
mają rację, a innym tej racji odmawiają.
Mam tam jakieś papirrry z przeszłości qrcze
Własnie ze szpitala
Po operacji usunięcia płata tarczycy.
A problem fałowo powraca mimo upływu lat.
Dzis pojda do kominka.
Rytualnie 😊❤️

Komentarz:

Sledze ja jakiś czas. Przekazuje informacje o tym jak zostalismy
zaprogramowani i dlatego między innymi chorujemy. Ze nasze
choroby są w naszych umysłach. Ze chorujemy, bo wierzymy w
to, że musimy chorować. Ma rację! Píše też o tym Ramtha w
Białej księdze. Kiedyś Ci ją polecałem. Mówi też o tym Jezua "jak
uwierzycie, tak wam się stśnie". Wmowili nam, że musimy
chorować i nasze ciała w to wierzą. I tak się dzieje. Prawda jest
taka, że to iluzja! Interesuje się tym, także wiem, że mówi prawdę.
Wvmowili nam, że za większość ostrych chorób, odpowiedzialne
są geny i że nic nie zrobimy z tym. Bzdura! Dr Bruce Lipton
przecież udowadnia, że to nie geny, a środowisko jest
odpowiedzialne za nasze choroby. A jeżeli tak, to wystarczy
zmienić środowisko - oprogramowanie i zdrowiejemy. Znasz go
przecież. Ona jest byłym lekarzem z wieloletnim stażem. Opuściła
ta instytucja, jak się zorientowała, że to iluzja! Nie chce przykładać
ręki do znęcania się i mordowania ludzi. Pozdrawiam

Odmładzanie na surowo, 02.03.2021

Twierdzenia dr Radwanowskiej wskazują, że autor „Odmładzania na surowo” z pewnością nie jest jedynym twórcą treści internetowych, który propaguje wiarę w potęgę podświadomości w kultywowaniu własnego zdrowia oraz w moc „programowania samego siebie”.

Diagnoza 5 – pozytywni, ale zbuntowani

Wiele treści pojawiających się w grupie „Odmładzanie na surowo” pokrywa się z wypowiedziami, jakie można znaleźć chociażby w „Trzech Wspaniałych...” i „Suwerenie w czasach próby”. Jednak w przeciwieństwie do wspomnianych stron „Odmładzanie...” zawiera treści dotyczące stylu życia, mianowicie wizję atrakcyjnej codzienności obiecywaną przez twórców strony. Mimo że głównym celem grupy jest dzielenie się wiedzą na temat zdrowia i promocja witarianizmu, Budrowski oraz jego partnerka od czasu do czasu wrzucają na stronę grupy zdjęcia przedstawiające ich własne życie.



Odmładzanie na surowo, 15.11.2020 i 04.06.2019

To działanie można uznać za świadomy zabieg marketingowy, pokazujący witarian jako szczęśliwych ludzi, jednocześnie budując poczucie bliskości z odbiorcami – czyli dosyć typowe działanie internetowych influencerów. Jedzenie owoców i warzyw oraz picie soków jest wizualnie przedstawiane na „Odmładzaniu na surowo” jako coś bardzo estetycznego. Epatowanie żywymi kolorami oraz pozytywnym nastawieniem wydają się być bardzo ważne zarówno dla twórców jak i ich odbiorców, którzy w komentarzach wypowiadają się w podobnym tonie oraz estetyce, a także używają podobnych emoji.



Zdjęcie w tle strony Odmładzanie na surowo, 04.12.2020

innych grup zrzeszających podobnych „niepokornych” (np. facebookowa grupa „Nie szczepimy się!”, w której dominowały treści i komentarze wyrażające ogólną frustrację sytuacją w Polsce i na świecie), „Odmładzanie...” pozwala im widzieć się jako grupę osób kolorowych, pozytywnych, ale niezależnych i „alternatywnych” ludzi. Co ciekawe, przedsięwzięciem offline, które miało scementować społeczność właśnie w tym duchu, był festiwal „Witariada”, zorganizowana przez Budrowskiego impreza muzyczno-edukacyjna, która odbyła się w dniach 16-18 lipca 2021 w Kawęczynie.

Pierwszy post
(autor:
„Odmładzanie na
surowo”):

WITARIADA to przestrzeń dla wszystkich, którzy chcą lepiej poznać siebie i kochają zdrowy tryb życia. Przez 3 dni będziesz mieć okazję uczestniczyć w:

👉 panelach edukacyjnych, wykładach i rozmowach na tematy związane z żywieniem, alternatywnymi metodami uzdrawiania, rozwojem osobistym i duchowym, profilaktyką, ekologią i innymi, powiązаныmi sprawami.

👉 atrakcjach takich jak medytacja, zajęcia sportowe, joga, taniec, ćwiczenia oddechowe oraz świetne, wieczorne koncerty!

Do tego wszystkiego przewidujemy strefę dla dzieci, witariańską strefę gastronomiczną z naprawdę pyyyyyyszonym jedzeniem, strefę zakupową, wspólne ogniska i... nieustanny uśmiech na twarzy 😊

Odmładzanie na surowo, 18.05.2021, <https://www.facebook.com/events/1095993204069511/>

Impreza odbyła się mimo pandemii, a wręcz trochę na przekór – podczas jednego z paneli wystąpiła m.in. adwokat Maja Gidian, która „udziela wsparcia prawnego osobom poszkodowanym w wyniku wprowadzenia stanu epidemii, czynnie przeciwstawia się ograniczeniom praw i wolności obywatelskich oraz wszelkim formom segregacji”³⁸. Na zdjęciach z wydarzenia można zobaczyć dużą liczbę uczestników, którzy medytują, tańczą przy muzyce, ćwiczą jogę oraz korzystają z innych przewidzianych tam atrakcji.



Zdjęcia z festiwalu „Witariada”, autor – Paweł Dobrowolski; Odmładzanie na surowo, 21.07.2021

³⁸ <https://www.facebook.com/odmładzanieinasurowo/photos/a.786037684877751/2031240310357476/>
Odmładzanie na surowo, 08.07.2021.

Monitorowana grupa: Rodzice dzieci, które mają doświadczenia szczepionkowe (w tym NOP)

grupa: Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców

link: <https://www.facebook.com/groups/1084261535068179>

Grupa "Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców" to zamknięta grupa, do której można dołączyć poprzez wysłanie prośby o przyjęcie, które jest akceptowane lub odrzucone przed administratorem. Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że jest to Administrator przez wielkie "A", który nadaje ton dyskusjom w obrębie grupy, bardzo często jest inicjatorem nowych wątków i postów, regularnie prowadzi auto-narrację odnoszącą do jego wcześniejszych wypowiedzi i stara się być autorytetem aktywizmu dla członków grupy.

17 listopada 2021 · 🌐

Hej Adam, mam takie pytanie do Ciebie, które mnie nurtuje. Odpowiedzi członków grupy też jestem ciekawa. Czy jeśli, nie daj Boże, trafiłbyś do szpitala z powodu covid z zajętymi płucami i tak dalej, niska saturacja te sprawy, czy też byś chciał czytać ulotkę każdego leku, który mają zamiar Ci podać, w celu ratowania Cię przed uduszeniem? Czy prosiłbyś o dane o zgonach po tych lekach? Jak wiadomo, wszystkie są w IV fazie badań. Zakładamy, że saturacja jeszcze pozwala na utrzymanie Twojej przytomności.

👍 🗨️ 📄 17 123 komentarze

Lubię to! Komentarz Wyślij

Najpopularniejsze komentarze ▾

Napisz odpowiedź...

Administrator
Kilka osób starało Ci się wyjaśnić, że wymyślony przez Ciebie problem jest idiotyczny, ale widzę, że do Ciebie nic nie dociera.
ChPL czytam zawsze wtedy, gdy mam wątpliwości, czy korzyści przewyższają ryzyko, lub gdy mnie ktoś obrzyd...
Zobacz więcej

Lubię to! Odpowiedz 22 tyg. 3

👉 **Administrator** odpowiedziała · 2 odpowiedzi

Administrator
Zależy czy to byłby lek znany od kilkudziesięciu lat, czy od kilku miesięcy.
Taki przykład - remdesivir został dopuszczony do leczenia covidu już w maju 2020 przez EMA. O ile wiem, to jest nowy lek wyprodukowany niedawno do leczenia eboli. W kilka tygo... Zobacz więcej

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 17.11.2021

Warto wspomnieć także, że Administrator zazwyczaj angażuje się w dyskusje, które rozpoczęli inni użytkownicy i stara się przekonać do swoich poglądów jawnie antyszczepionkowych lub wskazać odpowiedni tok myślenia. Ewidentnie pozycjonuje się w roli eksperta, podpierając się

licznymi linkami i dokumentami, udostępnionymi w komentarzach. Wielu użytkowników mu wtóruje, jednak zdarzają się też osoby, które wprost piszą w komentarzach, że jego zachowanie jest straszne.

Komentarz:

Tak naprawdę to straszne jest to w jaki sposób wszyscy i każda ze stron się wypowiada włącznie z administratorem.

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 30.05.2021

Jeżeli chodzi o użytkowników-członków grupy, można pokusić się o ich wewnętrzny podział wokół osi liderów opinii i szukających "oświecenia". Ci pierwsi do lata 2021 roku w jednoznaczny sposób opowiadali się za odchodzeniem od obowiązku szczepień, podważali ich zasadność i skuteczność, polecając i udostępniając wyszukane przez siebie wyniki badań, literaturę, czasami odsyłając do filmików na YouTube. Starali się doścignąć "autorytet" administratora również regularnie angażując się w dyskusje innych członków grupy oraz dzieląc swoim negatywnym doświadczeniem szczepienia dzieci. W drugiej połowie 2021 roku entuzjazm i aktywność tych członków osłabła – wyczuwalna stała się **fala odpływu użytkowników i zaangażowania**, kiedy pogoda stała się bardziej sprzyjająca do spędzania czasu na zewnątrz (maj) oraz wielu z nich już nie powróciło do swoich ról jesienią (okolice początku roku szkolnego). O ile w pierwszej połowie 2021 roku codziennie pojawiało się kilka postów w grupie i liczne komentarze, o tyle w okolicach późnej wiosny aktywność zaczęła prawie zanikać – pojawiały się pojedyncze posty w tygodniu, mało komentarzy, głównie próba pobudzenia dyskusji przez Administratora.

Członkowie grupy reprezentującą drugą skrajność byli najczęściej osobami szukającymi opinii, rady, wsparcia. Bardzo często inicjowali dyskusje postując pytanie lub prośbę o poradę w odniesieniu do zbliżającego się szczepienia (jak w powyższym cytacie z 23 stycznia). Można założyć, że byli to rodzice poszukujący na Facebooku miejsc, gdzie mogliby zasięgnąć informacji i że w taki sposób trafili do tej grupy, ponieważ bardzo często były to pytania neutralne pozbawione antyszczepionkowego nastawienia. Trafiając do tej grupy mogli jednak szybko zostać poddani próbom indoktrynacji.

Nie da się ukryć, że grupa „Info o szczepieniach...” ma silny wydźwięk antyszczepionkowy, co jest wielokrotnie poruszane w dyskusjach – do tego stopnia, że jeżeli kogoś interesują pozytywne opinie to powinien przejść do innej grupy – jak wyraźnie komunikuje Administrator oraz gorliwi członkowie-komentujący. Co ciekawe, 5 marca podjęto próbę dywersyfikacji działań użytkowników poprzez stworzenie grupy mailingowej Google³⁹ na wypadek, gdyby zostali zablokowani (zbanowani). Tłumaczono to akcjami odgórnego kasowania treści antyszczepionkowych przez Facebook ze względu na globalną politykę proszczepionkową dotyczącą COVID-19. Grupa mailingowa jednak poniosła fiasko i nie generowała żadnego ruchu od momentu wiadomości powitalnych.

Należy również zauważyć, że grupa ta podejmowała tematy ogólnoszczepionkowe, nie ograniczając się do COVID-19. To Administrator starał się nieustrudzenie (p)odgrzewać atmosferę grupy coraz to nowymi postami z danymi i opiniami o skuteczności szczepionek COVID-19 oraz śmiertelności, jaka po nich występuje, jednak prawdą jest też duże

³⁹ https://groups.google.com/u/5/g/info-o-szczepieniach/c/kjiVTgl_hxM

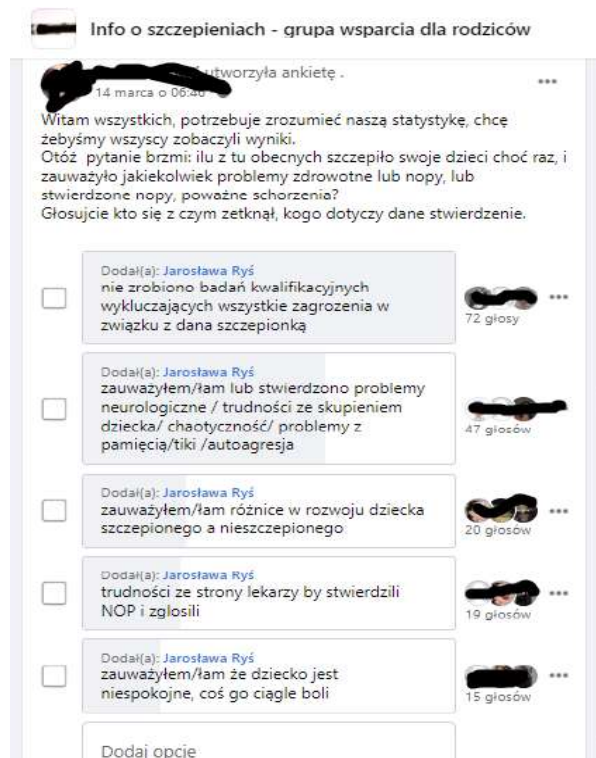
zagęszczenie dyskusji dotyczące szczepionek na COVID-19 spowodowane kolejną falą zachorowań, intensywnymi obostrzeniami ogłaszanych przez rząd oraz rocznicą pierwszego potwierzonego zachorowania w Polsce w marcu 2021 roku. Niewątpliwie temperatura społeczna, jaką kwestie obostrzeń generowały, stymulowała dalsze dyskusje dotyczące szczepionek w ogóle.

Diagnoza I - narzędzie coachingu antyszczepionkowego

Jedną z widocznych funkcji tej grupy były próby budowania wśród członków postaw antyszczepionkowych na fundamentach osobistych historii lub w oparciu o alternatywne źródła wiedzy “wypierane” przez „system”, czyli oficjalną politykę zdrowotną oraz treści obecne w głównej debacie publicznej, którego celem jest niszczyć zdrowie obywateli. Zarówno Administrator, jak i liderzy grupy starali się dowodzić, że ich dostęp do “tajnych” źródeł jest właściwą drogą do prawdziwej wiedzy dla członków. Wielokrotnie była przy tym przywoływana publikacja “Bezlitosna immunizacja. Prawda o szczepionkach”, określana jako detektywistyczne dociekania o słuszności szczepień powszechnych. O wątpliwej wartości merytorycznej tej pozycji może świadczyć cytat z jej autora - dra Aleksandra Kotoka, zawarty na losowej karcie sprzedażowej tej książki: „Nie chodzi nawet o prawo ani o błędy technologiczne w procesie produkcji szczepionek, nie o chciwość ich producentów i dystrybutorów czy nieświadomość lekarzy i pacjentów, którym już ponad 200 lat pierze się mózgi przy pomocy mitów o szczepionkach. Błędna jest sama sprzeczna z naturą koncepcja masowego szczepienia profilaktycznego. Właśnie to usiłuję wykazać w tej książce. Jeśli zmusi ona Czytelnika do poważnego zastanowienia nad stanem rzeczy we współczesnej medycynie i popchnie go do poszukiwania naturalnych dróg zachowania i wzmocnienia zdrowia, podjęte przeze mnie zadanie uznaję za w pełni wykonane” (taniaksiążka.pl)⁴⁰.

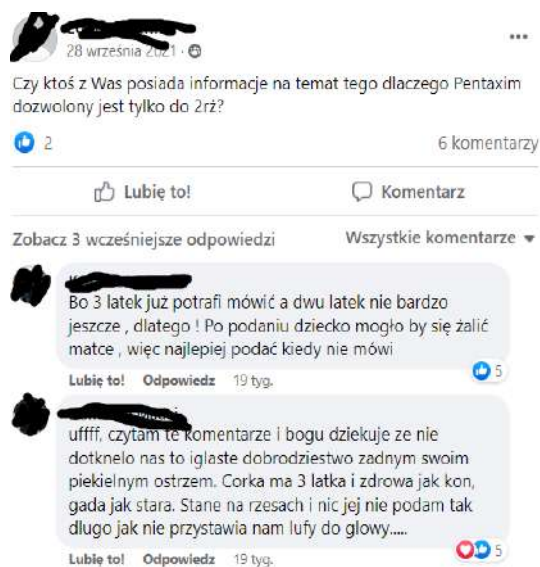
Wśród członków prowadzone były także ankiety z postawioną wcześniej tezą o ułomności procedur/służby zdrowia, na przykład:

⁴⁰ <https://www.taniaksiążka.pl/bezlitosna-immunizacja-prawda-o-szczepionkach-aleksander-dr-kotok-p-1500576.html>



Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 4.03.2021

Z większą czy mniejszą precyzją w działaniach podprogowych, mających na celu przekonanie do nieszczepienia, opiekunowie grupy na czele z Administratorem posługiwali się grupą i moderacją dyskusji jako narzędziem kształtowania opinii społecznej wśród członków tej przestrzeni internetowej. Starali się ich również wspierać w poczuciu niepewności oraz utracie zaufania do służby zdrowia, przekonując do swojego punktu widzenia. Wielu z członków grupy stosowało podobne strategie narracji, nie pozostawiając pola na wieloaspektową dyskusję i pokojową wymianę poglądów – jeżeli do dyskusji dochodziło, zazwyczaj były to agresywne konfrontacje, wzmagające jeszcze bardziej polaryzację postaw członków grupy.



Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 20.09.2021

W ten sposób – metodą dowodu społecznego (przecież tyle osób wzięło udział w ankiecie “na bieżąco”!) oraz bezpośredniego odnoszenia własnego doświadczenia do potrzeb członków grupy – może dochodzić do wpływu na postawy i kategoryzowania lub piętnowania dotychczasowych procedur medycznych, określając je na przykład, jako trend czy modę:

Komentarz:

To chyba jest tylko moda, że wszystkie szczepionki pchają w dzieci do 2 Rz (ktoś policzył że wg kalendarza jest ich nawet 19??) ..jeszcze 30 lat temu było ich tylko 7 i były bardzo rozciągnięte w czasie, np na gruźlicę podawano dzieciom w podstawówce, a nie jak teraz w pierwszej dobie życia...

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 28.09.2021

Będąc w posiadaniu tego narzędzia kreowania opinii, jakim jest przestrzeń licznej grupy, uczestnicy dyskusji idą dalej i próbują przerzucić uwagę komentujących na kwestię teorio-spiskowe, poruszane we wcześniejszej części raportu. Poszukiwanie winnych czy wspólnych wrogów “wciskających kit” dla własnych korzyści to działania mające na celu legitymizację zasadności aktywności w grupie. Poszukiwanie wrogów umacnia również autorytet grupy jako wspólnoty racjonalizującej wszechobecny strach i poczucie braku bezpieczeństwa czy zaufania społecznego, dodatkowo spotęgowane przez sytuację epidemiczną. Kontekst covidowy może być powodem wzmożonej liczby postów i komentarzy podczas kolejnych fal zachorowań w ciągu 2021 roku:

Komentarz:

cisną kit że ma dzieci prze groźnymi chorobami i trzeba jak najszybciej je zaszczepić bo są narażone. Więcej szczepionek to większy utarg dla koncernów, lekarzy i państw którzy te szczepionki zakupują i zarabiają na chorym społeczeństwie mówiąc obywatelom że wszystko dla ich dobra i zdrowia...

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 28.09.2021

Także liczby, podpieranie się odsetkami przypadków i zgonów było chętnie wykorzystywaną – bo działającą na wyobraźnię – strategią zarówno ze strony Administratora, jak i komentujących:

Komentarz:

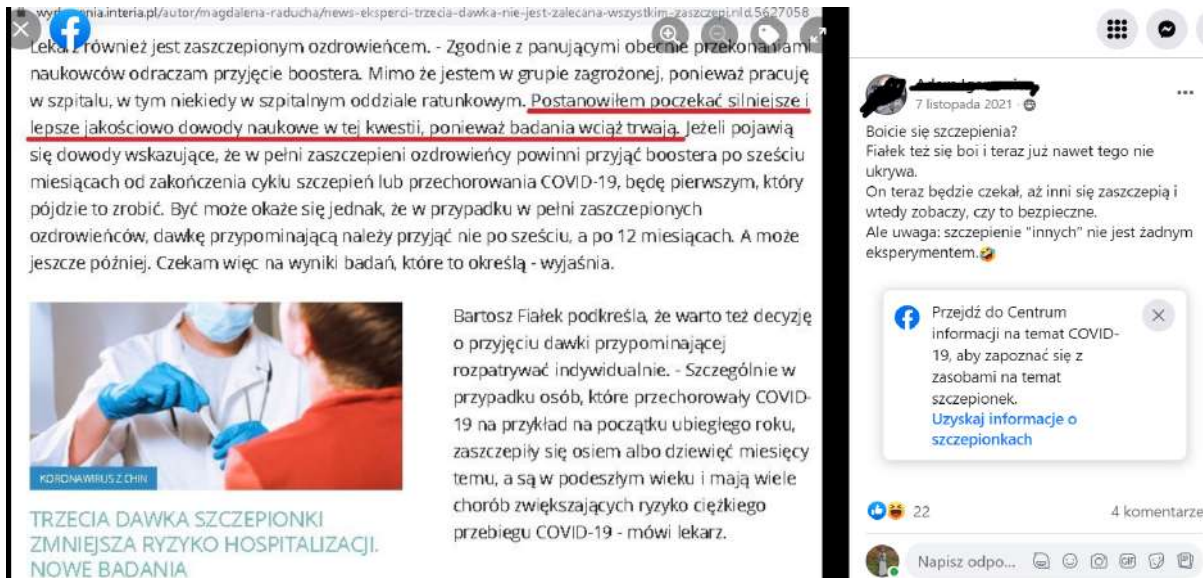
do 18 miesiąca życia dziecka to już są 32 dawki szczepień obowiązkowych....

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 28.09.2021

Diagnoza 2 - poszukiwanie towarzyszy wymiany diagnoz i traumatycznych doświadczeń

Grupa „Info o szczepieniach...” stała się miejscem, gdzie członkowie chcieli również realizować swoje potrzeby towarzyskości. Niedowierzający w zjawisko pandemii Gromadzili

się wokół znanych sobie autorytetów, np. Bartosza Fijałka – reumatologa popularyzującego wiedzę o szczepionkach (ze względu na swoją specjalizację był postrzegany za niewiarygodnego i hejtowany⁴¹) – dzięki którym mogli potwierdzić słuszność własnych osądów i bronić swój punkt widzenia. Chętnie dzielili się zrzutami z ekranu artykułów z popularnych serwisów, wskazując frazy przychylające się do ich perspektywy. Dzięki temu mogli też odsunąć od siebie etykietę antyszczepionkowca czy niedouczonego:



Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 12.11.2021

Nie brakowało również ironicznej wymiany kodów estetycznych, popkulturowych lub społeczno-historycznych w formie recydingu oficjalnych materiałów propagujących szczepienia:



Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 13.08.2021

⁴¹ <https://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,lekarz-bartosz-fialek-pod-ostrzalem-hejterow-i-antyszczepionkowcow,artykul,24784788.html>

Nietrudno jednak zauważyć również podgrupę rodziców dzieci zaszczepionych, poruszającą dużo poważniejsze kwestie, związane z NOPami. Należą do niej osoby, których dzieci przeszły przez NOP lub są w trakcie ponoszenia ich skutków. Zazwyczaj z wypowiedzi tych (w komentarzach) wybrzmiewa żal i chęć cofnięcia czasu, by odmówić szczepienia:

Komentarz: Moje dziecko po szczepionce jest inwalidą. Szczepienie się w ciąży to czysty debilizm.

Komentarz: Ja już nie chce nawet czytać jakie są powikłania, boję się przyszłości syna. Jedyne co można teraz zrobić to spróbować go z tego gówna oczyścić.

Komentarz: Ja żałuję do dziś że zaszczepiłam syna, żniwo zbieram każdego dnia, a ma dopiero 4,5 roku. Nie popełniaj mojego błędu, oddałbym wszystko by cofnąć czas

JastrząbPost.pl, 11.12.2021

Diagnoza 3 - społeczna ocena postępowania lekarzy

Służba zdrowia to temat, który wśród członków grupy jest podejmowany wielokrotnie w rozmaitych kontekstach, m.in. dotyczących procedur szczepionkowych oraz postawy lekarzy wobec wątpliwości rodziców przed zaszczepieniem dziecka oraz po zaszczepieniu. Rodzice często dzielili się swoim doświadczeniem, związanym ze złym traktowaniem ich przez lekarzy i obsługę przychodni. Dlatego pierwszym krokiem, jaki podejmują rodzice, jest przede wszystkim poszukiwanie właściwego, godnego zaufania lekarza dla swojego dziecka. Kluczowa jest tu kwestia zaufania do służby zdrowia, ponieważ rodzice często zaznaczają, że w tych istotnych dla nich sytuacjach są pozostawieni sami sobie, a lekarze ignorują/deprecjonują ich obawy.

Komentarz: Czy ktoś zna dobrego lekarza pediatry w Warszawie, który poprowadzi indywidualnie moje dziecko w kwestii szczepień? Chodzi mi o świadome i ostrożne podejście do tej sprawy.

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 1.10.2021

Z drugiej strony pojawiają się posty o postępowaniach dyscyplinarnych lub nawet sądowych wobec lekarzy zniechęcających do szczepionek, którzy są bronieni przez komentujących:

Komentarz: oczywiście, sami kręcą bat na siebie, ale głupi ludzie nie chcą tego widzieć. Niedługo osoby, które mówią prawdę (lekarze) będą postrzegani jak szamani. Postawili medycynę do góry nogami, wmawiają że czarne jest białe a białe czarne. Przecież to jest przerażające! Kiedyś odporność uzyskana poprzez przechorowanie choroby była uznawana za najlepszą odporność, dzisiaj już zmienili definicję najlepiej jak się każdy zaszczepi.

Fanpage na Facebooku Stolik Wolności, 7.04.2021

Ten komentarz jasno wskazuje odmienne podejście do szczepień, wiarę w naturalną odporność organizmu i zaprzeczenie zasadności szczepień na choroby cywilizacyjne. Widać więc tu szeroką rozpiętość światopoglądową członków grupy „Info o szczepionkach...”, co może świadczyć o daleko idącej heterogeniczności tej społeczności. Pojawia się pytanie czy w tym rozumieniu jest to grupa polegająca na opiniach swoich członków i biorąca je pod uwagę, czy jest to przestrzeń budowania wpływów społecznych, budujących i określających “opozycję” antyszczepionkową.

Pojawiły się sytuacje, kiedy jako członkowie grupy wypowiadały się osoby podające się za lekarzy powściągliwie podchodzący do kwestii szczepień dzieci w ogóle. Przywołują swoje doświadczenia oraz zwracają uwagę na polaryzację nastrojów, a także agresję wobec odmiennych postaw:

Komentarz: Moim pacjentom, którzy odmówili szczepień dziecka w szpitalu lekarz powiedział „Wy to jesteście głupi jak buty”

Fanpage na Facebooku Czy szczepienia są bezpieczne?, 17.03.2021

Przeważająca liczba komentarzy świadczy jednak o braku zaufania do lekarzy oraz braku szacunku do ich zawodu, na przykład ironiczne określenia, mogące być odebrane jako inwektywy:

Komentarz: w definicji NOP jest ubytek zdrowia do 28 dni od zaszczepienia. MMR jest b. niebezpieczną szczepionką, zwłaszcza dla chłopców. Odra poronna/kawasaki wirus? Czego to jeszcze te białe kitle nie wymyślą

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 17.03.2021

Istotnym zagrożeniem, jakiego można upatrywać w tego typu ocenach, jest brak zrozumienia po obydwu stronach, wybrzmiewający w komentarzach i dyskusjach. Z jednej strony sporu są rodzice, którzy na własną rękę muszą szukać informacji o szczepionkach oraz ich bezpieczeństwie, ponieważ czują się zaniedbani i niezaopiekowani przez system opieki zdrowotnej, a z drugiej strony lekarze, którzy prezentują odmienne stanowiska i krytykują siebie nawzajem. W takiej sytuacji rodzice nie są w stanie stworzyć relacji z lekarzem opartej na zaufaniu, brak także wzajemnego zrozumienia (np. warunków i zasad pracy służby medycznej) i „przepracowania” braków wiedzy oraz wątpliwości rodziców – ostrzeżenie przed NOPem jest przez lekarzy często bagatelizowane i traktowane jako rodzicielska histeria.

Komentarz: Syn dostał alergii 2h po szczepieniu, lekarz oczywiście nie widziała problemu, to nie od szczepionki...i skierowała nas do poradni...po uprzedniej już średnio milej rozmowie

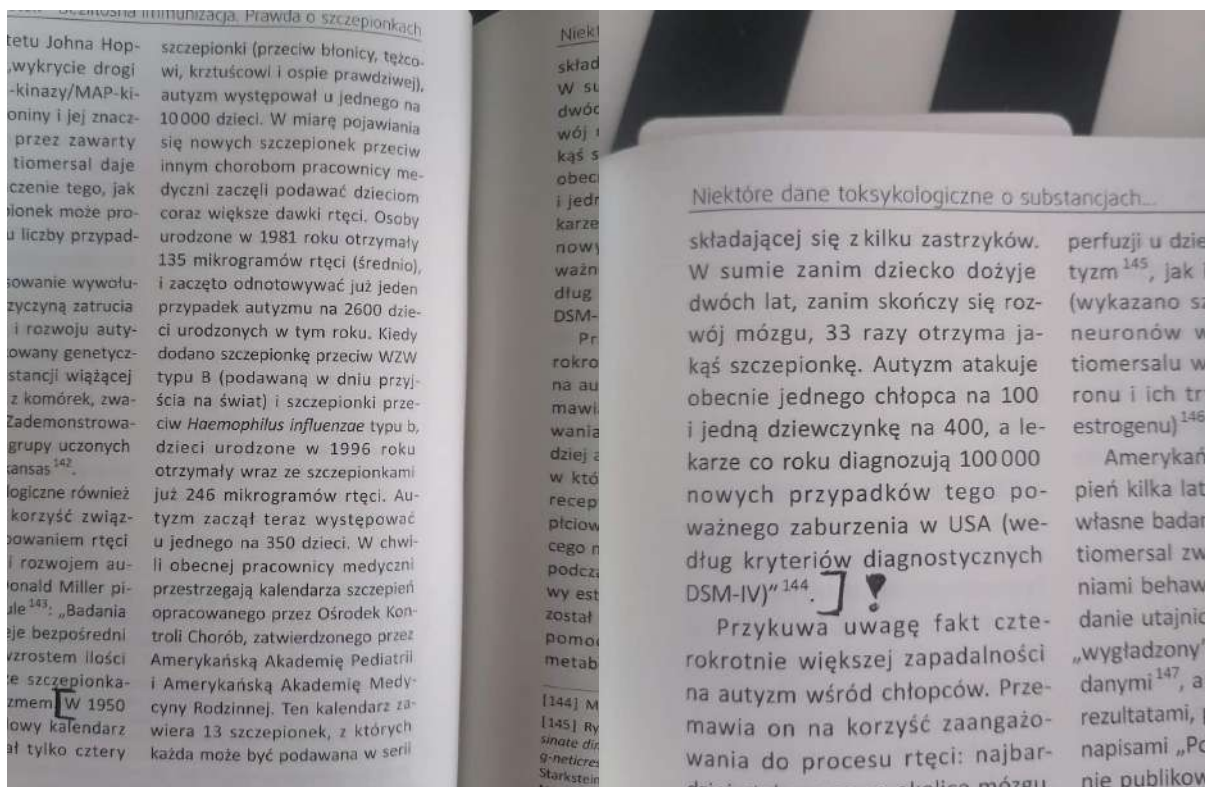
Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 12.03.2021

Członkowie grupy wymieniają się również literaturą na temat wpływu szczepień na możliwość powikłań poszczepiennych, które według nich są ukrywane przed opinią publiczną przez środowiska medyczne. Po raz kolejny zauważalny tu jest mechanizm „wiedzy tajemnej” dostępnej jedynie tym bardziej zaangażowanym, co stanowi doskonałą pożywkę i fundament pod teorie spiskowe – o tyle niebezpieczne, że wprost łączonych ze służbą zdrowia:

Komentarz:

a pewne z jakiejś „przeklętej” skoro wiąże autyzm ze szczepieniami. Niestety środowisko medyczne głównego nurtu i bóg farma, nigdy nie dopuści takich możliwości do rozważenia. Przecież szczepienia są cudownym wynalazkiem, który zbawił świat... lepiej spal tę książkę, bo ona chyba na równi z biblią szatana jest klasyfikowana

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 27.04.2021



Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 27.04.2021

Diagnoza 4 - alternatywna poradnia prawna

W omawianej grupie członkowie szukają także konkretnej pomocy i narzędzi prawnej ochrony przed obowiązkiem szczepienia swoich dzieci. Co więcej, nierzadko to właśnie Administrator podejmuje wątki dotyczące odmowy szczepienia dziecka lub wykonania zabiegu chirurgicznego. Wypowiedzi podpira także oficjalnymi orzeczeniami NFZ:

• **Niedopuszczalność odmowy wykonania zabiegu operacyjnego w przypadku braku szczepienia przeciwko WZW typu B**

Narodowy Fundusz Zdrowia Pomorski Oddział Wojewódzki przypomina, iż zgodnie z Komunikatem Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie Programu Szczepień Ochronnych na 2009r. (Dz. Urz. MZ. Nr 3 z dnia 1 kwietnia 2009 r., poz. 15) niedopuszczalne jest odmawianie wykonania zabiegu medycznego związanego z naruszeniem ciągłości tkanek w przypadku braku szczepienia przeciwko WZW typu B.

Lekarz sprawujący profilaktyczną opiekę zdrowotną winien poinformować pacjenta o szczepieniach zalecanych, niefinansowanych z budżetu Ministra Zdrowia - w tym również o szczepieniu przeciwko WZW typu B.

Brak szczepienia przeciwko WZW typu B nie może być podstawą do odmowy przeprowadzenia zabiegu operacyjnego.

Podpisała: Dorota Pierkowska, Dyrektor Pomorskiego OW NFZ

data publikacji: 22 października 2009 r.

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 28.11.2021

Traktowanie grup społecznych w charakterze swego rodzaju „poradni” w tak poważnych kwestiach jak zagadnienia formalno-prawne może być spowodowane przez chaos informacyjny oraz brak przejrzystych wyjaśnień dotyczących procedur szczepień. Ewidentnie odnosi się to do mało rozwiniętej nie tylko w Polsce, ale i globalnie – na co wskazują komentarze na monitorowanych anglojęzycznych profilach instagramowych – edukacji dotyczącej szczepień – ten wątek jest poruszony w dalszej części raportu w sekcji *Poszukiwacze prawdy lub pewności*. Powodem jest również niejednoznaczne brzmienie regulacji prawnych, co powoduje, że rodzice muszą sobie sami radzić z ich interpretacją. To także pretekst do obchodzenia prawa lub szukania luk prawnych w imię “ochrony” swojego dziecka. Problemem może być tu również parafrazowanie rozporządzeń rządowych oraz brak wystarczającej definicji obowiązku i zgody na szczepienie:

Komentarz:

Rzecznik Praw Pacjenta twierdzi, że nie trzeba od rodzica zgody na szczepienie, ale zgodę na badanie kwalifikacyjne. Nie doprecyzował, czy zgoda na badanie musi być dobrowolna, czy nie musi.

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 6.09.2021

Wobec tego w dyskusjach między członkami grupy bardzo łatwo przerzucać odpowiedzialność pomiędzy stronami procedury szczepiennej – najczęściej rodzicami dzieci a lekarzem czy ogólnie służbą zdrowia:

Komentarz:

Jedyną drogą... - to nieprawda. Nieprawdą jest również, że cokolwiek w tym działaniu jest zgodne z ustawą. Obowiązek przeprowadzenia badania kwalifikacyjnego to obowiązek ciążyący na lekarzu a nie na rodzicu... jak to intensywnie sugeruje pewna pani, za którą tubylcy chętnie powielają.

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 6.09.2021

Wczesną wiosną 2021 roku można było zauważyć narastający radykalizm nastrojów przeciwnych szczepieniom dzieci. Kilkakrotnie rozmaici członkowie grupy próbowali dowiedzieć się od reszty społeczności w jaki sposób uniknąć szczepienia dziecka i kto (lub jaka instytucja) może w takiej sytuacji interweniować na korzyść czy niekorzyść rodzica. Zdarzało się, że członkowie grupy kierowali te pytania do konkretnych osób, które mogłyby zająć się sprawą:

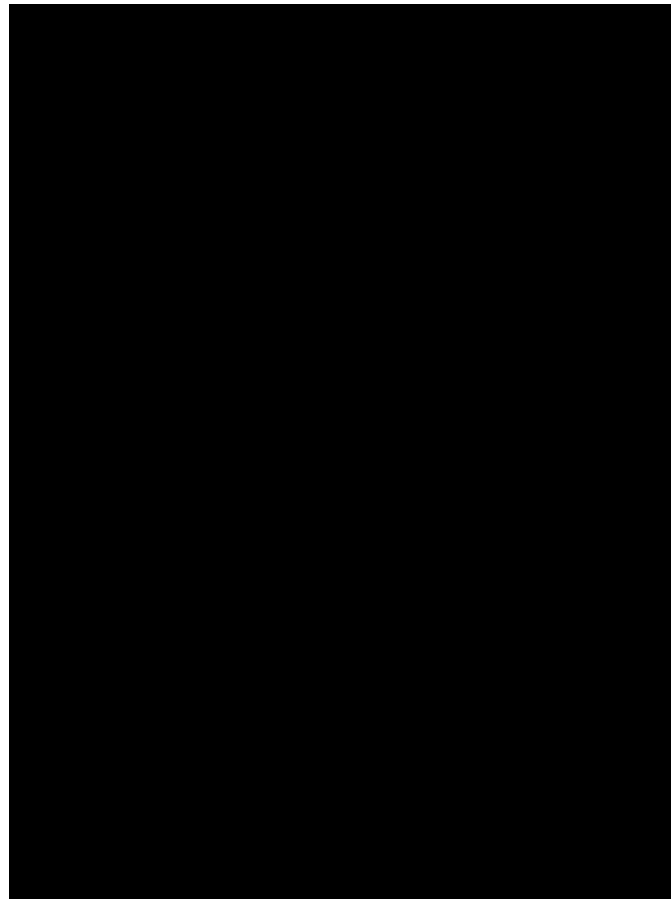
Komentarz:

Anna **** jest tam na grupie. To prawnik która zajmuje się prawem w związku ze szczepieniami.

Można u niej kupić ochronę prawną- patronaż. Wielu ludzi uchroniło przed sanepidem i sądami

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 12.03.2021

Niejednokrotnie zdarzało się także, że członkowie grupy użyczali sobie nawzajem dokumenty, za pomocą których można podejmować formalne działania przeciw szczepieniu dziecka. Było to praktykowane w formie linków lub zdjęć druków stosowanych formularzy:



Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 5.05.2021

Diagnoza 5 – wtórne konstruowanie wiedzy o szczepieniach (bez potrzeby edukacji)

Potężne napięcia rodzi generalny stan wiedzy o szczepieniach. Wątek ten obnaża jednocześnie braki w edukacji, którą roboczo można nazwać „edukacją szczepionkową”. Dotyczy to pytań takich jak: czym są szczepionki? W jaki sposób powstają? Dlaczego procedury szczepienne są podejmowane w określonym wieku dziecka? Jakie mogą być skutki niepożądane?

Zaniedbania te na poziomie systemu edukacji prowadzą do prób obrony przed nieznanym, dlatego użytkownicy tej społeczności często i chętnie tworzą własne historie i prawdy o szczepieniach, zakrawające o teorie spiskowe. Co za tym idzie, rodzice uzasadniają unikanie szczepienia dziecka działaniem w imię jego dobra. Skrajne kontrowersje wzbudzają także wieloskładnikowe szczepionki „kilka w jednym”, których działanie nie jest powszechnie wyjaśniane przez lekarzy. To prowadzi do komentarzy typu:

Komentarz: Czy znasz kogoś kto chorował by jednocześnie na 6 chorób
Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 19.03.2021

Szczepionki przeciw COVID-19 doprowadziły do nasilenia sceptycznych nastrojów wśród rodziców, starających się przestrzec przed możliwością zaszczepienia dzieci oraz poszukujących coraz to nowych argumentów dotyczących składu szczepionki. Ostateczną argumentacją jest w tej narracji uczynienie z dzieci osób, na których jest prowadzony eksperyment:

Komentarz: Będzie katastrofa globalna przez te drapieżne koncerny i korporacje, blokujące i sabotujące od roku dobry, ale tańszy lek, Amantandynę, a oni u nas chcą nawet na dzieciach robić
Fanpage na Facebooku Stolik Wolności, 8.04.2021

Widać tu stosowanie dużej plastyczności w łączeniu faktów i fake newsów mających na celu ostrzeżenie przed szczepieniem:

Komentarz: ten eksperyment nieprzebadaną niby szczepionką z GMO (czyt.Monsanto skazany), nieprzebadaną na genotoksyczność i rakotwórczość co jest napisane w ulotce, osłabiającą wrodzony układ immunologiczny co jest właśnie szczególnie groźne dla przewlekle chorych itp.
Fanpage na Facebooku Stolik Wolności, 8.04.2021

Wśród twórców nowej teorii wakcynologii nie brakuje również amatorów wizualnych komentarzy za pomocą sprawdzonej formuły memów. Warto zwrócić tu uwagę na wartości, wokół jakich autorzy konstruują swoje komunikaty oraz, po raz kolejny, kwestie braku zaufania do systemu ochrony zdrowia.



Info o szczepieniach..., 28.05.2021

O wytwórczym charakterze wiedzy – produkowanej i publikowanej, by przekonać do argumentów antyszczepionkowych – jaką konstruują sobie uczestnicy grupy może świadczyć poniższa “uświadamiająca” konwersacja w komentarzach pod postem użytkownicy poszukującej informacji i wiedzy nt. procedur po kontakcie z osobą chorą na gruźlicę:

Pierwszy post 07.07:

Witam,dziecko 12 miesięcy miało bliski kontakt z osobą chorą na gruźlicę.Wszystkie badania w szpitalu wyszły w porządku,lekarz zalecił zrobić próbę turbokulinowa po trzech miesiącach.Moje pytanie czy rodzice mają obowiązek wykonać tą próbę, co jeśli tego nie zrobią czy szpital może zgłosić to do sanepidu.

Komentarz:

zaczniemy od tego, że szczepienie na gruźlicę to jest szczepienie na gruźlicę kości nie płuc, tylko jakoś dziwnym trafem nikt o tym nie mówi. Natomiast samo szczepienie, to syf. Wystarczy przeczytać CHPL takiego produktu i zastanowić się czy wstrzykiwanie toksyn w ciało dziecka jest właściwe. Jak świat światem mieliśmy styczność z „wirusami” , bakteriami, bo to one budują naszą odporność. Sterylność i izolacja prowadzi jedynie do rujnowania zdrowia tak jak i wstrzykiwanie w ciało syfiastych preparatów zwanych szczepionkami, które nic nie leczą i niczemu nie zapobiegają. I co najważniejsze i pomijane nie są na całe życie,ctak więc dorośli ludzie już od dawna teoretycznie nie są przed niczym chronieni , bo się nie doszczepiają oczywiście nawet po takim szczepieniu chronieni nie są tylko tak myślą, bo grupa sprzedających „ekspertów” tak im wmówiła.

Komentarz:

Próba tuberkulinowa to nie szczepionka. Wolicie czekać, aż dziecko będzie miało objawy gruźlicy

Komentarz:

Nie szkoda ci dziecka? Masz więcej na zamianę?

Komentarz:

Wycofali czy nie wycofali, przede wszystkim to jest szczepionka na nie tą gruźlicę

Komentarz:

Nie ma takiego prawa, chociaż wiadomo w praktyce jest inaczej. Masz prawo nie wykonać ww badania/zabiegu.

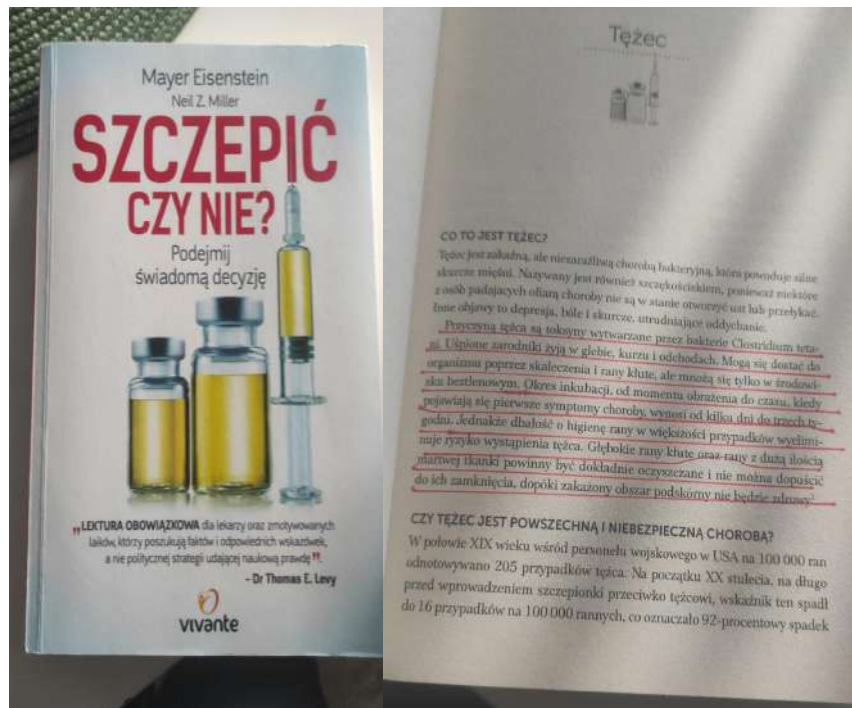
Jeśli chodzi o szczepionkę co wyżej Pani napisała, nie jestem pewna proszę potwierdzić kto pamięta, jest ona na gruźlicę kości nie płuc.

Komentarz:

znaczącą różnicą, szkoda, że rodacy zatracili swoją intuicję i zawierzyli niepolskim rządowi

Info o szczepieniach - grupa wsparcia dla rodziców, 7.07.2021

Członkowie grupy upodobili sobie także dzielenie się wiedzą, polegające na polecaniu sobie książek, publikując zdjęcia ich okładek lub zdjęć fragmentów tekstów. Może to również sugerować honorowanie "twardej nauki", potwierdzonej w oficjalnych wydawnictwach, w tym przypadku książkowych. Wskazuje to na podejście do wiedzy, w ramach której nie trzeba aktualizować źródeł wiedzy, tym bardziej o oficjalnie o autoryzowane materiały dostępne online. To podejście opierające się na tradycyjnych nośnikach wiedzy, których wiarygodność nie podlega ocenie ("skoro ktoś wydał książkę, to musi być prawda"). Tego typu praktyki i sposób myślenia prowadzą do swoistego stereotypizowania i upraszczania autorytetu nauki, gdzie prawomocne jest to, co na papierze:



Info o szczepieniach..., 19.11. 2021

Monitorowany zbiór fraz i hashtagów: POSZUKIWACZE PRAWDY LUB PEWNOŚCI (opartej na faktach lub wiodących spekulacjach)

miejsca: Szczepienia.info, Pudelek.pl, JastrzabPost.pl (frazy: szczepienie, szczepienia), Instagram (#szczepimysię #vaccine)

Link: <https://www.facebook.com/Szczepienia.info>

Wprowadzona kategoria Poszukiwaczy nie jest grupą jako taką, ale analizą głównych hashtagów i fraz dotyczących szczepień na podstawie monitoringu tej tematyki poza Facebookiem, to jest na wśród tzw. influencerów – osób, których konta cieszą się dużą popularnością – na Instagramie, a także w polskich serwisach plotkarskich Pudelek.pl i JastrzabPost.pl, również publikujących informacje o szczepieniach i influencerach. Ten zbiór miejsc lokalizowany i monitorowany był na podstawie podobnych wątków. Monitorowane były także osoby o podobnych motywacjach oraz sposobach narracji na temat szczepień. Powodem obserwacji tego zbioru była chęć wykroczenia poza Facebook i zidentyfikowanie sposobów myślenia użytkowników w innych miejscach sieci, gdzie toczą się publiczne debaty. Stąd pod lupę został wzięty język komentarzy w serwisach plotkarskich skategoryzowanych na podstawie fraz: szczepienia i szczepienia oraz sposoby komunikacji na Instagramie, skategoryzowanych według hashtagów: #vaccine #szczepimysię. Tłem analizy jest tutaj Facebookowy fanpage Szczepienia.info, który miał pełnić rolę swego publicznego “informatora” o stanie szczepień, historii wakcynologii czy kalendarzu szczepień.






Szczepienia.info, 5.10.2021

Na fanpage’u Szczepienia.info starano się aktualizować także informacje dotyczące badań i liczb związanych ze szczepieniami na COVID-19. Warte odnotowanie jest to, że o ile w pierwszej połowie 2021 roku komentujący odnosili się pozytywnie do procedur szczepiennych oraz zachęcali do prewencji COVID-19 za pomocą szczepień, o tyle w listopadzie i grudniu 2021 roku wyczuwalne wśród komentujących były nastroje podważające skuteczność działania

szczepionek. Jednym z powodów mogło być tu zmęczenie sytuacją pandemiczną oraz zawiedzione nadzieje na dobrnięcie do końca pandemii w relatywnie krótkim czasie. Należy również zauważyć, że mowa tu w większej mierze o użytkownikach niż członkach społeczności, ponieważ była to otwarta przestrzeń internetowa jako fanpage, gdzie wypowiedzieć mógł się każdy bez wymogu przynależności do konkretnej grupy tematycznej, więc mogło stać się miejscem manifestacji frustracji wobec ogólnej sytuacji społeczno-politycznej, jaką kształtowała pandemia koronawirusa. Taki charakter obecności komentujących dotyczy również pozostałych analizowanych miejsc: serwisów plotkarskich oraz Instagrama.

Użytkownicy będący komentatorami w serwisie Pudelek.pl oraz JastrzãbPost.pl to osoby raczej sceptyczne i oscylujące wokół tendencji spiskowo-wpływowych m.in. “wymyślonej pandemii”, szkodliwości szczepionek oraz osoby, które starają się wejść w rolę racjonalizatorów opinii publicznej – zachęcają do szczepień lub mówią o swojej postawie proszczepiennej, powołują się na informacje potwierdzające skuteczność szczepionek. Nie sposób jednak ukryć, że niezależnie od poglądów komentatorzy żyją w pewnej symbiozie narracyjnej i posługują się podobnym tonem językowym – nie znajdziemy tu naukowych wykładów czy kierowania do badań naukowych. Użytkownicy mają dosyć radykalne podejście do kwestii szczepień (niezależnie czy są za, czy przeciw), a temperatura dyskusji często eskaluje do agresji i inwektyw.

-  **Gość** 30 września 2021 o 01:41
- Wypełniacze do ust robi się z własnej woli To Twoja decyzja A szczepionki są pod naciskiem i ten kto naciska nie chce wziąć odpowiedzialności za skutki po Szczepieniu To jest taka różnica Moje ciało moja decyzja ! Pozdrawiam
-
-  **Gość** 29 września 2021 o 20:49
- Taki lajf jak citko najlepiej w życiu BO JA NO takie to u nas kołobrzegj księżniczka ha ha książka ha ha minister bu ha ha sóltysova ha ha a ha ha pani świętek 10mln/rok pan milik 20mln/rok pan pudzian 20mln/rok pani szulim 50mln/rok sztafety freaky repy po co darmozjady jak tacy podatnicy są do wzięcia i to tyle
- [Odpowiedz](#)
-
-  **Gość** 29 września 2021 o 20:06
- A kogo interesuje zdanie tej Pani.Pustostan pozbawiony mózgu
- [Odpowiedz](#)

Komentarze do artykułu w serwisie JastrzãbPost.pl, 29.09.2021

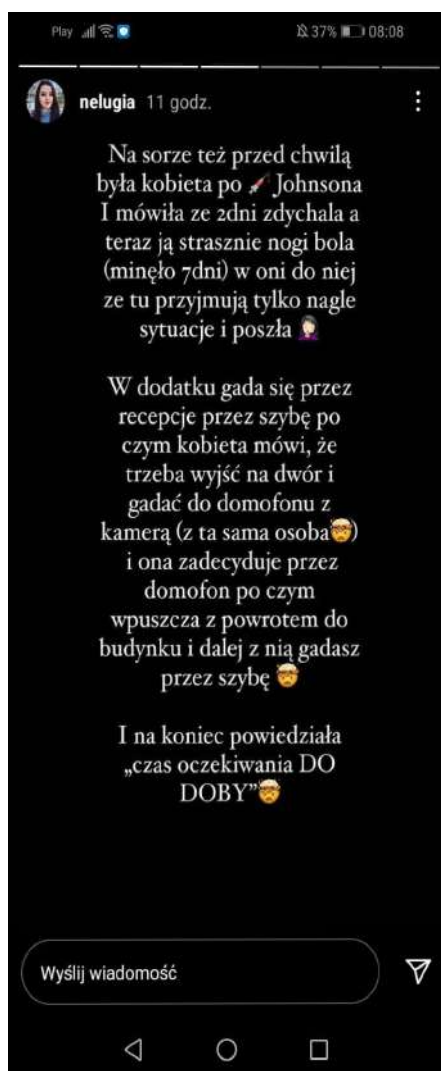
Z kolei na Instagramie mamy do czynienia ze specyficznym rodzajem komunikacji zarówno na poziomie języka komentarzy, jak i materiałów zamieszczanych przez “liderów opinii” – np. celebrytów (jak w przypadku materiału poniżej: znana pisarka Katarzyna Grochola) lub influencerów (niezależnie od wiarygodności ich ekspertyzy). Najczęściej w warstwie wizualnej były to fotografie typu selfie lub portretowe z pokazaniem miejsca/plasterka po szczepionce czy w trakcie szczepienia/w oczekiwaniu na szczepienie. W reakcji na te publikacje . W reakcji na te publikacje użytkownicy tak na profilach polskojęzycznych, jak i anglojęzycznych stawiają na wypowiedzi złożone głównie z emotikonów lub emoji. Trudno tu o dłuższe wypowiedzi, a “im dalej w las”, tym bardziej enigmatycznie. W drugiej połowie 2021 roku bardzo trudno było

natrafić na posty pod hasztagami #szczepimysię i #vaccine, które miały jakiegokolwiek komentarze poza lajkami, a w formie pisemnej – nie tylko graficznej – nie było ich wcale. Dużo więcej reakcji pojawiało się pod postami osób publicznych/rozpoznawalnych, gdzie #szczepimysię mógł być również stosowany jako narzędzie budowania zasięgu.

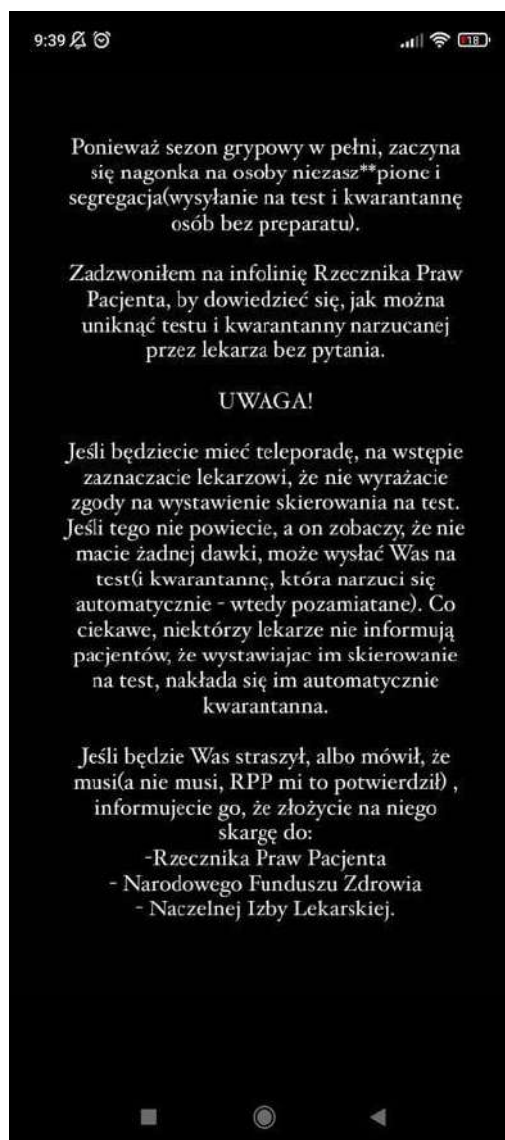


Post na Instagramie, konto @katarzynagrochola_official, z hasztagiem #szczepimysię, konto , 21.04.2021

Wśród liderów opinii na Instagramie, monitorowane konta (np. @pandociekliwy, @dorotagol) ujawniały podobne mechanizmy: udostępnianie materiałów z sieci – zazwyczaj bez podawania źródła – zrzuty przedstawiające komentarze popierające punkt widzenia lidera czy też ośmieszające nadawcę przed publicznością lidera. Warto zwrócić uwagę również na stosowanie metod “prewencyjnych” w obawie przed zablokowaniem konta na Instagramie – na przykład po kilku miesiącach koronasceptycznych InstaStories i postów użytkownik @nelugia przestaje wypowiadać się na jakiegokolwiek tematy społeczne, promując jedynie swój sklep internetowy. W trakcie monitoringu także użytkownik @damianreporter zmienia swoje konto na @pandociekliwy, tłumacząc swoim obserwującym „czystki” administratorów Instagrama, czyli kasowanie treści lub blokowanie kont użytkowników publikujących koronasceptyczne treści, przy czym sumiennie gwiazdkuje u wykreśla wyrazy nawiązujące do szczepień. Z drugiej strony sam jego nick staje się sugerujący i podkreśla “poszukujący prawdy” charakter jego konta i treści. Obwołując się Panem Docieklwym, poszukuje i przedstawia treści jedynie argumentujące słuszność postawy antyszczepionkowej, co z docieklwością i wiarygodnością mało ma wspólnego.



InstaStory @nelugia, 11.06.2021



InstaStory @pandociekliwy, 19.11.2021

Diagnoza I – kampania marketingowa

Komentarze i reakcje, jakie zostały zarejestrowane w trakcie badania, unaoczniają zaniedbania w polityce zdrowotnej państwa oraz sposobów komunikacji w obszarze zdrowia publicznego, przez co poszukujący informacji stają się audytorium podatnym na zabiegi “poszukiwaczy prawdy” – samozwańczych autorytetów i ekspertów, którzy indoktrynują swoich odbiorców na bieżąco poprzez narzędzia mediów społecznościowych. Co ciekawe, działają oni w ramach InstaStories niemalże jak stacja telewizyjna - regularnie udostępniając treści wideo, a także fotograficzne związane ze szczepieniami i zagrożeniami nimi spowodowanymi. Dzięki temu zapychają lukę informacyjną i sami stają się “źródłem wiedzy” dla zdezorientowanych i często osamotnionych obywateli.

Można przypuszczać, że te elementy istotnie przyczyniają się do kryzysu zaufania zarówno do administracji państwowej, służby zdrowia, jak i osób zaangażowanych do państwowych prozdrowotnych projektów społecznych. I choć wpisują się w działania aprobowane przez

zwolenników szczepień, jak np. aktor Cezary Pazura, są atakowani zarówno z tej strony, nie mówiąc już o tym, że dla antyszczepionkowców stanowią niejako “żywy cel”, w który wymierzany jest hejt.

Komentarz:

Te dwie stare krowy myślą , że jak mają kasę to wszystkie rozumy pozjadały. Janda kalectwo od początku kariery jej nienawidziłam. Przejrzał na oczy Seweryn. Córka dzieciarów z menelami. Geslerka to samo głównie. Nic nie reprezentuje sobą. Gruba, sztuczne kłaki i zęby. Ubrana jak paw.

JastrzabPost.pl, 27.09.2021

Komentujący w serwisach plotkarskich prześcigali się w domniemaniach o komercyjnym i marketingowo-promocyjnym udziale osób publicznych w kampanii #szczepimysię czy jawnych deklaracjach swoich stanowisk. Sytuacja od początku wprowadzenia szczepionki była zaogniona z powodu szczepień poza kolejką, o których donosiły media na wczesnym etapie wdrażania powszechnych szczepień przeciw COVID-19. Wśród komentujących kojarzyło się to z ogólnym poczuciem nierówności społecznych oraz postawy prezentowanej przez wielu celebrytów jako lepszych od reszty społeczeństwa.

Komentarz:

To jednak Janda jest większym dobrem narodowym!

Pudelek.pl, 28.03.2021

Dla wielu komentujących popieranie kampanii szczepionkowych było równoznaczne z udziałem w kampaniach marketingowych, za które celebryci dostawali wynagrodzenie. Tendencja ta przybrała na tyle dużą skalę, że w pewnym momencie kolejne osoby publiczne zaczęły udostępniać własne treści odżegnujące się od oficjalnego programu #szczepimysię oraz wprost informować, że nie jest to kampania medialna. Wiele z tych osób było posądzanych o “grzanie się” w blasku tematu szczepionkowo-covidowego, kiedy serwisy plotkarskie donosiły o kolejnych szczepiących się gwiazdach, o których słuch już dawno zaginął, np. piosenkarka Małgorzata Ostrowska⁴² (w kwietniu). W tym i w innych podobnych przypadkach przytaczane były przez komentujących potencjalne kwoty, jakie mogły zainkasować osoby promujące szczepienia.

Komentarz:

Hahahaha idzie zaplanowana 4 fala to zaczęli płacić za reklamę wiecie ze oni dostają kasę za takie wypowiedzi? po kilkadziesiąt tysięcy

Pudelek.pl, 6.09.2021

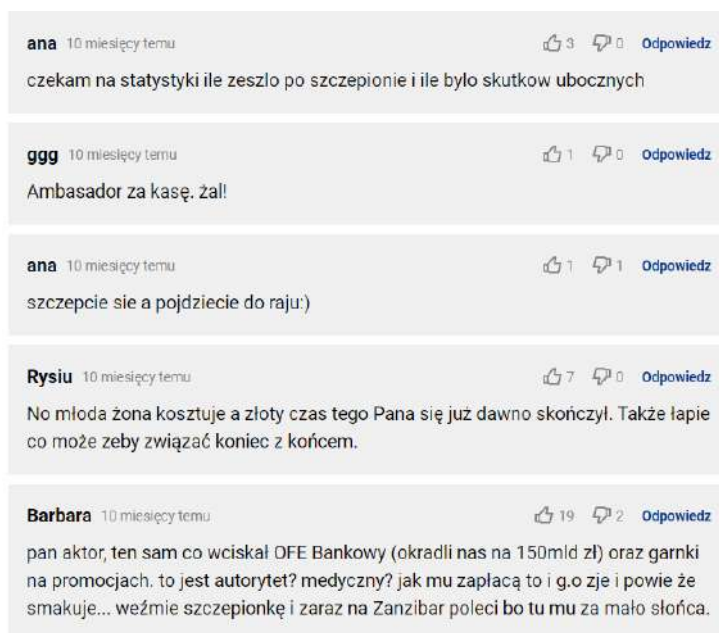
Komentarz:

Kolejna pancia, która podjęła się covidowej współpracy i promowania doświadczalnej terapii genowej. Wstyd!

Pudelek.pl, 6.09.2021

⁴² https://jastrzabpost.pl/newsy/malgorzata-ostrowska-przyjela-szczepionke-antycovidowcy-atakuj%C4%85_1029131.html

Bardzo chętnie oceniane jest życie celebrytów oraz ich status majątkowy przez pryzmat popierania szczepień i wypowiedzania się na ich temat, jak w przypadku Cezarego Pazury⁴³:



Komentarze z serwisu Pudelek.pl, 28.04.2021

Nie brakowało tu również zwolenników teorii spiskowych, według których osoby publiczne mają za zadanie werbować obywateli, by ci przeszli na “ciemną stronę mocy”:

Komentarz:

Ci co wierzą i boją się tego wirusa to Świadkowie Covida. Ich wiata jest wielka, wierzą w niego choć nie został nawet wyizolowany. Każą się leczyć na głowę pozostałym ale sami mają niedotleniony mózgi od noszenia szczelnie szmat na twarzach.

JastrząbPost.pl, 7.04.2021

Pozytywnym proszczepionkowym przykładem w mediach społecznościowych starali się odznaczyć w podobnej mierze influencerzy i blogerzy, trafiający do młodszych wiekowo odbiorców np. na Instagramie. Popularne stały się tzw. selfie z momentu szczepienia lub udostępnianie fotografii swojej karty szczepień – na zdjęciu poniżej widać np. postą Franka Sterczewskiego. Także te treści były opatrzone hasztagiem #szczepimysię. Należy jednak zauważyć, że obserwatorzy tych kont zazwyczaj byli mniej radykalni, okazywali wsparcie emotikonami, dzielili się także własnymi doświadczeniami i samopoczuciem po szczepieniu. Na tych kontach najczęściej można było odnotować merytoryczną wymianę zdań.

⁴³ <https://www.pudelek.pl/cezary-pazura-zaszczepiony-znam-zbyt-wiele-osob-ktore-zmarly-z-powodu-covid-19-6633966447012480a>



Post z Instagrama, konto @franksterczewski, hashtag #szczepimysię, 29.07.2021

Diagnoza 2 – brak czytelnej społecznie komunikacji

Nadrzędnym problemem, jaki został zidentyfikowany podczas badania, okazał się brak spójnej komunikacji ze strony rządowej oraz organizacji zajmujących się zdrowiem publicznym, a także promocją zdrowia. Co za tym idzie – trudno mówić o jakimkolwiek jednoznacznym programie edukacji szczepionkowej – zwłaszcza w obliczu pandemii koronawirusa. Obywatele o swoich obowiązkach mogą dowiedzieć się przekopując kolejne strony, podstrony i linki na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia, które pod względem funkcjonalności i UX (doświadczenia użytkownika) pozostawiają wiele do życzenia. Nie ma szybkiej drogi uzyskania informacji (np. stworzenia strony www.koronawirus.pl), a Sanepid i oficjalne infolinie są niewydolne, co powoduje, że – wedle relacji prasowych – dodzwonienie się do tych instytucji graniczy z niemożliwością. Jednocześnie publikowane informacje są najczęściej sformułowane w niezrozumiałym dla laika formalno-prawnym języku. By temu zaradzić, w mediach społecznościowych podejmowane są próby pomocy i edukacji szczepionkowej “po ludzku”, językiem przystępnym dla przeciętnego odbiorcy, a przy okazji jako komunikat oparty na wiedzy merytorycznej. W tej materii najlepiej odnajdują się młodzi influencerzy – popularyzatorzy nauki, najczęściej zawodowo wykonujący zawód lekarza lub ratownika medycznego (np. @yanek43⁴⁴). W kontraście, wspomniany wcześniej fanpage Szczepienia.info próbuje realizować misję edukacyjną, jednak w oklepanym, sztamkowym stylu rodem z lat 90. ubiegłego wieku zarówno w szacie graficznej, jak i przede wszystkim w komunikacji:

⁴⁴ <https://www.instagram.com/yanek43>

szczepienia info

Choroby zakaźne, przed którymi chronią szczepienia

POLIOMYELITIS



... **wysoko zakaźny**,
... głównie dotyka **dzieci do 5 roku życia**,
... może prowadzić do **paraliżu**,
a nawet **śmierci**.

...MOŻNA SIĘ PRZED NIM UCHRONIĆ POPRZEZ SZCZEPIENIE

szczepienia info

Choroby zakaźne, przed którymi chronią szczepienia

BŁONICA



...cechuje się **wysoką zakaźnością**,
...bakterie maczugowce błonicy wytwarzają **silną toksynę** zaburzającą działanie wielu narządów,
...może prowadzić do **uduszenia, zatrzymania akcji serca, powikłań neurologicznych**.

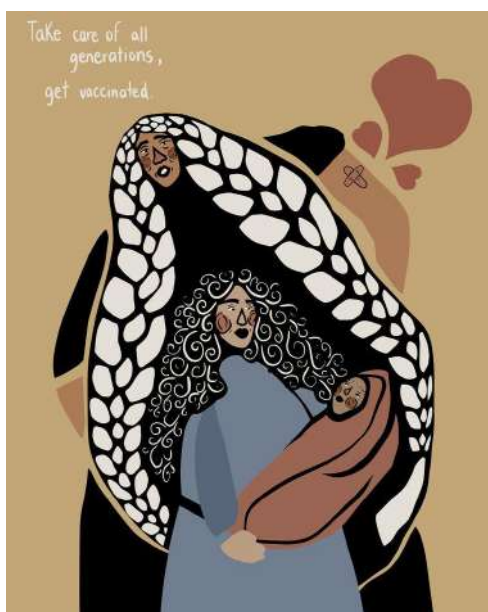
...MOŻNA SIĘ PRZED NIĄ UCHRONIĆ POPRZEZ SZCZEPIENIE

Szczepienia.info, 8.10.2021



Szczepienia.info, 22.10.2021

Niemniej, trzeba odnotować, że czasem administratorzy tej strony na Facebooku trafiają w bieżące tony, odwołując się np. do poczucia wspólnotowości – oddolne społeczne działania były wyraźnie widoczne w okresie pandemii – oraz używając form graficznych i komunikacyjnych zgodnych z aktualnymi trendami. Trudno jednak ocenić na ile jest to działanie zamierzone, w tym chęć zdobycia jak największej liczby pozytywnych reakcji wśród obserwujących fanpage Szczepienia.info, a na ile to kwestia przypadku – na przykład udostępnienie atrakcyjnego materiału anglojęzycznego jak na rysunku poniżej:



Szczepienia.info, 28.11.2021

Szczepienia.info, usiłując być wiarygodnym źródłem wiedzy, publikuje również wyniki oficjalnych badań. Te publikacje prezentują dane bez informacji niezbędnych do prawidłowego odczytania wyników przez użytkownika - np. ilu osób dotyczy lub co oznacza „NOP ciężki” etc. Tym samym tego typu publikacje w istocie wprowadzają zainteresowanych użytkowników w błąd, oferując mylące poczucie pewności - przecież podane zostały konkretne dane tyle, że wrywkowe). Robiąc to, wzmagają mechanizmy dezinformacji:



Tab.2. Odsetek NOP ogółem oraz według ciężkości odczynu w zależności od rodzaju szczepionki, w odniesieniu do liczby podanych dawek poszczególnych preparatów w okresie od 27.12.2020r. do 05.07.2021r.

Liczba osób zaszczepionych*	21 218 762	2 994 475	4 878 316	995 223	30 046 776
KLASYFIKACJA ODCZYNU	COMIRNATY	MODERNA	ASTRA ZENECA	JOHNSON & JOHNSON	OGÓŁEM (%)
NOP łagodny (%)	0,016	0,031	0,073	0,031	0,027
NOP poważny (%)	0,003	0,003	0,008	0,003	0,004
NOP ciężki (%)	0,001	0,0004	0,001	0,001	0,001
OGÓŁEM (%)	0,019	0,034	0,082	0,034	0,031

* oznacza liczbę podanych dawek poszczególnych szczepionek, zarówno pierwszej jak i drugiej dawki od 27.12.2020 do 05.07.2021

Szczepienia.info, 9.07.2021

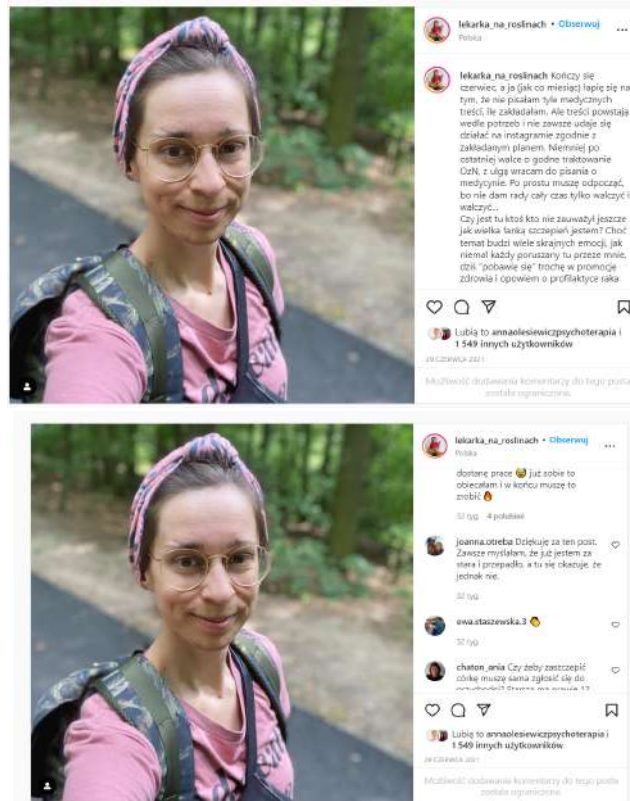
W coraz większej liczbie monitorowanych miejsc debaty publicznej w sieci pojawiają się wypowiedzi powielające dezinformację na temat szczepionek covidowych lub szczepień w ogóle. Dyskusja o szczepieniach zmierza tam w stronę agitowania za postawą antyszczepionkową z powodu – przywoływanych w komentarzach – zgubnych konsekwencji szczepień, obnażając przy okazji brak podstawowej edukacji komentujących na temat tego, czym są szczepionki oraz w jaki sposób działają.

Przy okazji dyskusji covidowych w monitorowanych miejscach na Instagramie – zarówno polskojęzycznych (hasztag #szczepimysię) jak i anglojęzycznych (hasztag #vaccine) – pojawiają się wątki na temat wątpliwości wobec szczepionek w ogóle, w których ujawnia się niska świadomość społeczna o szczepieniach oraz brak rzetelnej informacji dla rodziców, która byłaby udostępniana przez placówki medyczne i lekarzy. W odpowiedzi na te braki komentujący coraz częściej domagają się edukacji szczepionkowej.



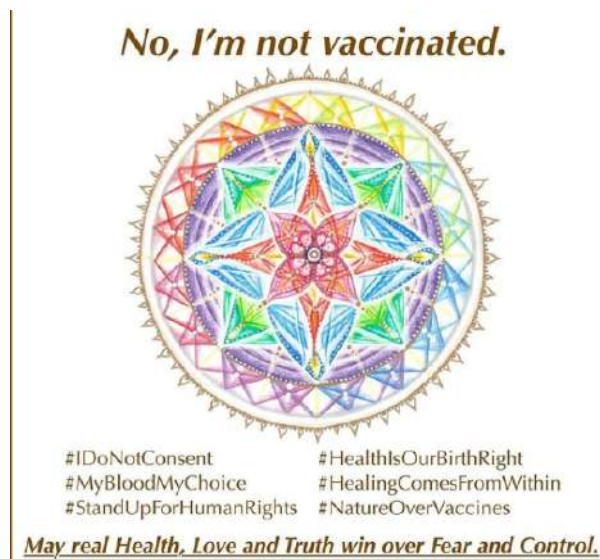
Post na Instagramie z hasztagiem #vaccine, 17.06.2021

Braki wiedzy w procedurach szczepiennych nie dotyczą jedynie aktualnej sytuacji pandemicznej, ale też innych szczepionek, np. przeciw HPV. Użytkownicy Instagrama, w ramach poczucia misji społecznej dzielą się własną wiedzą, angażując swój czas i umiejętności. Z kolei instytucje, na których spoczywa obowiązek informowania i edukowania obywateli, wyraźnie milczą. Nie pojawiła się jeszcze ogólnopolska kampania społeczna, która podejmowałaby tematykę szczepień, angażując w tym celu opiniotwórcze osoby, które posługiwałyby się świeżą narracją, mimo że te dotychczas stosowane na obserwujących coraz częściej działają niczym przysłowiowa płachta na byka. Trolling w komentarzach na Szczepienia.info jest tego wyraźnym przykładem.



Post na Instagramie z hasztagiem #szczepimy się, 28.06.2021

Ta sytuacja coraz częściej doprowadza do tworzenia komunikacji na temat szczepionek w ramach alternatywnej rzeczywistości wobec oficjalnej wiedzy medycznej, gdzie autorzy próbują konstruować własne reguły przeciwdziałania zagrożeniom cywilizacyjnym w imię zasady “My body, my choice”:



Post na Instagramie z hasztagiem #vaccine, 20.08.2021

Diagnoza 3 – wygasanie autorytetu

Komentarz: Masakra z tymi lekarzami, a koniec końców decyzję musimy podjąć sami nie mając wiedzy medycznej. A ci co mają taką wiedzę to sami ze sobą się nie zgadzają... Ręce opadają

babyboom.pl, marzec 2021

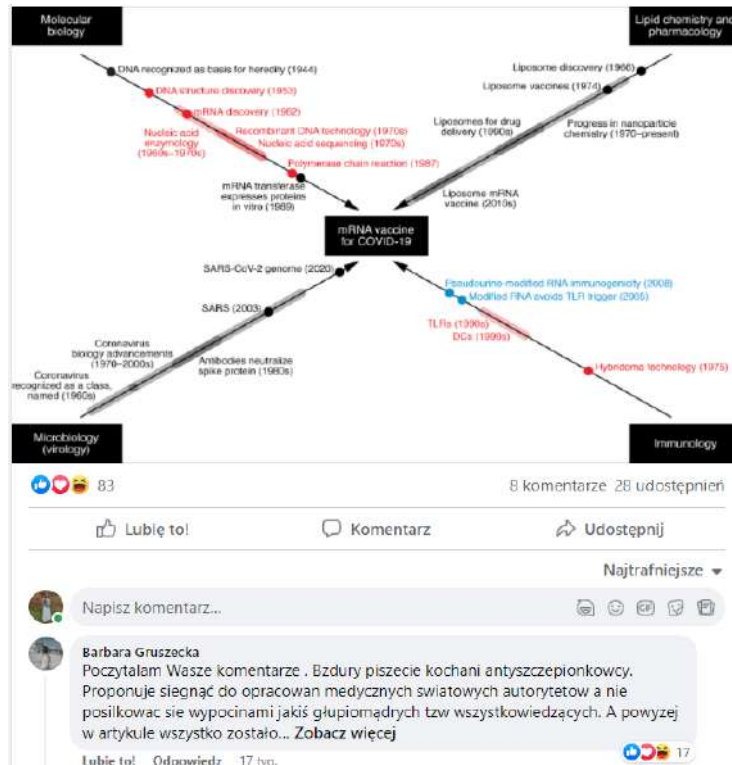
Poruszana już wielokrotnie kwestia autorytetu i malejącego zaufania zarówno do służby zdrowia, jak i do rekomendacji osób publicznych związana jest z masowym dostępem do produkcji i odbioru treści newsowych o coraz niższej wartości merytorycznej. Niebagatelny wpływ ma tutaj rozwój samych mediów społecznościowych. Na tych platformach użytkownicy mogą dzielić się zarówno rzetelnymi informacjami, jak i fake newsami, tworzyć własne treści, których widoczność jest zależna od algorytmu, nie zaś wiarygodności przekazu. To właśnie tam również antyszczepionkowi “poszukiwacze prawdy” mają największe pole do popisu. Chęć wpisywania się w trendy lub podgrzewania własnej popularności przy okazji popularności tematu szczepień w dobie pandemii sprawia, że miesiąc po miesiącu coraz śmielej wypowiadały się na ten temat przypadkowe osoby ze sfery publicznej, niekoniecznie kierujące się dobrem publicznym, co szybko wychwytywane było przez komentujących. Natężenie takich zachowań prowadzi do dewaluacji pojęcia “autorytetu” w sferze publicznej:

Komentarz: Następna mondra, jakie wy macie autorytet żeby was słuchać? Cichopek przed sylwestrem namawiała wszystkich, żeby w sylwestra pozostać w domu, a ona sama w dzień sylwestra bawiła się w Zakopanem. Autorytety, niedobrze mi się robi.

JastrząbPost.pl, 11.08.2021

Stąd uwaga zainteresowanych i chęć budowania relacji, chęć zaufania komuś, aby poczuć jakąkolwiek dozę pewności i poczucia bezpieczeństwa – zwłaszcza w sytuacji izolacji społecznej i ograniczenia kontaktów społecznych (wprowadzenie tzw. lockdownów) – kieruje się ku influencerom, dzielącym się swoimi przeżyciami i przemyśleniami związanymi ze szczepieniami. Wielokrotnie podczas badania badaczka zaobserwowała, że dzielenie się doświadczeniem szczepionkowym buduje więź między użytkownikami i może stanowić istotny czynnik tworzenia społeczności:

Podczas gdy w serwisach plotkarskich Pudelek.pl i JastrzĄbPost.pl trwa rozprawianie się z celebryckimi „autorytetami” i jednocześnie napędzanie na nich internetowego hejtu, na facebookowym fanpage’u Szczepienia.info wiarygodne źródła wiedzy, jak na przykład artykuły Światowej Organizacji Zdrowia, rozkładane są na czynniki pierwsze.⁴⁵



Zrzut z ekranu z fanpage'a Szczepienia.info, 11.10.2021

⁴⁵ <https://www.facebook.com/Szczepienia.info/posts/1277457146016097>

E. Dodatkowe wątki analizy

Słownik antyszczepionkowy

- covidianie
- covidoci
- śmiercionka
- szczypawka
- szpryca
- zakeczupowani
- eliksir
- namordnik
- kaganiec
- suveren
- david
- celebryta
- szur
- szmata
- niezaeliksirowani
- płaskoekranowcy
- boost/boosted
- Biden potatoes
- Szczepan / Szczepanka



@dorotagol, InstaStories, 22.10.2021

„Medfake” i mowa nienawiści

Badane grupy o wyraźnie antysystemowym profilu, jak również te antyszczepionkowe i niektóre memiarskie zawierały treści, które można sklasyfikować jako mowę nienawiści. W postach i komentarzach pojawiały się wyzwiska i wulgaryzmy, obraźliwe żarty, wątki antysemitki, homofobiczne i rasistowskie. Miał również miejsce przypadek życzenia śmierci dzieciom kobiety, która chciała je zaszczepić.



ANTY-Ukryte terapie..., 24.03.2021

Szczególnie popularne był wątki antysemitki. Wśród miłośników teorii spiskowych jest wielu antysemitów, którzy przypisują żydom bogacenie się na pandemii albo dążenie do zniszczenia Polski. Jednocześnie wulgaryzmy pojawiały się również pod adresem papieża Franciszka, kiedy zachęcał wiernych do szczepień. Pochwalano również przemoc fizyczną – w połowie kwietnia popularność zdobył film z Rosji, w którym mężczyzna uderza w twarz kobietę w sklepie po tym, jak zwróciła mu uwagę na brak maseczki. W komentarzach można było przeczytać, że “covidoci” rzeczywiście przesadzają, więc bicie im się należy. Mowa nienawiści królowała w grupach najaktywniejszych, czyli tych w których pojawiało się kilkadziesiąt postów dziennie.

Sytuacja badaczek: dobrostan psychiczny a badanie grup o potencjale przemocowym

BADACZKA I:

Analizowanie dużej liczby trudnych, bo nierzadko przemocowych w odbiorze treści po pierwszym miesiącu stało się dla badaczek bardzo uciążliwe. Pojawiła się niechęć do dalszego monitorowania tych grup i skupienia się na innych. Były to jednak istotne grupy z punktu widzenia samego badania. Po przejrzaniu treści w grupach tego rodzaju u jednej z badaczek długo utrzymywało się uczucie irytacji i niechęć do tematu badań, również dająca o sobie znać w życiu prywatnym. Jednocześnie zbanowanie przez Facebook najbardziej przepełnionych nienawiścią grup dało jej nie tylko motywację do pracy, a nawet poprawiało humor.

Tego rodzaju odczucia badaczy w odniesieniu do prowadzonych badań w internecie nie są odosobnione. W swojej pracy Sparks, Collins i Kearns (2016) zwracają uwagę na to, że osoba przeprowadzająca badania internetu może być narażona na niekomfortowe sytuacje, takie jak na przykład obcowanie z rasizmem. Zwracają oni uwagę, jak zbawienne dla emocji badacza mogą być nieformalne rozmowy na temat badań. Ponieważ w projekcie "Medfake" zespół pracował zdalnie i okazje do prowadzenia niezobowiązujących rozmów zdarzały się sporadycznie, badaczka radziła sobie ze stresem wywołanym badaniami tworząc żartobliwe teasery cotygodniowych raportów. To pozwalało obrócić trudne w odbiorze treści w żart i przy okazji wymienić kilka zdań w lekkim tonie z zespołem projektowym. Z kolei Moncur (2013) zwraca uwagę na rolę, jaką dla dobrostanu badacza odgrywa wsparcie zespołu lub bliskich. Zaleca ona planowanie badania pod kątem ryzyk, jakie może stanowić ono dla stanu emocjonalnego badacza. Również Sparks, Collins i Kearns podkreślają znaczenie, jakie dla badania ma dobrostan osoby je przeprowadzającej. W przypadku projektu "Medfake" znaczący poziom agresji i przemocy w treściach okazał się zaskoczeniem. Tym bardziej więc warto, by te i inne podobne doświadczenia badawcze w przemocowych kontekstach były brane pod uwagę przez środowisko badawcze przy planowaniu badań potencjalnie obciążających dla psychiki badacza.

BADACZKA 2:

Analiza treści radykalnych antyszczepionkowców jest trudnym doświadczeniem, ponieważ często kierują się mało racjonalnymi przesłankami, mającymi na celu ośmieszenie „tych złych”, mających czelność z nimi dyskutować. Dla przykładu, badaczka odczuwała spory niesmak po obejrzeniu w komentarzach fotografii dzieci podłączonych do żelaznych płuc (12 marca).



Wątek, w którym fotografia była wklejona w komentarzu, został usunięty. Wcześniej zdjęcie zostało opublikowane 2.08.2020

<https://www.facebook.com/photo.php?fbid=3227440583988897&set=p.3227440583988897&type=3>

Warto zauważyć, że temperatura nastrojów w grupach często zmieniała się z tygodnia na tydzień, jednocześnie badaczki przygotowywały cotygodniowe raporty. Ponieważ sytuacja w badanych grupach zmieniała się dynamicznie, badaczki nie mogły przewidzieć na jak bardzo

przemocowe treści muszą być gotowe, co momentami dodatkowo wzmagало niechęć, czasem też lęk przed zadaniem do wykonania. W połowie marca pojawiało się mniej skrajnie radykalnych wypowiedzi, co jest dość ciekawe, biorąc pod uwagę, że w tym samym czasie notowano rekordy zachorowań na COVID-19 (30tys. dziennie), natomiast w grupach odczuć można było ignorancję wobec zagrożenia, banalizowanie i ośmieszanie zarówno sytuacji pandemicznej, jak i zasadności szczepień w ogóle. (19.03.2021). Z czasem liczba prześledzonego materiału sprawiła, że nawet najbardziej absurdalne i agresywne komentarze nie robiły już takiego wrażenia. Komentatorzy nie zawsze odwoływali się do skrajnych emocji, wtedy analiza była mniej obciążająca psychicznie. Mniejsza intensywność publikacji w mediach społecznościowych ograniczała powstawanie nowych ognisk hejtu między użytkownikami i wobec odmiennych postaw do szczepień, co sprawiało, że analiza materiału mogła być również bardziej wnikliwa – ładunek emocjonalny po lekturze komentarzy nie był aż tak negatywny. Do kolejnych wahań nastrojów w badanych grupach doszło na przełomie wiosny i lata. Początkowo można było odczuć zmęczenie tematem szczepionek i aktywności wokół innych sfer życia. Nawet agresywne komentarze nie były podchwywane i nie powodowały „internetowej burzy” (28.05). Później jednak postawy wobec szczepień zaostrzały się, wzbierała też kolejna fala nieprzyjemnego „zwalczania się” i agresji obu stron wobec siebie nawzajem (11.06).

Co ciekawe, na dynamikę dyskusji wokół szczepionek w ogóle (nie tylko covidowych) niezaprzeczalny wpływ miała pogoda. W tzw. sezonie ogórkowym (lipiec-sierpień) trwał jeszcze wakacyjno-urlopowy letarg, jednak coraz więcej pojawiało się opinii na temat szeroko pojętej wolności i zasadności szczepień w ogóle (nie tylko covidowych). Kiedy ustabilizowała się ciepła pogoda, w grupach było mniej agresji, mniejsza była też dynamika wypowiedzi. Były to raczej zaczepne posty i przekonywanie innych o własnych racjach niż zmasowane ataki ideologiczne. Natomiast jesienią zaobserwować można było już znaczący wzrost zainteresowania, chęci i zaangażowania w komentowanie tematów związanych ze szczepieniami, czego powodem mogła być znów między innymi pogoda i więcej czasu spędzanego w domu przez użytkowników. Kolejnym powodem mógł być wzrost zachorowań na COVID-19 oraz generalnie jesienny okres chorobowy (22.10).

Największym wyzwaniem dla badaczki okazało się śledzenie wzrastającej polaryzacji opinii. Dłuższa perspektywa obserwacji dyskusji na temat skutków szczepionek na COVID-19 i jej negatywnych konsekwencji (np. NOP), a z drugiej strony skuteczne unikanie zachorowania dzięki coraz większej odporności zbiorowej, sprawiła, że wzmagaly się wątpliwości co do skuteczności szczepionki i zasad jej łączenia w przypadku szczepienie różnymi preparatami. Z drugiej strony pojawiać zaczęła się kolejna fala budowania tożsamości i poczucia odpowiedzialności społecznej na opozycji my/oni. Coraz bardziej widoczna stawała się agresja jednej strony wobec drugiej, a także wobec oficjalnych instytucji. Wzrastająca polaryzacja postaw wobec szczepionek oraz coraz więcej negatywnych opinii na temat szczepień mogło wynikać z tego, że niezaszczepione osoby nie należały już do grona czekających na szczepienie, ale dlatego, że były negatywnie nastawione do szczepienia.

Użytkownicy coraz mniej emocjonowali się kwestiami szczepień, o czym świadczy mniejsza dynamika postów oraz komentarzy; czuć było znużenie i brak przekonania co do zasadności stosowania szczepionek – np. poszukiwania naturalnej odporności, która i tak już została

wytworzona ze względu na czas ekspozycji (ponad rok) na wirusa COVID-19 (1.10). Jednak wzrastająca liczba zakażeń w ostatnim tygodniu października uaktywnia zapał do ochrony zdrowia przez popieranie oraz indywidualną chęć przyjęcia trzeciej dawki szczepionki. Z drugiej strony stało się to „paliwem” dla tych, którzy nie wierzą w skuteczność szczepionek covidowych, stojąc na stanowisku “tyle razy się szczepili, a i tak zachorowali” (25.10). Tego typu huśtawki sprawiły, że monitoring zaczął sprawiać wrażenie społecznej telenoweli, w którą badaczka nie czuła się już tak zaangażowana – nawet w obliczu coraz większych wątpliwości dotyczących skuteczności szczepionek w obserwowanych grupach oraz popularnego tam domniemania o zatajaniu liczby chorych oraz zgonów wśród zaszczepionych.

W dalszej konsekwencji długotrwały obowiązek monitorowania treści szczepionkowych, często hejterskich czy radykalizujących wpłynęło na obniżające się samopoczucie psychiczne badaczki. Korelacja “obowiązku monitoringu szczepionkowego” z sytuacją społeczno-polityczną, kolejnymi falami pandemii oraz kakofonią nastrojów społecznych czy postaw szczepionkowych spowodowały całkowitą awersję do tematu niniejszego raportu, która zbiegła się w czasie z przygotowaniem ostatecznej wersji raportu. Badaczka miała wrażenie, że nie jest w stanie po raz kolejny analizować, rewidować i interpretować treści nasyconych negatywnymi emocjami czy relacjonującymi dramatyczne historie. Zarówno prokrastynacja i odkładanie obowiązku dokończenia raportu, jak i myśli o powinności wykonania pracy napawały przerażeniem i paniką.

Tematyka analizowanych treści - za sprawą długości i intensywności trwania tegoż monitoringu - przenosiła się do życia prywatnego badaczek. Próbując konfrontować niewiarygodne komentarze z członkami rodziny, badaczka niejednokrotnie wzniesiła tym samym mniejszą czy większą sprzeczkę światopoglądową z mężem, który nie był w stanie zrozumieć wpływu, jaki analiza tych treści wywołuje. Tym bardziej biorąc pod uwagę wysoko wrażliwą osobowość badaczki.

SUGESTIA DLA ZESPOŁÓW BADAWCZYCH:

Podejmując się zadania etnografii treści dotyczących m.in.: pandemii, czyli kryzysu społeczno-politycznego, który nie był wcześniej znany, a na pewno doświadczany ze względu na ich wiek przez osoby wykonujące działania monitorujące, trudno było przewidzieć długofalowy wpływ tej pracy na kondycję psychiczną i dobrostan badaczek. W internecie ilość generowanych informacji oraz komentarzy, które im towarzyszą nabiera zawrotnego tempa. Badaczowi grozi wypalenie z powodu tzw. overloading i overthinking, które mogło nie zostać uwzględnione w kryteriach wykonywania tej pracy.

Aby wyniki tego typu analizy jakościowej były efektywne i zoptymalizowane również pod względem samopoczucia badaczy, warto zastanowić się nad powołaniem dwóch zespołów pracujących naprzemiennie przez 2-3 miesiące. Dzięki temu poszczególni badacze będą mieli szansę “oczyszczenia” myśli i dystansu etycznego do podejmowanych działań. Może to także wzmocnić zakres interpretacji, wniosków i rekomendacji poprzez polemikę między większą liczbą badaczy.

Rekomendacje dalszych kierunków monitoringu

a) Zwolennicy teorii spiskowych

- Tworzenie grup promujących medycynę konwencjonalną – portale, na których lekarze odpowiadają na pytania internautów istnieją nie od dziś. Facebookowe grupy mają jednak zaletę w postaci dawania uczestnikom poczucia przynależności. Tworzenie grup, w których można porozmawiać o zdrowiu i gdzie nie natrafi się na treści z pogranicza znachorstwa mogłoby promować zdrowie również w obrębie „przyjaznych przestrzeni”.
- Promocja lekarzy-celebrytów, postaci medialnych promujących zdrowie – uczestnicy grup wyraźnie potrzebują osób, którym mogliby zaufać jak np. Jerzemu Ziębie i które w przystępny sposób wyjaśniłyby im skomplikowane kwestie medyczne.
- Wspieranie edukacji internetowej w szkołach na temat odróżniania fałszywych informacji od prawdziwych danych – badanie wykazało, że wiele osób ma problemy z odróżnieniem wiarygodnych źródeł od ewidentnych kłamstw. Również komponent rozrywkowo-emocjonalny fake newsów może przekonać odbiorców, dlatego warto wyrabiać w młodych ludziach postawę wyczuloną na mechanizm medialnych manipulacji.
- Wspieranie edukacji internetowej dorosłych w tym samym obszarze, np. kampanie informacyjne w mediach, zaangażowanie do nich znanych postaci itp. – osobami „nabierającymi się” na teorie pokroju tej o morgellonach były przede wszystkim osoby dorosłe, dlatego nie należy tej grupy traktować jako lepiej radzącej sobie w przestrzeni internetowej niż dzieci. Kampanie medialne z udziałem osób szanowanych, które demaskowałyby typowe elementy fake newsów, takie jak oddziaływanie na emocje, oferowanie zdradzenia tajemnicy lub stosowanie niezrozumiałych „mądrze brzmiących” pojęć mogłyby uczyć niektóre osoby na pewne treści i przekonać o nierozpowszechnianiu ich.
- Promocja zdrowia psychicznego – teorie spiskowe skupiają wokół siebie osoby, których stan psychiczny może nie być niestabilny. Warto więc wspierać instytucje i organizacje zajmujące się profilaktyką chorób psychicznych. Z uwagi na możliwość dotarcia do takich środowisk warto promować materiały o zdrowiu psychicznym wśród subskrybentów kanałów takich jak np. Hubert Czerniak.

b) Wiara w naturę

- Wspieranie stron memiarskich demaskujących medyczne fake newsy – społeczność związana z „Odmładzaniem na surowo” tworzy swoją tożsamość poprzez swoisty konstruktywny bunt w imię wartości, jaką jest zdrowie. Potencjał ten można wykorzystać przeciwko fałszywym informacjom, wspierając główną internetową oręż do walki z nimi, czyli strony memiarskie. Można np. zorganizować ogólnopolski konkurs na najlepszy mem o medycznych fake newsach. Wydarzeniu można też nadać znamiona prestiżu np. poprzez objęcie patronatu dużej instytucji nad wydarzeniem.

- Większa kontrola nad kanałami promującymi zdrowie – „Odmładzanie...” jest przykładem strony, która biorąc pod uwagę większość treści tam zamieszczanych nikomu nie szkodzi, jednak niektóre prezentowane na niej materiały zawierają fake newsy. Administracja Facebooka działa dobrze, blokując tego typu treści u Budrowskiego, wiele z nich jednak jest dostępnych cały czas (np. film dr Nelly Radwanowskiej). Warto uważniej weryfikować strony, których materiały były już blokowane.
- Wspieranie organizatorów imprez promujących zdrowy tryb życia zgodny z wykładnią lekarzy – festiwal “Witariada” pokazał, że osoby zainteresowane zdrowiem mają potrzebę spotkać się “w realu”, integrować się i wspólnie bawić, dlatego ten pozytywny aspekt internetowej wspólnotowości można też wykorzystać.

c) Od zaufania do lekarzy i służby zdrowia do celebrytów

- Edukacja lekarzy w kierunku sposobów komunikacji z pacjentami połączona z elementami empatii – rodzice czują się zignorowani lub traktowani jako panikarze.
- Komunikacja zagadnień medycznych – dlaczego pacjenci wybierają “autorytety” z YouTube? Dotyczy to również kwestii języka i budowania zaangażowania.
- Spójny program promocji zdrowia i szczepień oraz dokładne wytyczne dotyczące sposobu partycypacji przez osoby publiczne.

d) Edukacja szczepionkowa

- Rewizja strategii popularyzacji szczepień – w przypadku COVID-19 jest to na dobrą sprawę tylko jednostronny lakoniczny #szczepimysię.
- Wprowadzenie przystępnej komunikacji o procesach szczepień, składach szczepionkowych, przeciwwskazaniach etc. nie jako zakładka na podstronach rządowych, ale łatwo dostępny adres.
- Wprowadzenie podstawowej wiedzy i wyjaśniania procedur szczepiennych w tok edukacji szkolnej.
- Empatyczne podejście do rodziców i wyjaśnianie potrzeb i następstw stosowania szczepionek.
- Przeciwdziałanie polaryzacji społecznej wokół tematu szczepień.

Bibliografia

Collins, F. L., Kearns, R., Sparks, H. (2016). *Reflecting on the risks and ethical dilemmas of digital research*. *Geoforum* 77, s. 40-46.

Kozinets R. (2012). *Netnografia. Badania etnograficzne online*. 2012: Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Moncur, W. (2013). *The Emotional Wellbeing of Researchers: Considerations for Practice*. CHI 2013: Changing Perspectives, Paryż.

Wojciszke, B. (2009). *Psychologia miłości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Wywiady pogłębione z rodzicami mających wątpliwości, czy szczepić swoje dzieci

O raporcie z wywiadów pogłębionych

W ramach projektu przeprowadzonych zostało 80 częściowo ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych (IDI) z rodzicami mających wątpliwości czy szczepić dzieci, a także z rodzicami, którzy swoich dzieci szczepić nie chcą. Respondentki i respondenci, z którymi rozmawialiśmy są rodzicami dzieci niepełnoletnich lub przynajmniej jedno z nich w chwili wywiadu nie miało jeszcze 18 lat, a także z osobami, które miały zostać rodzicami w ciągu najbliższych 9 miesięcy. Wywiady były prowadzone od lutego 2021 roku do końca marca 2022 roku. Z powodu pandemii koronawirusa znakomita większość z nich została przeprowadzona zdalnie: przez telefon lub za pomocą komunikatorów internetowych, z czego w tym ostatnim przypadku zazwyczaj z wyłączonym wideo.

Do selekcji respondentów i respondentek zastosowana została metoda mieszana: kula śniegowa w wersji offline i online – w tym przekazywanie sobie przez kolejne osoby informacji o badaniu ustnie, za pomocą sms-ów, e-maili i komunikatorów internetowych – a także zaproszenia do wywiadu i informacje o badaniu skierowane bezpośrednio do grup docelowych, zamieszczane w internecie, w szczególności w grupach dla rodziców w mediach społecznościowych – zwłaszcza na Facebooku – forach internetowych, stronach tzw. parentingowych (tj. dla rodziców), jak i zaproszenia e-mailowe do przedszkoli i organizacji branżowych mających bezpośredni kontakt z grupą docelową, m.in. do Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych. Stosując tę metodę badaczkom udało się przeprowadzić połowę z zaplanowanych wywiadów. Do pozostałych rozmów w kolejnych miesiącach respondentów i respondentki na potrzeby badania pozyskała firma badawcza. W tej drugiej puli respondenci po przeprowadzeniu przez badaczki wywiadu otrzymywali od firmy zapłatę w wysokości 50 złotych. Warto odnotować, że w odczuciu badaczek wśród respondentów/ek wyselekcjonowanych przez firmę badawczą mniej było osób, które miały wyraźnie “misyjną” potrzebę opowiedzenia o swojej postawie wobec szczepień dzieci – zapewne wynikało to z faktu, że rozmowy te nie były powodowane wyłącznie chęcią przedstawienia swojego stanowiska, ale również honorarium. Niemniej, wszystkie te 80 wywiadów pozwoliło uzyskać informacje zgodne z założeniami badania. Ich analizę i podsumowanie prezentujemy poniżej.

Raport przedstawia główne wątki poruszane przez respondentki i respondentów w wywiadach i obejmuje pięć głównych przewijających się w rozmowach tematów:

- wybór czy szczepić dzieci,
- rozmowy z przedstawicielami i przedstawicielkami służby zdrowia,
- przemysł szczepionkowy,
- dostęp do szczepień i informacji o nich,
- nonkonformizm wątpiących w internecie.

Zagadnienia te rozbudowane są w formie 20 diagnoz i odnoszą się do różnych kontekstów społecznych (rodzina, znajomi itp.) i instytucjonalnych (system zdrowia, system edukacyjny itp.), w których funkcjonują rodzice zastanawiający się nad tym, czy szczepić swoje dzieci. Kwestia zasadnicza sygnalizowana przez respondentów to wolność wyboru, czy, kiedy i przeciw jakim konkretnym chorobom szczepić dziecko. Po drugie, częstym doświadczeniem

przywoływanym w wywiadach był utrudniony dostęp do przedstawicieli/ek służby zdrowia, którzy byliby chętni do rozmowy o szczepieniach. Te elementy dotyczą bezpośredniej sfery kontaktu rodziców i dzieci ze służbą zdrowia. Inną sferą jest szeroko pojęta przestrzeń mediów – głównie internetu, ale nie tylko – traktowanych jako źródło informacji. W tej sferze pojawiają się takie zagadnienia jak wątpliwości co do intencji przedstawicieli władz, firm farmaceutycznych i, szerzej, rzetelności badań nad szczepionkami. Jednocześnie w wywiadach respondenci często opisywali problemy z dostępem do, w ich opinii, wysokiej jakości szczepionek czy w ogóle informacji o szczepionkach. Wreszcie, choć większość badanych wyrażała się sceptycznie o wiarygodności for internetowych dotyczących szczepień, znajdujących się w znakomitej większości na Facebooku, zwracała uwagę, że to tam można przeczytać historie podobne do ich własnych doświadczeń, a które – jak twierdzą – są ignorowane przez oficjalną służbę zdrowia.

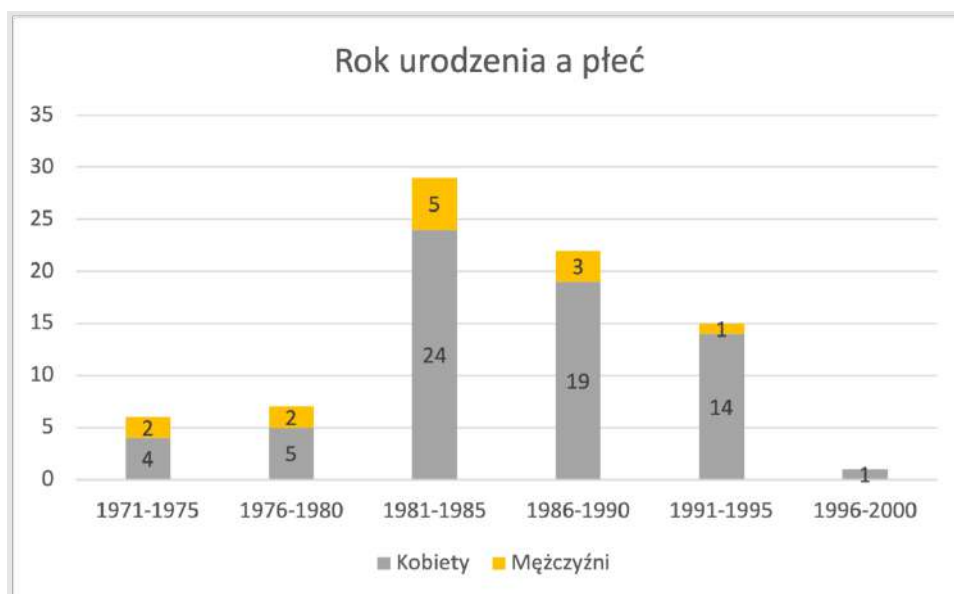
Informacje o badanych

Wywiady były anonimowe, w znakomitej większości wywiady odbyły się zdalnie z wykorzystaniem telefonu lub komunikatora internetowego z opcją wideokonferencji (MS Teams, Zoom, Google Meet itp.), choć zazwyczaj respondenci i respondenci mieli wyłączone kamery. Z jednej strony, zdalne przeprowadzanie wywiadów było spowodowane pandemią koronawirusa – wątek szczepień przeciw COVID-19 był zresztą obecny we wszystkich niemal wywiadach – z drugiej, znacząco ułatwiło dotarcie do osób w rozmaitych miejscach Polski, co byłoby znacznie trudniejsze w przypadku organizowania wywiadów twarzą w twarz. W zależności od chęci respondentek i respondentów do rozmowy, trwały one od 20 minut do godziny.

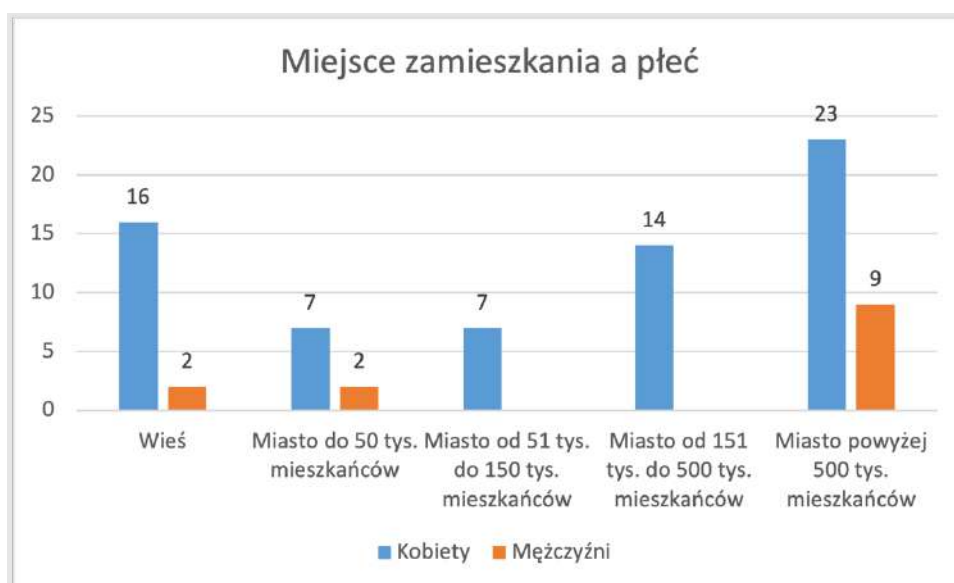
Za zgodą osób badanych zebrane zostały podstawowe dane metryczkowe dotyczące płci, wieku, wielkości miejsca zamieszkania i wykształcenia. Wśród 80 osób, z którymi zostały przeprowadzone wywiady, zdecydowana większość, bo 67 osób stanowiły kobiety, z kolei mężczyzn, którzy udzielili wywiadów, było 13. Niezależnie od płci, większość respondentek i respondentów urodziła się w latach 80. ubiegłego wieku, w boomie urodzeń¹ i na początku lat 90., są to więc obecnie trzydziesto- i czterdziestolatki. Poza jedną respondentką, która była w ciąży w trakcie przeprowadzania wywiadu, wszystkie pozostałe osoby były już rodzicami posiadającymi dzieci w wieku od kilku miesięcy do kilkunastu lat.²

¹ https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/40/1/1/sytuacja_demograficzna_polski_do_2020_r._zgony_i_umieralnosc_publicacja_w_formacie_pdf.pdf

² Dane Eurostat o średnim wieku kobiet w Polsce, kiedy rodzą pierwsze dziecko: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/DEMO_FIND/bookmark/line?lang=en&bookmarkId=26565240-1494-4163-bf9c-4bb7215590ff

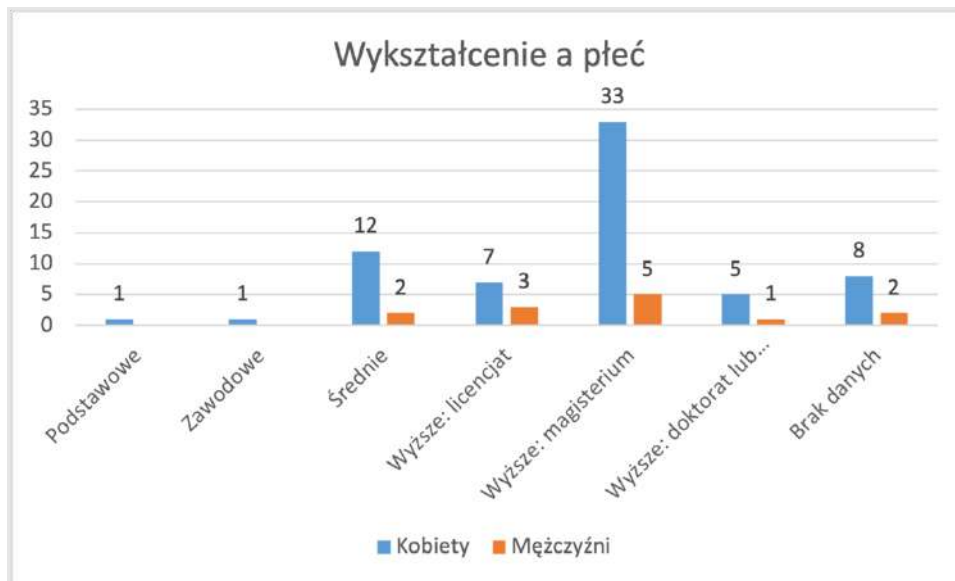


Osoby, które udzieliły wywiadu, najczęściej mieszkają w dużych aglomeracjach (32 osoby), ale drugim najpopularniejszym miejscem zamieszkania jest wśród respondentów wieś (18 osób). Również kiedy spojrzeć na miejsce zamieszkania biorąc pod uwagę podział na płeć, widać, że respondentki i respondenci mieszkają przede wszystkim w dużych miastach, na terenach wiejskich i w niewielkich miejscowościach.

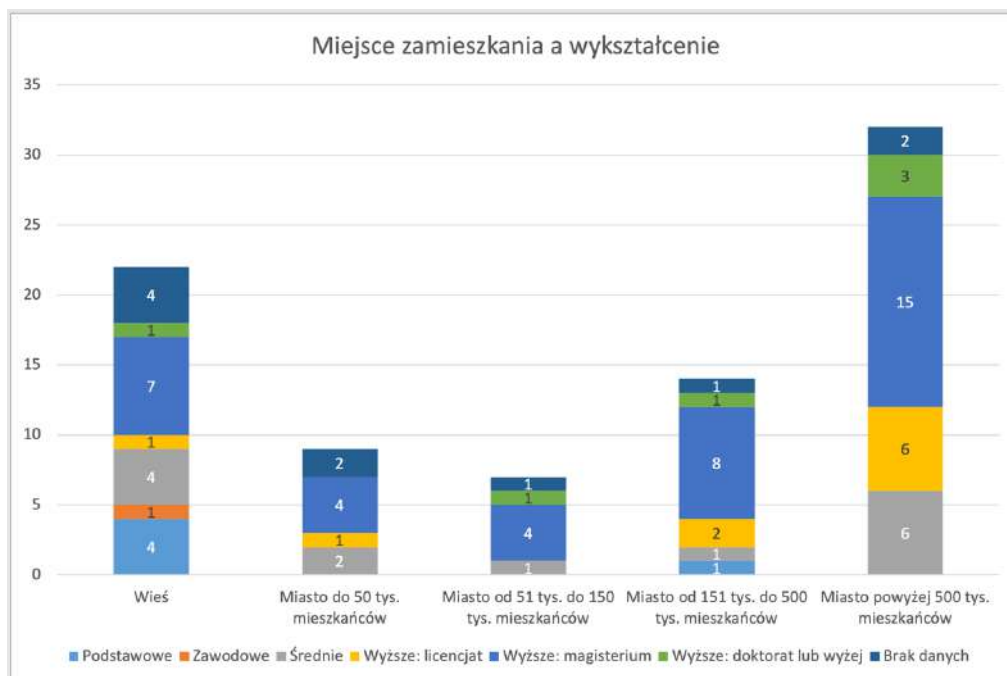


Zdecydowana większość respondentek i respondentów – w szczególności kobiet – deklaruje wykształcenie wyższe, w ramach tej grupy najwięcej osób ma wykształcenie magisterskie. W przypadku kobiet drugą najliczniejszą grupą respondentek są te z wykształceniem średnim, a wśród mężczyzn licencjaci. Warto odnotować również sześć osób z wykształceniem na poziomie doktoratu lub wyższym, a także dwie osoby z wykształceniem poniżej średniego. Nie da się wykluczyć, że liczne uczestnictwo w wywiadach osób z wyższym wykształceniem

wynikało z zastosowania kuli śniegowej jako metody pozyskiwania osób do badania, która “toczyła się” także wśród osób ze świata akademickiego.³



Kiedy, wreszcie, porównać wykształcenie respondentek i respondentów z ich miejscem zamieszkania, widać, że najwięcej osób z wyższym, a także tych z najniższym wykształceniem mieszka w dużych miastach oraz na wsi. Warto przy tym pamiętać, że tereny wiejskie bywają również usytuowane w pobliżu głównych aglomeracji, pełniąc rolę terenów de facto podmiejskich.

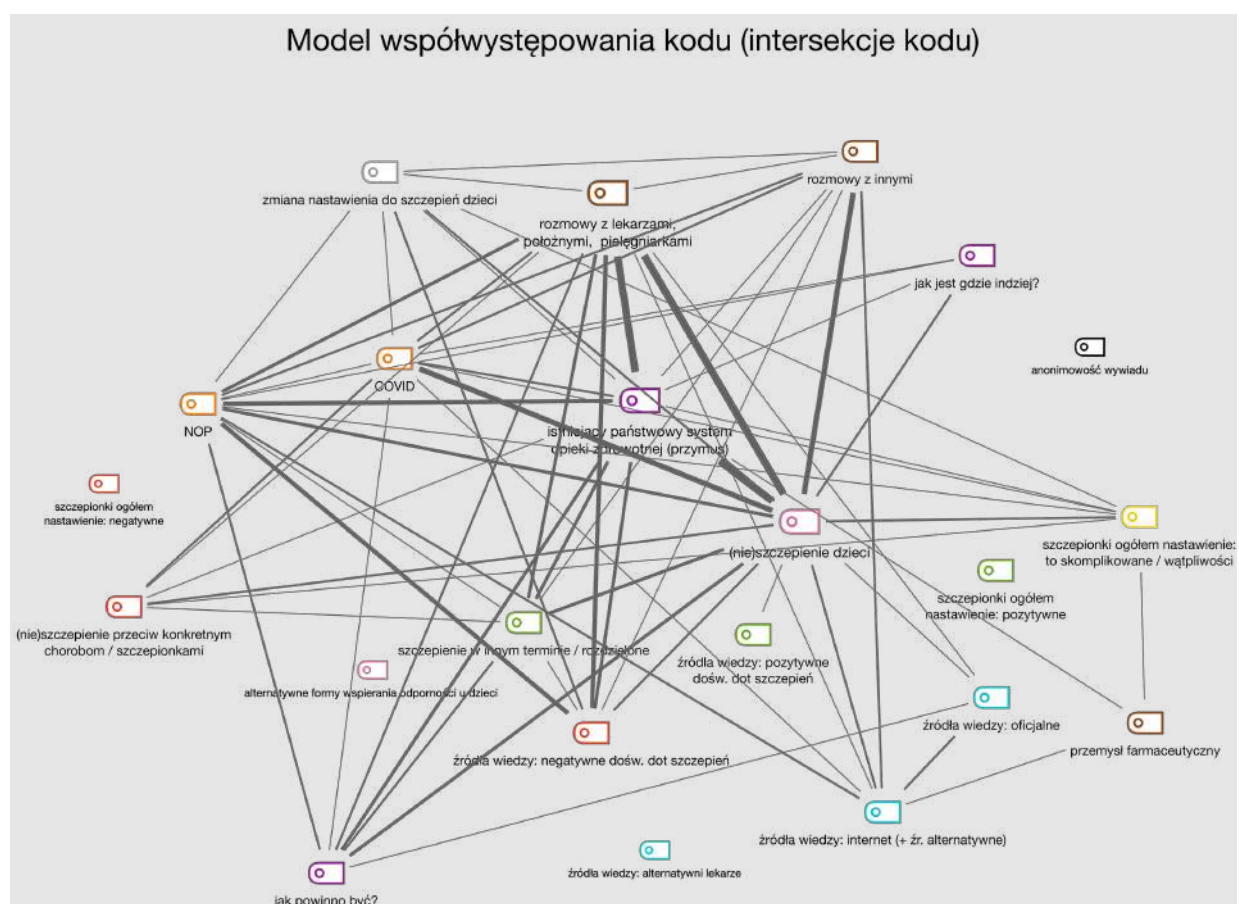


³ Dane na temat zmian w poziomie wykształcenia ludzi w Polsce na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2021 roku:

https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6494/2/1/1/ludnosc_wedlug_cech_spoecznych_-_wyniki_wstepne_nsp_2021.pdf

Kodowanie danych jakościowych

Wywiady zostały zakodowane i zanalizowane przez badaczki w programie MAXQDA. Na podstawie 80 wywiadów stworzono 22 kody. Mapa poniżej przedstawia główne sieci połączeń między nimi (intersekcje). Wśród kodów między innymi te o wydźwięku pozytywnym wobec szczepień są zaznaczone na zielono, te o wydźwięku negatywnym wobec szczepień są zaznaczone na czerwono, odniesienia do źródeł wiedzy są zaznaczone kolorem niebieskim, rozmowy na temat szczepień są zaznaczone na brązowo, systemy opieki zdrowotnej są zaznaczone kolorem fioletowym, a pomarańczowym kolorem zaznaczone są kwestie niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP) oraz odniesienia do szczepień przeciw COVID-19. Warto przy tym zaznaczyć, że wielkość symbolu kodu oznacza częstość jego występowania, a grubość linii – częstość powiązań z innym kodem.



Powyższa mapa wskazuje główne kody odnoszące się do siebie nawzajem. Jednym z takich kluczowych kodów jest kategoria “(nie)szczepienie dzieci”, która obejmuje neutralne w tonie wypowiedzi dotyczące praktyki szczepienia lub nieszczepienia dzieci. Kod ten jest silnie powiązany między innymi z kodem “istniejący państwowy system opieki zdrowotnej”, który obejmuje wypowiedzi odnoszące się do doświadczeń z polską służbą zdrowia jako instytucją. Innym silnie powiązonym kodem jest “rozmowy z lekarzami, położnymi, pielęgniarkami”, który odnosi się do wypowiedzi na temat rozmów rodziców z przedstawicielami i przedstawicielkami służby zdrowia. Wreszcie, innym popularnym kodem jest “COVID”, który był tematem niemożliwym do zignorowania w pandemicznym okresie przeprowadzania

wywiadów, również w kontekście szczepień dzieci. Szczegółowe omówienie wątków poruszanych przez respondentki i respondentów znajduje się w dalszej części raportu.

A. Potrzeba dobrowolności zamiast przymusu szczepień, odpowiedzialność za szczepienia

1) Szczepienia powinny być dobrowolne, lekarze powinni przekonywać zamiast zmuszać

Kluczową kwestią poruszaną przez rodziców w wywiadach jest ich zdaniem zaburzona relacja między tym, kto ma prawo decydować o szczepieniu – a w zasadzie nieszczepieniu – dziećmi i kto jest ostatecznie odpowiedzialny za tę decyzję. Rodzice ci podkreślają przemoc symboliczną stosowaną przez przedstawicielki i przedstawicieli służby zdrowia, od podsuwania dokumentów, kiedy nie ma jak się skupić, przez wyśmiewanie, po straszenie Sanepidem. Jednocześnie, jak podkreślają badani rodzice, to nie lekarze są odpowiedzialni za negatywne konsekwencje szczepień, ale oni sami, choć jak często przyznają nie mają wystarczającej wiedzy do tego, by w pełni świadomie podjąć decyzję o szczepieniu dziecka.

Swoboda decyzji / brak przymusu / potrzeba otwartej rozmowy z lekarzem

Jednym z kluczowych tematów poruszanych w wywiadach jest pragnienie rodziców posiadania prawa wyboru, czy, kiedy i przeciw jakim chorobom szczepić swoje dzieci. Szczepienia obowiązkowe wielu rodzicom wydają się zbyt liczne, zbyt częste i – ich zdaniem – nieuzasadnione, skoro oni sami szczepień w życiu przeszli znacznie mniej, a cieszą się dobrym zdrowiem. Duży opór wśród rodziców budzą w szczególności szczepienia podawane noworodkom w pierwszej dobie – dotyczy to nie tylko samych wkłuć, ale i podsuwania rodzicom dokumentów do podpisania w ostatniej chwili, nierzadko kiedy kobieta już rodzi. Rodzice ci uznają takie postępowanie jako fortel, mający ich zmusić do podpisania zgody na szczepienia, kiedy nie mają warunków do spokojnego przeczytania dokumentów. Szczepienia obowiązkowe respondenci i respondenci postrzegają również jako odbieranie im odpowiedzialności za zdrowie dziecka, przy jednoczesnym braku odpowiedzialności służby zdrowia za ewentualne powikłania. Trzeba przy tym odnotować, że ustawa o Funduszu Kompensacyjnym Szczepień Ochronnych weszła w życie 27 stycznia 2022 roku i niektórzy badani, z którymi wywiady odbyły się po tej dacie, wiedzieli już o jego istnieniu⁴. Badani rodzice często podkreślają, że sam fakt przymusu szczepień wywołuje w nich opór, a dodatkowo wzmocniony niepewnością związaną z ryzykiem powikłań, pogłębia ich wątpliwości wobec szczepień. Innymi słowy, to nie same szczepienia dzieci, co brak autonomii w podejmowaniu decyzji o nich – ich liczbie, czasie podania, poczucia odpowiedzialności – wzbudza w rodzicach zasadnicze obiekcje. Rodzice przedstawiają tu różne argumenty:

⁴ Ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 64). Do końca 2022 roku odszkodowania będą przyznawane wyłącznie za niepożądane odczyny poszczepienne po szczepieniu przeciw COVID-19. Od 2023 roku odszkodowania będą obejmować powikłania po wszystkich szczepieniach obowiązkowych.

Szczerze mówiąc, gdyby nie było przymusu to sądzę, żebym bardziej spokojnie podchodziła do tematu i racjonalnie. Sam fakt przymusu i negatywnego nastawienia lekarza powoduje we mnie taką nie wiem, niezgodę wewnętrzną na to, bo po tym, co przeszłam z własnym dzieckiem. Może w ten sposób, tak. I wolę wziąć na siebie ryzyko, jako dorosłego, oczywiście to jest okropne stwierdzenie, ale wziąć ryzyko takie, że moje dziecko może zachorować na taką chorobę, niż ryzyko że zaszczepię i nie daj Boże coś się zadzieje złego, bo to będzie z mojego przyzwolenia (...) (Id 02, Poz. 50)

Po prostu chciałabym móc swobodnie na przykład mówić o tym, że się boję, że mam wątpliwości i nie czuć takiego dużego nacisku i przymusu na to. Mieć po prostu wybór albo przynajmniej być wysłuchana w tych publicznych placówkach, a nie krytykowana od razu i skreślona po prostu bez jakichkolwiek podstaw czy pytań, bo to jest, bo trzeba, po prostu słyhać wszędzie. (Id 12, Poz. 84-85)

Zasygnalizowana tu potrzeba rozmowy z lekarzami – również w celu rozwiania wątpliwości – stale przewijała się w wywiadach i jest omówiona również w części netnograficznej raportu. Z kolei kwestia pragnienia posiadania wyboru w odniesieniu do szczepień własnych dzieci przewija się w przypadku szczepień pojedynczych i łączonych. Forma tych szczepień wielu rodzicom wydaje się niezrozumiała i arbitralna, niedostosowana do stanu dziecka ani tym bardziej do woli rodziców.

Powinna być możliwość wyboru, czy na przykład rodzice chce zaszczepić dziecko szczepionką skojarzoną, czy zwykłą pojedynczą. I ile ma być tych szczepień. Bo czasem narzucają, że, a to dzisiaj możemy zrobić tam trzy szczepienia i później dziecko jest takie strasznie obolałe, takie krzyczące, płaczące, później ciężko jest zapanować nad tym płaczem, krzykiem, żeby jak dziecko jest małe i nie jest tak, że nie pamięta dziecko, bo mi na przykład ta starsza za każdym płakała, tak że aż się zachlipiwała i to około pół godziny po szczepieniu, czy nawet do godziny trwało, że ona tak mi chlipała długi czas. A nigdy nie była w takim stresie, żeby mi tak płakać. (Id 561, Poz. 61)

Sankcje prawne i edukacja

W swoich wypowiedziach rodzice często mówią o potrzebie dobrowolności szczepień także z perspektywy obaw o możliwe negatywne sankcje, jakie nakłada państwo w wypadku niezaszczepienia dzieci. Dla rodziców jest to szczególnie istotne w kontekście nowych szczepionek, takich jak przeciw COVID-19, ale również tych, które zostały wprowadzone w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, którymi nie byli szczepieni sami rodzice:

Myślę, że nie powinno być tego przymusu szczepień, jeżeli chodzi właśnie o takie nowe szczepionki. Bo ta przykładowa, jeżeli chodzi o COVID-a, to powinno to być dobrowolne tak jak właśnie przy tych meningokokach czy jakieś jeszcze inne są

rotawirusy. No nie wiem, jest to dobrowolne i nie jest to narzucane przez państwo i że nie powinny być jakieś tam nakładane sankcje na te osoby niezaszczepione, szczególnie jeżeli chodzi o dzieci, ale i dorosłych też. Dopiero, jeżeli możemy mówić o takich szczepieniach, które są już od lat, można dojść do jakichś publikacji naukowych, że jednak te skutki uboczne przeważają. Jakby pozytywna strona tych szczepień nad negatywnymi to dopiero wtedy możemy mówić, że te szczepienia powinny być zalecane i jakiś tam przymus. Ale przy takich preparatach powinna być taka dobrowolność. (Id 518, Poz. 37)

Oprócz tego respondenci proponują zmiany w ustawodawstwie, które powinny ustanowić możliwość odmowy szczepień, zmiany w kalendarzu szczepień oraz uzyskania szczegółowej wiedzy na temat składu szczepionek. Brak tych informacji wzbudza wątpliwości badanych co do uczciwości producentów i, szerzej, badań medycznych:

Myślę, że ustawodawstwo powinno uregulować to, że rodzic ma prawo odmówić szczepienia, że rodzic ma prawo odłożyć szczepienia konkretny czas, a przede wszystkim rodzic powinien mieć prawo i możliwość do tego, żeby znać pełny skład szczepionki, bo to jest tajemnica firmy na pewnym etapie produkcji. Więc nie znam pełnego składu szczepionki. Nie znam pełnych badań dotyczących działań niepożądanych. I nie mam po prostu pełnej wiedzy na ten temat. (Id 361, Poz. 57)

Wreszcie, respondenci podkreślają potrzebę szerszej edukacji na temat szczepień w miejsce samej ich promocji. Jest to ich zdaniem niezbędne, by osoby niezdecydowane i te mające wątpliwości na temat szczepień dzieci mogły lepiej zrozumieć na czym szczepienia faktycznie polegają i bardziej merytorycznie rozmawiać z przedstawicielami służby zdrowia. Według badanych rodziców wciąż wyraźnie brakuje otwartej rozmowy z lekarzami, a ci są często niechętni do rozwiewania wątpliwości na temat szczepień czy powikłań poszczepiennych:

Po prostu trzeba bardziej, myślę po prostu nie edukować na siłę społeczeństwa, ale po prostu wskazywać im różne możliwości. I dzięki temu myślę, że człowiek bardziej powiedzmy wiadomo ukierunkowany jakoś, ale, jeśli chodzi na przykład o szczepienia, a nie tylko że po prostu masz, musisz i nie ma innego wyjścia. Dać po prostu ludziom różne alternatywy, tak? Jeśli jest kalendarz szczepień, nie pasuje ci to, masz jakieś obiekcje, dopasujmy z pediatrą, prawda? A nie, proszę pani, pani musi teraz, bo już kończy się wiek, czy coś tam, prawda? (Id 430, Poz. 68)

Musimy się nauczyć z tym żyć, być rozważni, uważać. Lekarze też powinni więcej tłumaczyć, ale to powinno być właśnie nie tylko, że zaszczepić się i koniec. Nie ma dyskusji. Więcej się powinno o tym rozmawiać. Powinno się brać za, przeciw i rozważyć. Jeżeli ktoś musi, to musi. Jeżeli ktoś ma mieć wybór, to powinien wybrać sobie. Nie powinno być wszystko tak pod przymusem, bo to już jest naprawdę niefajne. Jest coraz gorzej. (Id 375, Poz. 42)

Przede wszystkim chciałabym, żeby lekarze informowali rodziców o NOP-ie, ponieważ każde zdarzenie niepożądane, które występuje w cztery tygodnie po szczepieniu i do roku po szczepieniu na gruźlicę to jest NOP. Chciałabym, żeby właśnie poinformowali pacjentów, żeby zgłaszali NOP-y, nie robili z tego problemów. tłumacząc na przykład, że nie jest to związane ze szczepieniem. Chciałabym, żeby w Polsce zmienił się ten system właśnie, kalendarz szczepień, aby nie szczepiono takich maluszków, właśnie, które mają dobrą życia. Aby też lekarze informowali o tych skutkach ubocznych, aby to nie był przede wszystkim nakaz szczepień, ale właśnie abyśmy my rodzice mieli wybór i aby nie groziły nam z tytułu odmowy jakieś właśnie konsekwencje prawne. (Id 16, Poz. 112)

2) Badania przed szczepieniem: niedostosowane, taśmowe i pobieżne

Brakujący indywidualny kalendarz szczepień

Poza potrzebą decydowania o szczepieniu własnych dzieci, innym często poruszonym przez badanych rodziców tematem jest brak zindywidualizowanego podejścia do szczepień. Dotyczy to zarówno ogólnie kalendarza szczepień, odraczania szczepień po narodzinach dziecka, jak i potrzeby szczegółowych badań przed szczepieniem. Teoretycznie wszystkie te trzy kwestie są ustalane indywidualnie z lekarzem na podstawie rozpoznania stanu zdrowia dziecka. W rzeczywistości wiele respondentek i respondentów opowiadało o powierzchownych badaniach ich dzieci, kwalifikowaniu do szczepienia dzieci przeziębionych i generalnie "taśmowego", bezosobowego podejścia do szczepień. Przykładanie większej wagi do badań kwalifikacyjnych zdaniem tych rodziców pozwoliłoby skuteczniej wykluczyć potencjalne niepożądane odczyny poszczepienne.

[W]olałabym, żeby one [szczepienia] były trochę rozłożone w czasie, a nie narzucone według kalendarza szczepień. I nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, ale wydaje mi się, że są po prostu zbyt szybko przeprowadzane te wszystkie szczepienia, od narodzenia, tak mi się wydaje. (Id 323, Poz. 14)

No, może [dobre byłoby] prowadzenie takiego indywidualnego kalendarza szczepień dla dzieci, ponieważ na przykład ja mając jakieś tam choroby neurologiczne, to otrzymałam też taką informację od mojego neurologa, że rodzic swoje dzieci, gdzie wtedy byłam na tych tabletkach neurologicznych, że nie powinnam mieć zbyt dużej ilości szczepień w jednym momencie narzuconych, że te szczepienia lepiej jakby były przeprowadzane tak stopniowo, pojedyncze, nie takie kilka dawek łączonych razem. Bo nie wiadomo jak te leki które brałam wpływają też na te dzieci, czy w połączeniu ze szczepionką nie będą miały jakichś negatywnych skutków. Ale te leki co brałam od neurologa, musiałam je brać, nie miałam możliwości z ich zrezygnowania. (Id 561, Poz. 77)

Ja jestem za indywidualizowaniem tego procesu. Na pewno systemowo zmieniałbym szczepienie w pierwszych dniach życia, chyba, że mama sobie życzy. Jeżeli mama sobie życzy, a proszę bardzo. Mam nadzieję, że rozumie, co sobie życzy. Bo to też nie zawsze jest to samo. I teraz na pewno poczekałbym przynajmniej miesiąc, żeby dziecko się w ogóle zaaklimatyzowało do warunków panujących poza ustrojem. Myślę, że miesiąc to już jest taki czas, że już trochę coś wiadomo (Id 05, Poz. 24)

Zindywidualizowane podejście do szczepień, bardzo indywidualne, łącznie z badaniami konkretnymi, zwłaszcza układu nerwowego, mikroflory jelitowej. Podejścia systemowego, jeżeli jest zespół Downa, porażenie mózgowe, z autyzmem ciężko zaraz po narodzinach, ale mikroflora jelitowa przy autyzmie już wiadomo, że za rok, czy za dwa coś się wydarzy z dzieckiem, był mikroflora jelitowa już wiedziała dobrze. (Id 05, Poz. 26)

Zastrzeżenia wobec nowych szczepionek

Respondenci zgłaszają także swoje obawy dotyczące nowych szczepień pojawiających się na rynku. Twierdzą przy tym, że niepokój ten nie wynika z odpłatności części szczepień, ale z ogólnego braku zaufania do nich. Uważają, że brak jest pogłębionych badań, które wskazywałyby jednoznacznie skuteczność tych szczepionek. Jednocześnie sami nie widzą rozwiązań, które wyeliminowałyby ich obawy wobec nowych szczepionek – kluczowy jest tu upływ czasu jako miernik ich skuteczności, a przynajmniej braku efektów ubocznych. Stąd większe zaufanie pokładają w szczepionkach, które istnieją na rynku od dłuższego czasu:

Także pod tym kątem, to nie była kwestia finansowa, że coś jest bezpłatne, a coś jest płatne, tylko ja mam takie przeświadczenie, że takie te szczepienia nowe, które się pojawiają, ja nie do końca mam przekonanie co do ich skuteczności ze względu na to, że nie ma jeszcze odpowiednich badań, nie ma takiego podsumowania. Tak nie do końca w nie ufam. Tak że to, co już jest sprawdzone, co jest od lat, ospa, różyczka czy tam te inne choroby, polio, tego typu, ten cały pakiet taki dziecięcy owszem, jak najbardziej. Natomiast te nowości to już tak bardziej sceptycznie. (Id 274, Poz. 11)

Nie wiem, jak to powinno wyglądać, ale nie mam 100%-owego, no 100%-owego nigdy nie będziemy mieli, ale nie mam takiego zaufania jak do tych szczepień, które są od dziesięcioleci na świecie. (Id 274, Poz. 39)

Pobieżne badania przed szczepieniem

Szczegółowe badania – teoretycznie oczywiste – przed zaszczepieniem dzieci mogłyby częściowo wyeliminować wątpliwości rodziców. Badani przywoływali w wywiadach ich zdaniem zbyt krótkie, pobieżne wizyty lekarskie kwalifikujące do szczepień, które nie

zwiększają ich poczucia zaufania do lekarzy. W opinii badanych nie pomaga również brak odpowiedzialności ze strony państwa i przedstawicieli służby zdrowia w przypadku wystąpienia się niepożądanych odczynów poszczepiennych.⁵

Fajnie by było jakby robili, zlecali każdemu dziecku te badania przed szczepieniem. No ale tego nie robią. Terminy, terminy, terminy. (Id 228, Poz. 21)

Po pierwsze też powinni zlecać jakieś badania przed szczepieniami, a tego nie ma, przynajmniej nie u mnie, brać pod uwagę wątpliwości i nie powinny być obowiązkowe. Nie powinno być karania rodziców bądź nakładania grzywny w celu przymuszenia. Jest to takie... I jeżeli coś się dzieje, to nie powinien każdy ręk umywać, że to nie wiadomo co, nie wiadomo od czego. (Id 402, Poz. 63)

[U]ważam, że lekarz zawsze powinien porządnie porozmawiać, przeprowadzić wywiad, przebadać. Ogólnie cały organizm powinien być przebadany, żeby wiedzieć, czy jest konieczność zaszczepienia, czy może być jeszcze gorzej, czy faktycznie pomoże taka szczepionka. To powinno być też takim procesem, a nie: idziemy, bo musimy i się wszyscy szczepimy. Więc ja bym nie namawiała. (Id 375, Poz. 46)

Jednocześnie rodzice mają poczucie, że priorytetem lekarzy jest nie tyle zdrowie pacjentów, co porządek w statystykach medycznych, zapewniający brak interwencji ze strony przełożonych, i zarobki. Badani zdają sobie przy tym sprawę z tego, że przynajmniej częściowo problem ten wynika z braku odpowiedniej liczby lekarzy i przeciążenia tych, którzy obecnie pracują w państwowym systemie.

Płaci się 150 złotych u lekarza prywatnie za 15 minut i następny. Nie ma czasu na rozmowę z pacjentem. Nie ma czasu. Jest to przykre, ale lekarzy jest za mało w stosunku do... Lekarze chcą zarobić, budować domy. Potrzebują pieniędzy, potrzebują więcej obsłużyć [pacjentów]. Nie ma kontaktu, brakuje teraz kontaktu lekarza z pacjentem, nie można się dostać. (Id 62, Poz. 80)

Szczepienia łączone

Respondenci zgłaszają swoje obawy związane ze szczepieniami łączonymi, podając różne przyczyny, w tym przede wszystkim niechęć do nadmiernego ich zdaniem obciążania małego organizmu kilkoma szczepionkami na raz, a także niedowierzanie, że część nowych szczepień jest w ogóle potrzebna, skoro oni sami ich nie mieli:

Chyba najbardziej odczułam w momencie, kiedy faktycznie sama zostałam mamą. Jakoś wcześniej nie przykładałam do tego tak uwagi, ale w momencie, kiedy

⁵ Jak wspomniano wcześniej, sytuacja ta zmieniła się w 2022 roku.

zostałam mamą, kiedy gdzieś tam zaczęłam szukać jakiejś informacji, jak to wszystko wygląda, no to zaczęłam coraz więcej wątpliwości mieć na ten temat. Myślę, że najwięcej wątpliwości odnośnie tych szczepień 5w1, 6w1, 7w1, gdzieś te najbardziej mnie przerażają. (Id 255, Poz. 13)

To jest na przykład kwestia łączenia według kalendarza czterech różnych szczepień, czy na przykład szczepienia zostały wrzucone przeciwko pneumokokom.

Pneumokoki są i były z ludźmi, gdzie tak naprawdę konsekwencje szczepień populacyjnych na pneumokoki nie zostały zbadane. My jesteśmy trochę Polska jest, Argentyna, jeszcze chyba Czechy czy Słowacja są poligonem eksperymentalnym co się wydarzy, jak będziemy większe dzieci szczepili na pneumokoki. Pneumokoki są naturalnymi bakteriami, które występują. One nie są tylko złe, ale one są też i dobre. I jest pewna grupa dzieci, dla której to szczepienie jest zalecane i powinny go wykonać, ale to jest... Zdecydowana większość nie jest konieczne szczepienie przeciwko pneumokokom, żeby dziecko było zdrowe. (Id 21, Poz. 12)

3) Punkty odniesienia z państw zachodnich: szczepień mniej i później

W swoich porównaniach polskiego systemu szczepień do ich odpowiedników za granicą badani często powołują się na kraje zachodnie, w których występuje bardziej liberalne podejście i gdzie – wedle ich wiedzy – nie stosuje się przymusu szczepień dzieci. Według respondentów takie podejście skutkuje większą swobodą decydowania o indywidualnym kalendarzu szczepień dzieci, bardziej tolerancyjnym i otwartym na dialog podejściem lekarzy, przejrzystym procesem raportowania niepożądanych odczynów poszczepiennych, poczuciem odpowiedzialności państwa za ich wystąpienie (np. w postaci odszkodowań), a także możliwością decydowania przez rodziców o zastosowaniu rozdzielonych szczepień.⁶

Opóźnianie szczepień w innych krajach

Powiem szczerze, że skłaniam się do tego, że jeżeli wszystkie inne kraje, które szczepią trochę później, mają mniejszą śmiertelność noworodków niż my, to, czemu nie przesunąć tego na później. Tak mi by się wydawało. (Id 09, Poz. 152)

Respondentki i respondenci znają systemy szczepień dzieci w innych państwach z własnego doświadczenia mieszkania za granicą, czasem z doświadczeń bliskich – rodziny, przyjaciół. W niektórych przypadkach wiedza ta wynika z poszukiwań w internecie. Warto wspomnieć, że często w tych relacjach pojawiały się kraje skandynawskie, przede wszystkim Szwecja, ale także inne zachodnie państwa jak Niemcy, Wielka Brytania i, poza Europą, Stany Zjednoczone.

⁶ Statystyki Światowej Organizacji Zdrowia dotyczące szczepień dzieci:
<https://data.unicef.org/resources/immunization-coverage-estimates-data-visualization/>

Niemcy

Obserwując na przykład sytuację w Niemczech, gdzie wyszczepialność w Europie jest największa, tam jednocześnie nikt nikogo nie zmusza wprost. Tych obowiązkowych szczepionek jest bardzo mało, ale społeczeństwo nawzajem zachęca się do szczepień. I lekarz, jak przychodzisz do pediatry, mówi, naprawdę pani szczepiła? Naprawdę, zachęcam, nie warto. (Id 05, Poz. 12)

Na pewno, kalendarz szczepień uważam, że jest zbyt hardkorowy w Polsce. W tej chwili obowiązkowych szczepień jest chyba 26. To jest absurd, gdzie w Niemczech bodajże jest chyba 4, czy 7. A wyszczepialność tak zwana jest największa w Europie. Co też świadczy o tym, to jest dobrze wyedukowane społeczeństwo. To jest społeczeństwo, które ufa sobie nawzajem, ufa lekarzom, ufa medycynie. To też o czymś świadczy (Id 05, Poz. 78)

W innych krajach, na przykład w Niemczech, jeżeli już się szczepi dziecko, to dopiero około trzeciego roku życia, gdzie układ odpornościowy dziecka jest wykształcony. (Id 76, Poz. 28)

Portugalia

Moja szwagierka mieszka w Portugalii i ona może tam zażądać, żeby na każdą z chorób dziecko było szczepione oddzielnie na przykład co 3 tygodnie. U nas takiego systemu w ogóle nie ma. U nas właśnie dążą do tego, żeby było jak najwięcej szczepionek równocześnie podanych, co też w moim mniemaniu jednak pogarsza samopoczucie dziecka po tych szczepieniach. (Id 27, Poz. 22)

Słowenia

Mam szwagierkę w Słowenii, tam na dzień dzisiejszy ma córkę, którą zaszczepili raptem 5 szczepionek, a u nas jedno dziecko 26 szczepionek. Wiadomo, że w odstępie, ale to jest chore. A jak jeszcze słyszę, że ktoś ówI szczepi, to dla mnie to jest jakieś nieporozumienie. (Id 375, Poz. 19)

Stany Zjednoczone

W przypadku Stanów Zjednoczonych na przykład jest różnie, ale neurologi zalecają szczepienie dopiero od 4 roku życia dziecka z zespołem Downa, ponieważ układ odporności do 4 roku życia jako tako już funkcjonuje lepiej, niż w pierwszej dobie życia. Osobiście w ogóle uważam, że szczepienie w pierwszej dobie życia to jest skandal. (Id 05, Poz. 22)

Szwajcaria

Zaczęłam sobie patrzeć (...) jak wygląda kalendarz szczepień, rozmawiać o tym z lekarzami. Oczywiście znalazłam takich również sceptycznie troszeczkę

nastawionych, też nie do samych szczepień, o ile do naszego kalendarza szczepień i zaczęłam zauważać istotne różnice między na przykład kalendarzem szczepień naszym, a w Szwajcarii. U nas szczepienie na gruźlicę daje się obowiązkowo w pierwszej dobie, bardzo często nawet zgody rodzic nie wyraża, to się często dzieje po prostu jakby z automatu. A to samo szczepienie na przykład w Szwajcarii jest, zdaje się, dopiero możliwe po 4 miesiącu, co zaczęło mnie tak jakby zastanawiać, że jakby czemu tak. (Id 06, Poz. 14)

Szwecja

Na przykład nigdy na HPV nie zaszczepię. Ale to już nie wynika z moich przejść z córką, tylko z tego, co się w Szwecji działo z odczynów poszczepiennych, jakie zostały w sądzie, mówiąc brzydko po prostu udowodnione, jakie one strasznie negatywny wpływ mają na człowieka, jak to działa szkodliwie, tak wiadomo, że to jest (...) mniejsze zło... (Id 02, Poz. 35)

Warto dodać tu również kwestię różnic w raportowaniu niepożądanych odczynów szczepiennych poza granicami Polski:

To już jest w ogóle skandal, ponieważ tak, jak w wielu krajach to sobie porównywałam (...), oczywiście mówię o Europie Zachodniej głównie, były takie dane, ile tam zostało wypłacone odszkodowań z racji NOP-ów, ile zostało zarejestrowanych przypadków i tak dalej, to w Polsce na przykład było zero. Też to [stąd] wynika jakby [mój brak] zaufania do naszego systemu opieki zdrowotnej. (Id 06, Poz. 14)

No to on powiedział, że no dużo mają NOP-ów po jakimś tam szczepieniu tylko ja już nie pamiętam po jakim, u żołnierzy. I faktycznie ja jeszcze wtedy byłam we Włoszech. I z grupy Stop NOP było, że włoskie laboratorium przebadalo szczepienia, szczepionki, które tam były bardzo kontrowersyjne, ja już nie pamiętam jaka to była nazwa. I po prostu wykryli bardzo duże zanieczyszczenia tej szczepionki. A ona uszkodziła bardzo dużo dzieci, noworodków. I ja po włosku to czytałam, nie po polsku, nie to, że streszczenie polskie i tak dalej, ale to co przeczytałam po włosku w tym wywiadzie, który został napisany z jej udziałem. I w wywiadach werbalnych, gdzie ona udzielała przed kamerą swoich odpowiedzi i to co było w telewizji podane, to było praktycznie to samo. Jedno i to samo. Więc ja wiem, że tu jest jakiś, im więcej dawek szczepień, tym więcej koncern zarabia. A tych dawek szczepień jest coraz więcej dla dzieci, bo z jednej, dwóch pojawia się teraz trzy, cztery a nawet pięć dawek przypominających. Więc ktoś na tym ostro zarabia. A to, że część dzieci zostanie uszkodzonych to i tak przecież nie od szczepienia. No to po co, po co w ogóle drążyć temat. To jest tragedia dla mnie naprawdę. (Id 22, Poz. 52)

4) Punkty odniesienia na temat szczepień z państw zachodnich: brak przymusu

Badani rodzice podkreślają brak przymusu szczepienia dzieci w innych krajach, uderzający w szczególności w zderzeniu z polskim systemem:

Dania, Szwecja, Holandia

Bo słyszałam, że w innych krajach jest inaczej, że nie ma tego przymusu. Mieszkałam też przez 3 lata w Holandii. Mam kuzynkę z Danii czy drugą w Szwecji. I tam nie ma aż takiego nacisku na to. I był to dla mnie szok też brak zrozumienia, że nikt w ogóle nie przyjmuje do wiadomości tego, że naprawdę coś się działo po tych szczepionkach i że rzeczywiście się źle czułam, bo to na pewno coś innego. (Id 12, Poz. 50)

Wielka Brytania

Jakby nie rozumiem, mam taką wewnętrzną niezgodę na ten polski przykaz, nakaz. Na przykład w Anglii, czy innych krajach jest dużo więcej refundowanych szczepień, ale to rodzice w porozumieniu z zaufanym pediatrą decydują się, na które szczepienia zaszczepią dziecko. I też jest tak, że państwo wspiera, daje dużo większe odszkodowania na przykład albo na przykład zasiłki dla dzieci niepełnosprawnych, mówię tu czysto, to już czarny scenariusz. Więc można by powiedzieć, że państwo bierze konsekwencje za to szczepienie, które refunduje, czyli tak jakby zaleca można by tak powiedzieć. A u nas to jest tak, że to jest przymus, ale jak nie daj Boże jak coś się stanie to wszyscy umywają ręce. I to też trochę wie Pani powoduje taką wewnętrzną niezgodę. (Id 02, Poz. 35)

Wszędzie było tak, na przykład Wielka Brytania jest dobrym przykładem, bo tam szczepienia nie są obowiązkowe, a mimo to kampania na temat szczepień jest dosyć szeroko zakrojona i rodzice dostają do domu listy z takim zaproszeniem na szczepienia, gdzie jest dokładnie opisane, jaka to jest szczepionka, przeciw czemu ona działa, jakie mogą być skutki tego szczepienia, co jest normalne, a co niekoniecznie i trzeba się zgłosić do lekarza, mimo że szczepienia nie są obowiązkowe. Czyli od razu jest więcej tej wiedzy przedstawione. (Id 50, Poz. 53)

Zdaniem badanych rodziców, w przeciwieństwie do Polski, Wielka Brytania bierze na siebie odpowiedzialność jako państwo za szczepienia oraz za możliwe niepożądane odczyny poszczepienne. Wedle rozmówców w Wielkiej Brytanii więcej jest refundowanych szczepionek, rodzice mają większą swobodę w podejmowaniu decyzji o szczepieniu dzieci. Jednocześnie funkcjonuje państwowy fundusz odszkodowawczy na wypadek wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych, a także zasiłki dla niepełnosprawnych dzieci.

Wielka Brytania często pojawia się jako punkt odniesienia zapewne również dlatego, że do czasu Brexitu ogłoszonego w 2016 roku – to jest wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej – był to najpopularniejszy kierunek migracji Polaków. Stąd zapewne wiedza o systemie zdrowia, w tym o systemie szczepień dzieci w tym konkretnym państwie może być wśród Polaków najbardziej rozpowszechniona.

5) Kwestie finansowe: lepsze jakościowo, nierfundowane szczepionki

Respondentki i respondenci wyrażają swoje wątpliwości wobec szczepień nie tylko z powodów pryncypialnych, to jest wolności wyboru, ale także dlatego, że są stawiani w sytuacji, w której chcąc zadbać o swoje dziecko, muszą płacić za lepsze szczepionki. Dotyczy to szczepień obowiązkowych, gdzie polecane przez lekarzy szczepionki są dodatkowo płatne, jak i rozdzielania bądź łączenia szczepień. W tej drugiej kwestii zdania badanych są zresztą podzielone. Jedni rodzice chcą oszczędzić stresu dzieciom i szczepić kilkoma szczepionkami na raz, inni – przeciwnie – wychodząc z założenia, że nie warto atakować małego organizmu wieloma wirusami jednocześnie, wolą rozłożyć szczepienia w czasie i szczepić pojedynczo. Niemniej, badani sygnalizują potrzebę wsparcia finansowego ze strony państwa w celu zapewnienia bezpłatnych, wysokiej jakości szczepień, zarówno obowiązkowych jak i tych zalecanych:

Ja uważam, że powinny być w ogóle szczepienia bezpłatne, bo jeżeli chcemy dbać o zdrowie ogółu i narodu, i dzieci, bo wiadomo, że dzieci w przedszkolach, no ciężko jest utrzymać higienę w przedszkolu. I to nie jest kwestia tego, że panie są takie czy inne, ale to są dzieci, po prostu. Wyjdą na plac zabaw, będą lizać huśtawkę, nie wiem, najedzą się piasku. Nie jesteśmy w stanie upilnować takiej watahy dzieci. W związku z tym te wirusy i bakcyle różne się rozprzestrzeniają. W związku powyższym uważam, że powinny być bezpłatne szczepienia takich małych dzieci w ogóle refundowane, bo wtedy koszty leczenia są inne, albo ich nie ma wcale w większości przypadków, albo te choroby przebiegają dużo łagodniej niż dzieci u dzieci niezaszczepionych. (Id 259, Poz. 25)

Tak jak mówiłam, powinny być te szczepienia darmowe jednak mimo wszystko. Dobrze, że jest od dłuższego czasu [szczepienie na] pneumokoki i rotawirusy, teraz jeszcze meningokoki, które są zalecane, a nie są to tanie szczepienia, też powinny być refundowane. Tak, że tutaj jest w tym też propaganda taka szczepień. To też się gdzieś tam ogląda w telewizji, są reklamy te społeczne, żeby te szczepienia dzieciom fundować w takim czy innym stopniu, czy darmowym, czy jednak odpłatne. Natomiast gdzieś ta świadomość społeczna była, bo to nie tylko jest się, no też się jest odpowiedzialnym za ogół. (Id 259, Poz. 63)

[Szczepiliśmy na] rotawirusy. To to był koszt po naszej stronie, oczywiście dwa razy. Ale też właśnie w odstępie robiliśmy te szczepienia. Zastanawialiśmy się z mężem czy jeszcze jakieś dodatkowe dawać, ale w sumie nam nigdy nic nie

dawano, może ma silny organizm, więc trzymajmy się, nie kupujemy więcej jakichś tam dodatkowych szczepionek. (Id 292, Poz. 31)

Wie pani co, bo wtedy to jeszcze były płatne. Nie pamiętam jaki to był koszt. 900 złotych? Tysiąc? I wtedy postanowiliśmy, że jednak nie będziemy szczepili. Więc to chyba rozchodziło się o koszty, o ile pamiętam. (Id 216, Poz. 27)

6) NOP: brak odpowiedzialności lekarzy, brak odszkodowań; utrudnione zgłaszanie

Częstym i ważnym tematem poruszonym przez badanych jest ich brak wiedzy na temat procedur zgłaszania niepożądanych odczynów poszczepiennych w Polsce. Ich zdaniem lekarze niechętnie sami zgłaszają NOP-y mimo, wedle rodziców, istnienia ku temu oczywistych przesłanek. Sprawia to wrażenie, jakby lekarze chcieli celowo zaniżać liczbę występujących NOP-ów w statystykach. Co uderzające, biorąc pod uwagę zasadnicze wątpliwości badanych rodziców do szczepień, niewielu z nich ma świadomość, że mogą samodzielnie zgłosić niepożądany odczyn poszczepienny na przykład przez internet.

Niechęć: lekarze nie informują o NOP i nie zgłaszają przypadków

A też lekarze w szpitalu nie powiedzieli mi, że to był NOP, że powinnam to zgłosić, że w zasadzie lekarz to zgłasza. Taka prawda, że NOP powinna być od razu zgłaszana, prawda? Nikt mi nie powiedział w zasadzie, więc też taki duży brak informacji ze strony lekarzy. Dopiero jakoś trzy miesiące temu zaczęłam zgłębiać ten temat i działać. Przede wszystkim sama zgłosiłam NOP, też się starałam, zgłosiłam też to do szpitala, gdzie rodziłam z prośbą, żeby też lekarz to zgłosił.

Więc taki totalny brak informacji ze strony lekarzy. I też sam ten proceder szczepienia. Wyglądało to tak, że, to była sobota akurat, przyszła po prostu pielęgniarka powiedziała na szczepienie i wzięła moje dziecko wraz z dzieckiem koleżanki z sali. Też nie było lekarza. W zasadzie nikt mi nie powiedział, co może wystąpić po takim szczepieniu, chociażby nie wiem gorączka, rozdrażnienie, nie wiem cokolwiek, jakieś skutki uboczne. Nikt jakby przed samym szczepieniem nie zbadał mi dziecka, bo z tego, co wiem dziecko było badane tuż po porodzie, czyli w zasadzie dobie wcześniej. Gdybym też miała większą świadomość to na pewno nie zgodziłabym się na to szczepienie w pierwszej dobie życia. Też nie wiadomo dziecko się rodzi nie wiadomo, w jakim jest stanie, nikt mi nie robi bardziej specjalistycznych badań niż tak naprawdę taka ocena fizykalna, a więc na pewno nie zgodziłabym się. A też zgodę na szczepienie dano mi w zasadzie między zgodą na Cesarzkę, którą miałam nagle, więc tak naprawdę podejrzewam, że nawet nie przeczytałam tego, co podpisuję. (Id 16, Poz. 10)

Lekarze nawet nie chcą zgłaszać tych NOP-ów. Nie widzą w tym problemu i trzeba uruchomić całą batalię sił i środków, żeby to zgłosić. Szczepienia – tak, ale one

muszą być bezpieczne. To znaczy, że jak poszłam do lekarza i wyraziłam ochotę na zaszczepienie się szczepionką na HPV, zresztą było to szczepienie ekstra, dodatkowe, płatne z prywatnych pieniędzy, to lekarze poza diagnozą, że oczywiście, są tutaj przeciwwskazania i może się pani zaszczepić, to jednocześnie ktoś powinien mi powiedzieć, że uwaga, mogą być takie lub inne konsekwencje i musi być Pani tego świadoma. Niestety lekarze tego nie mówią. Nawet narracja jest taka, ponieważ śledzę różne przypadki dotyczące podawania szczepionek tych standardowych dzieciom, szczególnie małym dzieciom, że jeśli pani się obawia nieporządných reakcji to my możemy wziąć dziecko do szpitala, zaszczepić i jak będzie jakiś wstrząs czy zagrożenie życia to my możemy to dziecko odratować, jak się uda. To są takie narracje, które w ogóle nie powinny mieć miejsca, bo ja sobie nie wyobrażam, abyśmy jako rodzice wydali zgodę na to, że oni mogą prawie zabić dziecko, albo uszkodzić jego zdrowie w tak skuteczny sposób, że to dziecko będzie się borykało z jakimiś tak chorobami, które są wynikiem stosowania danych szczepionek. (Id 34, Poz. 15)

Bo szczepienia nie są bezpieczne. I każdy NOP jest negowany. Gdyby każdy NOP, który się pojawia, ja nie mówię o wypadku dziecka, który w ogóle nie ma znaczenia bezpośrednio po szczepieniu. Ale jeżeli się zdarzają coś takiego jak bezdech czy napady padaczkowe od razu po szczepieniu, bo się nawet to zdarza parę dni po szczepieniu albo dwa tygodnie po dziecko dostaje pierwszych napadów padaczkowych, gdzie wcześniej było całe zdrowe. I lekarz tego nie zgłasza jako NOP, to dla mnie to jest karygodne. Bo to jest jego zasranym obowiązkiem to zgłosić. Ale problem jest taki, że jak lekarze zgłaszają, to mają problemy w okręgowej izbie lekarskiej, bo są wzywani na dywanik. Bo mi się do tego jeden lekarz przyznał. Bo ja mam pediatrę też i w rodzinie. W sensie moja siostra cioteczna jest. (Id 22, Poz. 62)

Strach: lekarze boją się wystawiać odroczenia szczepień i zgłaszać NOP-y

Rodzice negatywnie oceniają postawę lekarzy, którzy nie chcą brać na siebie odpowiedzialności związanej z decyzją o odroczeniu szczepień czy zgłoszeniem NOP-u. Takie podejście przedstawicieli służb medycznych wydaje się rodzicom niezrozumiałe, nieuzasadnione i, koniec końców, niemające na celu dobra dziecka. Z wypowiedzi badanych wynika, że lekarze nie chcą robić sobie problemów, ponieważ system ochrony zdrowia penalizuje zgłaszanie NOP oraz indywidualne podejście do pacjenta, które kolidowałoby z oficjalnymi wytycznymi. To powoduje też większą niechęć rodziców do lekarzy oraz pogłębia ich brak zaufania:

Ale są po prostu siostra cioteczna powiedziała, że pediatrzy, którzy zgłaszają za dużo NOP-ów są zgłaszani na dywanik. I są wzywani i mają problemy. Więc dlatego pediatrzy najprawdopodobniej nie chcą tego unikać albo wolą mieć zamknięte oczy i myśleć, a bo ja robię dobrze. (Id 22, Poz. 66)

Tak to powiedział lekarz rodzicowi i jak mówię nieoficjalnie. I też nie rozumiem tego, dlaczego lekarze boją się wystawić odroczenia, skoro mają tą świadomość, że może coś być nie tak. I boją się orzec NOP-y, ponieważ też tak jak mówiłam, wcześniej napisałam do szpitala i też ponad miesiąc oczekiwania i nie dostała odpowiedzi, jeśli chodzi o zgłoszenie. (Id 16, Poz. 104)

Jak ktoś, nie wiem, jak rodzic doświadczył NOP-u i dziecko było bardzo chore, wśród moich znajomych 4 lata rodzice wydali mnóstwo pieniędzy, żeby to dziecko właśnie odtruć, przywrócić funkcjonowanie, może nie idealne, ale bardzo dobre i przychodzi znowu kalendarz szczepień i klasyfikacja do szczepienia i lekarze mówią, ale dziecko jest zdrowe, przecież można szczepić. I nie liczy się to, że ci rodzice wydali fortunę na to, żeby to dziecko zaczęło funkcjonować normalnie. I znowu każe się rodzicom podejmować ryzyko i my z tym ryzykiem zostajemy sami. To znaczy to jest nasza odpowiedzialność, a nie lekarzy (Id 34, Poz. 41)

*I też nie rozumiem tego, dlaczego lekarze boją się wystawić odroczenia, skoro mają tą świadomość, że może coś być nie tak. I boją się orzec NOP-y, ponieważ też tak jak mówiłam, wcześniej napisałam do szpitala i też ponad miesiąc oczekiwania i nie dostała odpowiedzi, jeśli chodzi o zgłoszenie.
(Id 16, Poz. 104)*

*Lekarz powinien w książeczkę szczepień wpisać nawet, jeśli dziecko ma tylko obrzęk albo tylko stan podgorączkowy. To jest odczyn poszczepienny i pożądanym. I powinien to zgłosić do Sanepidu, według polskiego prawa. Nasi lekarze tego nie robią. Bo mówią, że to jest norma. Co jest nieprawdą. Bo to jest odczyn poszczepienny tylko nieszkodliwy. Ale jest odczyn. Gdyby tak każdy zgłaszał to by się nagle okazało, że tych odczynów jest bardzo dużo versus ilość dzieci zaszczepionych oczywiście one były na słabym poziomie, to znaczy po prostu na takim, że jakby to powiedzieć, że może nie umiera, bo umieralność jest notowana, ale teraz praktycznie odczynów normalnych, kiedy dziecko jest zdrowe nie ma.
(Id 02, Poz. 54)*

Wątpliwości dotyczące rzetelności rozpatrywania NOP przez Sanepid

Respondenci i respondentki zgłaszają wątpliwości co do rzetelności zgłaszania niepożądanych odczynów poszczepiennych. Argumentują między innymi, że sam proces jest nieprzejrzysty, brak też pozarządowych mechanizmów zgłaszania NOP-ów.

*Ja uważam, że najlepszym dowodem na to, czy coś działa, czy nie działa, już nawet nie jest ulotka danej szczepionki, bo ja mam wątpliwości, czy nawet jeśli zgłaszamy NOP do Sanepidu to ten Sanepid przekazuje te dane producentowi, czy ten producent robi użytek z tej wiedzy, my już tego nie wiemy jako konsumenci.
Natomiast powinniśmy wiedzieć. (Id 34, Poz. 45)*

Badani sugerowali, że w Polsce brakuje pozarządowych jednostek, których zadaniem byłoby wystawienie niezależnej opinii o jakości szczepionek:

Bo w Polsce nie ma żadnego laboratorium, które by było w stanie przebadać szczepionkę. W razie, jeżeli rodzice zgłaszają dużo NOP-ów, które może jakieś być, nie ma laboratorium takiego, które jest niekomercyjne tak jakby, które by mogło przebadać i stwierdzić czy rzeczywiście w tej szczepionce coś jest niedobrego czy jest coś złego, czy dobrego. (Id 22, Poz. 52)

7) Pomoc prawna potrzebna przy odmowie szczepień w szpitalach

Badani sygnalizują potrzebę regulacji prawnych w sytuacji odmowy szczepień, a także pomocy prawnej w obronie przed nieuzasadnionym, ich zdaniem, przymusem szczepień. Opierają swoje argumenty na wolności do samostanowienia, w tym przede wszystkim na wolności negatywnej, (czyli wolności „od”):

Nie ukrywając, ze strony prawnej jest to problem, ponieważ w naszym kraju nie uważa się, że NOP też jest przeciwskazaniem do szczepień. Więc żyję z taką myślą i jest mi bardzo z tym źle, że muszę po prostu czegoś unikać, że być może grozi za to jakaś kara, że muszę jakby prowadzić taką małą wojnę, jeśli chodzi sprzeciw wobec szczepień na moim dziecku. (Id 16, Poz. 84)

*Albo tak, w ogóle powinien mieć prawo też o tym decydować, jeżeli nie chce szczepić dzieci. Ma też do tego prawo. To jest trochę tak, człowiek ma tutaj prawo, decyduje jakieś tam, wybór wiary, kościoła czy nawet lekarza, ale nie może decydować, czy chce być zaszczepiony czy nie. Jest przymus.
(Id 283, Poz. 53)*

B. Potrzeba rozmowy, empatycznego podejścia lekarzy

8) Lekarze ignorują obserwacje rodziców dotyczące niepokojących zachowań dzieci

Niemal wszystkie respondentki i respondenci opisują lekceważący stosunek lekarzy do nich, kiedy ci zgłaszają swoje obawy co do szczepienia dzieci:

Wizyty, które są w przychodni, nie chcę tu brzydko mówić, ale lekarz przelewa odpowiedzialność na matkę, czy uważa, że [dziecko] jest zdrowe. Na przykład miałyśmy taką sytuację, że ja podjęłam decyzję, że się nie szczepimy, bo lekarz powiedział, że jest czerwone gardło, ale dziecko osłuchowo jest czyste, więc można szczepić. Ja uważam, że nie, bo jednak coś się zaczyna dziać i jest to przeciwwskazanie do szczepienia. Wizyty szczepienne nie odbywają się tak jak powinny. (Id 98, Poz. 39)

[U]ważam, że rodzice przede wszystkim powinni mieć większą możliwość ingerowania w to, jak się te szczepienia odbywają, a nie być przez lekarzy traktowanym[i] z góry. Mówi się też, że jeśli rodzic ma wątpliwości, to powinno się to wziąć pod uwagę, bo jest ojcem, matką, znam swoje dziecko i wiem co jest dla tego dziecka najlepsze. (Id 303, Poz. 53)

No przede wszystkim to, [dobrze by było,] żeby lekarz przeprowadził dokładny taki, prawdziwy wywiad. Jak już się słyszy, że to czy tamto, jeden, drugi, trzeci, dziesiąty, setny rodzic zgłasza, że dziecko ma to, czy tamto, jakieś powikłanie po szczepieniu. Jak już to lekarze wiedzą tylko to zakrywają no, bo wiadomo. Przynajmniej ci na NFZ, bo ci na prywatnie no to wiadomo, więcej powiedzą, bo pieniądze oczy otwierają i buzię. Ale jak wiedzą, że to i tamto szkodzi, jak się dziecko tak zachowuje, czy cierpi na to, czy na tamto, to żeby nie szczepić. [Dobrze by było,] żeby (...) lekarze, ci na NFZ, mówili i pytali się mamy np. czy dziecko ma katar, czy kaszel, czy nie wiem, czy nie jest nerwowe jakieś (...), żeby wszystko wykluczyć co mogłoby potem zmniejszyć te powikłania. (...) [N]ie wiem co może szkodzić dziecku, ale założmy, że lekarz się pyta (...) dziesięć razy, czy na pewno nie ma kataru, bo słyszę, że (...) kaszle, czy cokolwiek. A nie, że powie się, zdrowe, no zdrowe, tylko żeby się wypytał wszystko, dokładnie. No, bo ja nie wiem co mu może szkodzić, a on jako lekarz, mi się wydaje, przynajmniej tak powinno być, że wie co mogłoby szkodzić dziecku przed szczepieniem, czy po szczepieniu. (Id 311, Poz. 89)

Lekarzom zdarza się też otwarcie lekceważyć i pouczać rodziców:

Po prostu [za] pomysł i na przykład inną opinię lekarza to jest wyrzucanym z gabinetu (...). Dosłownie cytuję: jak Pani zmądrzeje to zapraszam. I to mówi ordynator na przykład. (Id 02, Poz. 107)

9) Rodzice dzieci z NOP-ami mają poczucie bycia pozostawionymi samym sobie

Badani bardzo często opowiadają o swoich negatywnych doświadczeniach ze służbą zdrowia w przypadku wystąpienia komplikacji po zaszczepieniu dziecka. Powołują się zarówno na doświadczenia własne jak i bliskich – rodziny, znajomych. Zazwyczaj opisują te komplikacje jako niepożądane odczyny poszczepienne, a według Państwowego Zakładu Higieny NOP to „zaburzenie stanu zdrowia, które wystąpiło w okresie 4 tygodni po podaniu szczepionki”.⁷ Mimo tej szerokiej definicji, badani rodzice opisują ignorowanie NOP dzieci przez lekarzy, obawę przed zostaniem bez pomocy lekarskiej w przypadku NOP ich dzieci, ogólne poczucie braku wsparcia państwa i bagatelizowanie zgłaszanych przez rodziców wątpliwości lekarzom przed zaszczepieniem dzieci:

[R]odzice dzieci po komplikacjach po szczepionkach zostają sami sobie, nie mają pomocy. A nawet jak jest stwierdzony NOP, to co z tego, że jest stwierdzany NOP. Ma wpisane tylko w książeczce, nic więcej. Nie ma funduszu odszkodowawczego i tak dalej. Nie ma nic w Polsce, za granicą chociaż to jest. A człowiek zostaje z wielkim problemem, z wielką niepewnością, co będzie dalej z dzieckiem i jeszcze unikanie odpowiedzialności lekarzy. (Id 32, Poz. 26)

[P]roblem [NOP] jest bagatelizowany, a później, kiedy coś tam, nie daj Boże się wydarzy, to każdy umywa ręce, że to jest normalne, że są skutki uboczne. No i na tym się to wszystko kończy, a potem rodzic faktycznie zostaje tak naprawdę sam z problemem. (Id 255, Poz. 15)

Po pierwsze to co mówiłam, że niezgłaszany jest NOP. Rodzic zostaje sam ze sobą, bo mi wtedy lekarz nawet powiedział jak u córki wyszły te bezdechki senne, no wie Pani, to ja bym najlepiej Pani radził, żeby szukać lekarza prywatnie neurologa, no bo to jednak państwowo, no to wiadomo, jak to jest. No to co on mi dał do zrozumienia? No, to leczy się człowieku sam i to jeszcze prywatnie. To po co te składki są płacone? Jeżeli nie ma żadnego, lekarz nie zadzwonił, nie zapytał się jak jest, czy te bezdechki są lepsze czy cokolwiek. Nie, absolutnie. Po prostu znieczulica. I jak ty masz jeszcze jakieś pytania, wątpliwości, że to może od szczepienia to już w ogóle jesteś wykłety dla lekarza. No bo najlepiej jest zamieść wszystko pod dywan i udawać, że problemu nie ma. (Id 22, Poz. 70)

[W] niektórych przypadkach, w takich, gdzie rzeczywiście istnieją takie przeciwwskazania biologicznie i genetycznie uzasadnione, kiedy się je odsuwa na

⁷ <https://szczepienia.pzh.gov.pl/wszystko-o-szczepieniach/co-to-sa-niepozadane-odczyny-poszczepienne-2/>

bok, szczepi się dzieci i one zmagają się ze strasznymi chorobami. To są już choroby do końca życia, o różnym nasileniu, również choroby autoimmunologiczne. I teraz patrząc na rodziców, którzy przez całe życie muszą to dziecko prowadzić do lekarzy, ale jakich lekarzy, specjalistów, prywatnie, co miesiąc, leki. I ci rodzice znowu zostają z tym sami. Ponoszą koszty danej choroby i każdy lekarz przy kolejnej szczepionce, czy tam przy kolejnej klasyfikacji, nawet są takie biografie, że dziecko ma autyzm i lekarz nie widzi problemu, żeby szczepić kolejnymi szczepionkami. Dziecko ma wadę serca, a też nie widzą żadnych przeciwwskazań. Więc to jest temat, który mnie bulwersuje z punktu widzenia, że dobro, i pytanie, czy dobro jednostki jest istotne, czy dobro ogółu. Na to to już powinni odpowiedzieć właśnie naukowcy. (Id 34, Poz. 15)

U nas w rodzinie niestety są już dwa NOP-y, czyli te niepożądane odczyny poszczepienne. I ja przesłałam jeden NOP i teraz moja bratanica przesłała kolejny NOP. Moja niechęć do szczepień wynika z tego, że jeśli pojawią się jakieś negatywne skutki to pacjent zostawiony jest absolutnie sam sobie, absolutnie. Lekarze nawet nie chcą zgłaszać tych NOP-ów. Nie widzą w tym problemu i trzeba uruchomić całą batalię sił i środków, żeby to zgłosić (Id 34, Poz. 15)

10) Lekarze prywatni bardziej empatyczni, uważniejsi

Badani przytaczali historie związane ze zmianą lekarzy ich dzieci. Choć przyczyny tych zmian były rozmaite – m.in. brak porozumienia, odległe terminy – to główna z nich dotyczyła poczucia większej empatii i otwartości lekarzy pracujących w prywatnej służbie zdrowia na pytania i obserwacje rodziców na temat zdrowia ich dzieci:

Aktualnie mam opiekę lekarską prywatną też tutaj pediatra mówi, że jeżeli się obawiam i wolę się wstrzymać na razie, też radziła badania genetyczne, ale oczywiście są bardzo drogie. Dlatego też zrobiłam jedno, ale to też nie jest wystarczające. Też u siebie robię, żeby zobaczyć czy może po prostu jest przyczyna inna. Ale to też stopniowo, nie wszystko na raz. Tutaj z publicznych placówek nie dostałam zrozumienia. Dlatego chodzę właśnie prywatnie i na razie po prostu wstrzymuję się jeszcze. (Id 12, Poz. 40)

Na przykład w prywatnej [przychodni] pamiętam, że pierwszy raz poszłam na szczepienie, to pani pielęgniarka pokazała mi opakowanie, pokazała, jaka jest data ważności, więcej rzeczy na ten temat powiedziała. Myślę, że brakuje też takich informacji na temat tego. Często nawet lekarze nie informują, na co jest dziecko szczepione. (Id 703, Poz. 67)

11) Rodzice mają częściej lepszy kontakt z pielęgniarkami niż z lekarzami, ale bywa, że pielęgniarki są bardziej prosczepionkowo dogmatyczne od lekarzy

Badani wspominali również o doświadczeniu większej empatii i zrozumienia ze strony reprezentantów/ek niższego szczebla kadry medycznej – pielęgniarek, położnych – niż od strony lekarzy kwalifikujących do szczepień:

Po prostu pani doktor taka była dla mnie niemiła. Poczułam od niej taką niechęć. Tak jakbym ja się po prostu przeciwstawiła jej wiedzy. W ten sposób. Tak jakbym uważała ją za niedouczoną, jeśli to jest dobre określenie. Ogólnie mówiąc niechęć taką. Ze strony pielęgniarek nie, broń boże, nie odczułam takiego czegoś, ale jeśli chodzi o panią doktor, to owszem. (Id 13, Poz. 109)

Ale mówię, mam tą [pielęgniarkę] panią Grażynkę. Czasami też jak coś mi gdzieś tam zapadnie w pamięci, pytam jej się o to, o tamto, a co to jest. Też się pytałam ostatnio o te składki. Dużo mi się obilo o uszy, że tam właśnie jakiś, jak one się nazywa, te metale ciężkie. (Id 228, Poz. 35)

C. Przemysł szczepionkowy, przemysł antyszczepionkowy

12) Wątpliwości dotyczące relacji lekarzy z firmami farmaceutycznymi

Respondenci zgłaszają liczne obawy dotyczące przemysłu farmaceutycznego stojącego za szczepieniami dzieci. Materiały promocyjne firm (ulotki, plakaty, kubki itp.) obecne w gabinetach lekarskich skłaniają rodziców do myślenia o szczepieniach w kategoriach przemysłu do zarabiania pieniędzy, a nie jako ochronie zdrowia. Rzutuje to również na ich negatywne postrzeganie lekarzy, którzy w gabinetach otoczeni są sponsorowanymi przez firmy farmaceutyczne gadżetami. To – wedle badanych rodziców – sugeruje, że lekarze bardziej niż zdrowiem pacjentów zainteresowani są czerpaniem profitów z przepisywania leków i szczepień określonych firm:

Ja uważam, że wiele leków już zostało wynalezionych na wiele chorób. I tutaj jakby firmy farmaceutyczne dalej chcą się bogacić, czy jest maszyna w Polsce, która również leczy dużą ilość nowotworów i jest tylko refundowana ich bardzo mała i rzadka ilość. W związku z powyższym firmy farmaceutyczne muszą zarabiać na chemii i na innych tych wszystkich komponentach do leczenia tych biednych ludzi onkologicznie chorych. Więc uważam, że tak samo jest z tymi wszystkimi szczepionkami, które weszły na chwilę i może się okazać za chwilę, że one nie będą potrzebne, chodzi mi o szczepionkę na COVID w tym przypadku, czy to nie jest jakaś sezonowa, gorsze wydanie grypy – nie wiem. Nie jestem lekarzem, ciężko mi stwierdzić. Ja czuję w tym grubszy biznes – tak powiem szczerze. Finansowe lobby potężnych firm. (Id 259, Poz. 33)

Ja Pani doktor mówię: proszę Panią, ale ja żyłam, tysiące ludzi, miliony ludzi żyło z pneumokokami i wszystko było ok. Ja uważam to szczepienie jest, jakby to powiedzieć, firma farmaceutyczna się postarała, któryś przedstawiciel bardzo dobrze na tym zarobił i szczepienie jest w kalendarzu szczepień. Teraz jest wie Pani, było nawet ktoś tam wrzucił reklamę, bo miał starą książeczkę szczepień, że były takie reklamy robione przeciwko tym pneumokokom. Teraz są robione reklamy przeciwko meningokokom, że to jest taka niebezpieczna choroba. (Id 21, Poz. 14)

Nie oszukujmy się, ale większość badań dotyczących szczepień, jest sponsorowana przez koncerny farmaceutyczne, przez producentów szczepionek. Duża część lekarzy, profesorstwa i nie tylko jeździ na konferencje, które są sponsorowane przez koncerny farmaceutyczne. Ich badania są sponsorowane przez koncerny farmaceutyczne. I nie jest to żadne novum, tak. Tak po prostu jest. Nawet w zachodnich publikacjach lekarzy, takim standardem jest opisywanie konfliktu interesów. Tak naprawdę, jakby się prześledziło zapewne, jakie nazwiska polskiej medycyny mają te konflikty interesów, które same muszą opisywać, jeśli chcą publikować w zachodnich czasopismach, a to się okaże, że duża część ze

środowiska medycznego ma bardzo jawne konflikty interesu. I tak naprawdę z dużym dystansem do tego podchodzę, do ewentualnie czytania takich publikacji. Bo nie są to według mnie ludzie transparentni. Zawsze gdzieś taka lampka z tyłu głowy się zapala, pytanie czy oni są w stu procentach niezależni i czy naprawdę robią wszystko dla dobra nauki, dla dobra pacjenta. Co do tego mam wątpliwości niestety.
(Id 131, Poz. 45)

Rodzice poddają w wątpliwość także samo kryterium wysokiej wyszczepialności. Nie widzą oni bezpośredniego związku między nim a lepszym zdrowiem ich własnych dzieci, kiedy biorą pod uwagę ewentualne powikłania czy szczepienie ich dzieci niepoprzedzone należywym badaniem kwalifikacyjnym. Innymi słowy, wedle badanych rodziców ten wskaźnik jest celem samym w sobie, ignoruje faktyczny stan zdrowia dzieci:

[C]elem powinno być, żeby dzieci były zdrowe, a nie, żeby wyszczepialność była wysoka. Bo cokolwiek, jakiegokolwiek eksperta ja słucham to zawsze jest, że wyszczepialność musi być wysoka. Albo na początku są marketingowe slogany, a później i tak chodzi o tą wyszczepialność. A ja bym chciała, żeby tych ekspertów i urzędników interesowało to, żeby moje dziecko było zdrowe. (Id 09, Poz. 108)

13) NOP jako przemysł

Respondenci przekazują, że nie tylko powiązanie lekarzy z firmami farmaceutycznymi, ale także kwestie związane z niepożądanymi odczynami poszczepiennymi są paliwem dla swego przemysłu. Ten z kolei napędzany jest przez prawników, którzy czerpią z pozwów NOP korzyści materialne. Mimo obaw rodziców przed NOP-ami, ich zdaniem prawnicy ci wcale nie dążą do rozwiązania realnego problemu, ale do czerpania profitów:

Są na przykład kancelarie takie prawne, które się specjalizują się w walce z NOP-ami, ale też raczej to tak. Pamiętam, gdzieś tam czytałem jakieś artykuły o jakiejś tam kancelarii, ale to bardziej miałem takie wrażenie, że im chodzi o to, żeby zdobywać klientów, na których będą zarabiać nie walce na przykład z obowiązkiem szczepień, niżby chodziło o promowanie jakiejś rzetelnej wiedzy (Id 131, Poz. 33)

Co więcej, badani podkreślają, że podejście osób namawiających publicznie do nieszczepienia dzieci – tu prym wiedzie Justyna Socha, szefowa stowarzyszenia Stop NOP – jest co do zasady oparte na wzbudzaniu strachu u rodziców:

Pani Socha trochę opiera się na straszaniu rodziców, a to nie o to chodzi. Natomiast z drugiej strony ona doskonale wie, że to najlepiej działa. No więc ona, nawet (...) jeżeli ona wierzy w to, że ratuje dzieci i jeżeli przekona kogoś, a jak przekona rodziców i ci rodzice tych dzieci nie zaszczepią, to ona te dzieci ratuje. No, to ona prawdopodobnie może nawet z premedytacją [działa], ale robi to w taki sposób, żeby zrobić to jak najskuteczniej, a najskuteczniejsze jest straszanie. No, więc

straszymy niepożądanymi odczynami poszczepiennymi i straszymy zgonami, pomimo że jak ktoś umrze, no to tak jak mówiłem pani, nie wiadomo, czy szczepionka tą osobę zabiła, czy jej nie zabiła, bo jeden zgon o niczym nie świadczy. (Id 80, Poz. 69)

D. Dostęp do szczepień, dostęp do informacji o nich

14) Doświadczenia innych rodziców lepszym źródłem informacji niż niezrozumiałe badania i sprzeczne opinie ekspertów

Badani często wspominają, że bardziej przystępne, przekonujące i emocjonalnie wspierające są opinie i doświadczenia innych rodziców niż oficjalne informacje oferowane przez lekarzy czy dostępne w mediach. Respondenci zwracają również uwagę, że wypowiedzi lekarzy i ekspertów bywają wzajemnie sprzeczne, co powoduje, że większym zaufaniem darzą opinie innych rodziców.

Doświadczenia innych rodziców na pewno warto wziąć pod uwagę w kontekście swojego dziecka i podjąć świadomą decyzję. To nie oznacza, że moje dziecko będzie miało to samo, co danej [innej] osoby, aczkolwiek warto się zastanowić nad samym preparatem podania, bo są różne szczepionki. (Id 32, Poz. 50)

Ale jeśli chodzi o taką wiedzę [o szczepieniach], to oczywiście doświadczenia mojej mamy. Myślę, że też te szczepionki na przestrzeni tylu lat, dwudziestu, trzydziestu się na pewno zmieniły oczywiście. Ale [potrzebne są] bardziej właśnie takie formy porady, na przykład czy to jest dobry czas na szczepienie, jak dziecko może zareagować – bardziej takie rozmowy w formie wsparcia i doradzenia. I jeszcze tak tego typu rozmowy to oczywiście moje starsze siostry, które mają też dzieci w podobnym wieku czy też już starsze, koleżanki, które mają też dzieci w podobnym wieku. (Id 276, Poz. 35)

Przede wszystkim [przydatne były] rozmowy z innymi rodzicami, którzy po prostu powiedzieli mi, że szczepiąc swoje dzieci chore na padaczkę, przyczynili się do rozwoju choroby. Też dowiedziałam się od jednego z rodziców, że lekarz nieoficjalnie powiedział, że szczepienie dzieci chorych na padaczkę może doprowadzić do ich niepełnosprawności. Więc to mnie bardziej uświadomiło. (Id 16, Poz. 102)

Co ważne, większym zaufaniem niż lekarze cieszą się również anonimowe osoby, których respondenci znają wyłącznie z wypowiedzi w grupach tematycznych na Facebooku i na innych forach internetowych – te dyskusje są szerzej omówione w części netnograficznej raportu. To nastawienie pokazuje ogromną wagę możliwości wymiany w przystępnym języku informacji, opinii i emocji między osobami o podobnych doświadczeniach, gdzie sama wspólnota doświadczeń buduje zaufanie, mimo że jej członkowie są nieznani.

Głównie [korzystam] z grupy na Facebooku i tam często można właśnie dostać linki do różnych źródeł. Są to polskie lub zagraniczne. Książek aktualnie nie czytam żadnych, dlatego, że większość jest w języku angielskim, a nie znam na tyle

angielskiego, żeby czytać książki medyczne w języku medycznym. Ale (...) można posłuchać przypadków innych osób, które też doświadczyły różnych powikłań czy ich dzieci doświadczyły powikłań. Wtedy ma się też takie... nie jest to tylko teoretyczne spojrzenie. (Id 12, Poz. 34)

15) Brak badań porównawczych między dziećmi zaszczepionymi i niezaszczepionymi

Badani rodzice często podkreślają brak pogłębionych, długofalowych badań porównawczych między dziećmi zaszczepionymi i niezaszczepionymi, które zwiększyłyby ich zaufanie do szczepień. Ich zdaniem brak takiej grupy kontrolnej stawia pod znakiem zapytania skuteczność szczepionek.

[P]ewne badania powinny być przeprowadzane długoterminowo, czyli na przykład [przez] 10 lat. (...) Szczepimy pewną grupę w pewnym środowisku, wybieramy osoby chętne, które nie chcą szczepić w tym środowisku i przez 10 czy 15 lat obserwujemy te dzieci. Czy te dzieci chodzą do tych samych szkół, żyją w tym samym świecie – że z dużego miasta, ze wsi, z mniejszego miasta. I obserwujemy czy rzeczywiście mając 50 zaszczepionych i 50 niezaszczepionych w dwóch czy trzech rocznikach, czy rzeczywiście jest jakaś sytuacja [problemowa]. I w tym momencie ich monitorujemy długotrwale. (Id 21, Poz. 20)

Respondentki i respondenci twierdzą, że daliby się przekonać rzetelnymi, w ich mniemaniu, badaniami porównawczymi, ale mają poczucie, że firmy farmaceutyczne nie są chętne w nie inwestować, a państwa – wymuszać na koncernach farmaceutycznych tego typu inwestycje.

Jeżeli firmy farmaceutyczne w końcu zaczną robić te badania w inny sposób, że będzie faktycznie to placebo, że faktycznie będą badali te szczepienia, mutacje genetyczne, będą to bardziej spersonalizowane szczepienia. Czyli będą bardziej pod kątem indywidualnych cech brane, czyli tych chorób przewlekłych u ludzi, u rodziny czy jakichś tam chorób innych. Więc ja ogólnie jestem bardzo „za”. Ja (...) ogólnie nie jestem przeciwnikiem. Ja uważam, że jeżeli jest możliwość prewencji, to czemu nie? Ale żeby ludzie zaczęli wierzyć w to szczepienie to przede wszystkim nie wolno chować pod dywan wszystkich tych uszkodzeń, one istnieją, one są realne.

(Id 101, Poz. 41)

Bo to naprawdę trzeba byłoby niesamowitej odwagi w środowisku medycznym zrobić takie badanie. I trzeba byłoby zaangażować lekarzy pediatrów, rodziców i tak dalej i tak dalej. I przeanalizować nie wiem, jak to dziecko się rozwijało nie wiem, do trzeciego roku życia, do piątego roku życia. Później nie wiem, do dziesiątego, do piętnastego i zobaczyć czy rzeczywiście te osoby nie szczepione są zdrowsze, czy rzeczywiście te osoby niezaszczepione zachorowały na te choroby, które

potencjalnie szczepionka ma chronić. Jak te osoby sobie po prostu zdrowotnie radzą. (Id 21, Poz. 20)

Takich badań (...) typu badanie kliniczne dzieci zaszczepionych i niezaszczepionych nie zostało nigdy przeprowadzone. I teraz gdyby takie badanie zostało przeprowadzone, to ja bym powiedziała to świetnie, mamy wyniki. Jeżeli wyniki byłyby pozytywne dla szczepionek, no, to moje zaufanie do szczepionek by bardzo wzrosło. Jeżeli wyniki byłyby negatywne dla szczepionek, czyli by się okazało, że dzieci szczepione są mniej zdrowe, to moim zdaniem wtedy powinniśmy wrócić do koncernów farmaceutycznych, i zażądać od nich [zmiany]. Powiedzieć, że chcemy szczepić. Ale zróbcie nam takie szczepionki, które są bezpieczniejsze. (Id 09, Poz. 160)

Niektórzy rodzice spędzili dużo czasu, przeglądając metodologię testowania szczepionek, żeby mieć większą świadomość w jaki sposób sprawdzane jest ich bezpieczeństwo:

Ja zacząłem się przyglądać metodologii badań, które udowadniają, że szczepionki są bezpieczne. To znaczy można sobie przeczytać czy przeglądać badania kliniczne, które są wykonywane, żeby udowodnić, że szczepionka jest bezpieczna, żeby ona mogła wejść do obrotu. No, i tutaj się ku mojemu zaskoczeniu okazało, że badanie kliniczne szczepionki (...) wygląda tak, że się wybiera, założymy 1000, 2000, czy 5000 dzieci, ale te dzieci się wybiera w bardzo dokładny sposób, w bardzo szczególny. Żeby to były dzieci możliwie jak najzdrowsze. (...) Gdy bada się jakąś szczepionkę nową, to dzieci dzieli się na dwie grupy. I ta grupa, jedna grupa, to jest grupa szczepiona, badana i dostaje tą nową szczepionkę. No i druga grupa równie liczna dostaje, i tutaj właśnie zaskoczenie, ona nie dostaje placebo, które jest zupełnie obojętne, czyli soli fizjologicznej, tylko dostaje inną, bardzo podobną szczepionkę, która jest zatwierdzona. No więc, tak naprawdę każde badanie bezpieczeństwa szczepionki przed wejściem do obrotu, to jest badanie, czy ta szczepionka jest albo nie jest bardziej niebezpieczna, niż ta druga szczepionka, która, w cudzysłowie, udaje placebo. No i tu już w tym momencie, jak ja się... Jak ja sobie to uświadomiłem, jak to jest wielki przekręt i jak to jest wszystko naciągane, żeby udowodnić tylko, że ta szczepionka jest bezpieczna, żeby ją jak najszybciej wypuścić na rynek, no to już jakby, ja już nie potrzebowałem nic więcej. Ja wiedziałem, że ja więcej dziecka nie zaszczepię niczym, dopóki nie otrzymam rzetelnych, wiarygodnych danych, które mi pokażą, że ryzyko związane z tym, że szczepionka zabije moje dziecko, jak ja mu tą szczepionkę podam jest o wiele mniejsze, niż ryzyko związane z tym, że ja mu tej szczepionki nie podam (Id 80, Poz. 26)

Jednocześnie nie wszyscy badani mają czas i kompetencje do tego, żeby samodzielnie wgłębiać się w metodologię badań medycznych. Dlatego wiele z nich podkreśla potrzebę omawiania skomplikowanych wyników badań prostszym i bardziej zrozumiałym językiem:

Wiadomo, że [to] powinno być przetłumaczone na język przystępny, ale tutaj pojawia się problem, bo w zależności od tego, kto ma jaką tezę i bardziej kontrowersyjne jest badanie, tym więcej, że tak powiem, wychodzi kwiatków. W zależności od tego, jakie źródło, albo na przykład jaka gazeta chce to recenzować, to tak sobie odczyta te wyniki. Chodzi o to, że jeżeli przykładowo uniwersytet coś bada, podaje wnioski i te wnioski są skomplikowane i podane są na przykład w liczbach, to te liczby można czytać w bardzo różny sposób, bo to jest kwestia tego, co chcemy udowodnić, więc najlepiej, przyznając, że fajnie by było, żeby ktoś, kto ma tytuł naukowy, jest specjalistą w danej dziedzinie przeczytał to badanie, opowiedział o tym swoimi słowami, na YouTube'ie przetłumaczył to na ludzkie i wtedy drugi człowiek, który jest naukowcem przeprowadził recenzję na YouTube'ie, żeby sobie to porównać. (Id 91, Poz. 28)

16) Brak świadomości czym są szczepionki, brak należytej kampanii informacyjnej skierowanej do rodziców

Kolejnym powtarzającym się tematem w wypowiedziach rodziców jest potrzeba uzyskania jasnych informacji od lekarzy na temat możliwych powikłań poszczepiennych przed szczepieniem. Według respondentów lekarze unikają tematu, odsyłają ich do ulotek – jeżeli w ogóle je dają – choć te są napisane językiem nieprzystępnym dla laika. Według badanych komunikacja między rodzicami a lekarzami byłaby łatwiejsza, gdyby zrobiono kampanię informacyjną na temat procesu szczepień dzieci. Powinna ona być rzetelna – informacyjna, a nie wyłącznie promocyjna, wskazująca argumenty za i przeciw szczepieniom – oraz, co również istotne, sformułowana w sposób zrozumiały dla grupy docelowej.

Jeżeli przychodzi pora na przykład na szczepienie na przykład na tam ospę, czy jakąś inną szczepionkę, czy odrę, no to wtedy powinno się dać ulotkę informacyjną, czy, bo na pewno ośrodek informuje, ale też, nie wiem, jak jest teraz, bo wcześniej to chyba takich rzeczy nie dawali, a teraz to powinni właśnie takie informacje czym grozi, no to wiadomo, że będzie w tej ulotce. (Id 553, Poz. 103)

17) Poczucie obcowania z lekarzami – „wyznawcami” lub „sprzedawcami” szczepień

Respondenci podkreślają również poczucie dysonansu informacyjnego wynikającego ze sprzeczności między opiniami prezentowanymi przez przedstawicieli służby zdrowia, którzy jednoznacznie namawiają do szczepień, a zmieniającej się wiedzy naukowej na temat konkretnych szczepionek. Wzmaga to brak zaufania do lekarzy, którzy – zdaniem rodziców – brzmią niczym bezkrytyczni „wyznawcy” lub „sprzedawcy” szczepień.

[T]rafiłem do Medcover, gdzie paradoksalnie Medcover – potem się okazało – głównie żyje ze szczepień. To jest ich główna działalność. Ilość zachęt do tego, żebyśmy szczepili [moje dziecko], już będąc po przykrych doświadczeniach, była szokująca. (Id 05, Poz. 44)

Co więcej, lekarze ci nie umieją bądź nie chcą rozmawiać z badanymi rodzicami na temat nowych odkryć naukowych dotyczących skuteczności konkretnych szczepionek.

[P]otwierdzono badaniami i później były zmienione zdania osób, które wcześniej mówiły o tym, że szczepionki [przeciw COVID-19] chronią przed zarażeniem, szczepionki chronią przed emisją. Później badania wykazywały, że szczepienia nie chronią przed tym, nie chronią też dzieci przed ciężkimi skutkami. Więc [na] szczepienia wśród dzieci moim zdaniem nie ma argumentów na to, żeby były, że powinny być szczepione. (Id 657, Poz. 48)

W efekcie rodzice ci czują jakby rzucali grochem o ścianę – mimo szukania informacji medycznych na własną rękę, żeby pomóc w merytorycznej rozmowie z lekarzami, nie mogą uzyskać od nich należytych informacji o szczepieniach, ponieważ lekarze zamiast informować o nich, jedynie je propagują.

18) Pandemia COVID-19 pogłębiła wątpliwości wobec szczepień dzieci

Ponieważ badanie było prowadzone w okresie pandemii COVID-19, nie było specjalnym zaskoczeniem, że respondentki i respondenci często przywoływali ten konkretny kontekst. Argumentowali, że sytuacja pandemiczna pogłębiła ich wątpliwości w odniesieniu do szczepień, a to przez panującą dezinformację w mediach i sprzeczność opinii co do skuteczności szczepionek wśród uznanych autorytetów i lekarzy. Oprócz tego badani nieprzychylnie reagowali na presję społeczną, by szeptić przeciw COVID-19 – byli przeciwni ograniczeniom swobód dla osób niezaszczepionych, między innymi utrudnieniom w wyjazdach zagranicznych czy perspektywie braku możliwości przyjęcia niezaszczepionego dziecka do przedszkola:

Usilne namawianie do szczepień rodzi opór

Nie szczepiłam się i nie mam zamiaru się szczepić. I mam nadzieję, że nie zmuszą mnie do tego. I również nie zmuszą mnie, żebym dzieci szczepiła później. Bo dla mnie ta szczepionka jest niesprawdzona. Ona jest za szybko. (Id 228, Poz. 85)

No, ten COVID cały czas mnie gryzie, on dla mnie jest taki niepewny. Za dużo kłamstw, za dużo kombinacji było, sprzecznych informacji, zbyt dużo. (...) Tu taka informacja, tu taka. (Id 228, Poz. 147)

Z każdej strony jest takie wbijanie do głowy: zaszczep się, bo to jest lekarstwo na wszystko, nie będziesz chory jak się zaszczepisz. Przecież to nie jest prawda, że nie

zachorujesz, jak się nie zaszczepisz. Bo w tej chwili taką dokładną informację podają. (Id 228, Poz. 149)

Do pewnego czasu uważam, że szczepienia są ok, że przecież ja jestem zaszczepiona i wcześniej też byli zaszczepieni. Ale w momencie, kiedy odczuwam to troszkę jako biznes, takie taśmowe, no to zaczęłam się troszkę bardziej nad tym zastanawiać. (Id 255, Poz. 11)

Ograniczenia wyjazdów, życia publicznego

Wolność podróżowania nie powinna być ograniczana przez posiadanie bądź też nieposiadanie szczepionki. (Id 03, Poz. 56)

[J]a moich dzieci nie zaszczepiłam, z czego już taka troszeczkę dyskryminacja wychodzi na osoby szczepione, nieszczepione. Tutaj na przykład moja córka nie mogła wejść do kina, bo nie miała certyfikatu COVID, na przykład w ławce musi siedzieć sama, nie może siedzieć z koleżanką, bo (...) te niezaszczepione osoby muszą troszeczkę wszystko inaczej. Przynajmniej dotychczas tak było. No, i tutaj [pojawia się] właśnie ten temat szczepień i dlatego ja nie chcę szczepić dzieci, a zwłaszcza [kiedy] tutaj jak jest takie duże zagrożenie. Tak, ale zagrożenie też może być dla mnie ze strony szczepień, zwłaszcza, że ja nie znam tej szczepionki, nie wiem, jak moje dziecko zareaguje, jakie to będzie miało skutki za parę lat. (Id 283, Poz. 59)

Pogorszenie stanu psychicznego dzieci z powodu zamknięcia w domach

Myślę, że te ograniczenia, które zostały wprowadzone dla dzieci – mam na myśli siedzenie w domu – wielu dzieciom bardzo zaszkodziło i to w sposób psychiczny. Te dzieci po prostu nie dają rady. Mojej znajomej córka ma z tym poważny problem. I to się słyszy. To się słyszy, że faktycznie te dzieci nie wykazują później pozytywnych reakcji. Także tu jest problem, uważam. (Id 285, Poz. 88)

Utrudnienia w przyjęciach do przedszkola/szkoły z powodu braku szczepień

Chyba ogólnie tak jest w przedszkolach, że na ten moment te szczepienia są brane pod uwagę, przekłada się to na ilość punktów, które dziecko otrzymuje. Jest to czynnik, który może się przyczynić do przyjęcia dziecka do przedszkola, ale nie jest jedyny, który sprawi, że dziecko zostanie przyjęte lub nie. Są to wątpliwości moralne, bo z jednej strony nie można nikogo zmusić do szczepień, ale z drugiej strony dobrze by było, gdyby wszyscy się szczepili. (Id 253, Poz. 59)

Nasze dzieci nie chodzą do przedszkola, póki co. To jest też spowodowane tym, że ja choruję na chorobę Parkinsona i póki ja jestem na chodzie to postanowiliśmy, że dzieci pozostaną z nami w domu. Ale kiedy rozeznawaliśmy się co do najstarszej córki, żeby ją puścić od września, to pierwsze pytanie to było o szczepienia.

Pierwsze. W jednym przedszkolu publicznym powiedziano nam, że bez szczepień córki nie przyjmą do przedszkola, bo nie jest szczepiona. W innym przedszkolu pani powiedziała, że będzie się bawić osobno. To są takie absurdy.

(Id 361, Poz. 33)

Wyślemy ją do szkoły prywatnej. Ja nie lubię systemowego przymusu. Jeśli jednak rodzic zdecyduje o tym i bierze odpowiedzialność – bo to rodzice zawsze biorą odpowiedzialność za swoje dziecko – jeśli rodzice uznają, że jest to dla niego niebezpieczne i nie wiąże się z takimi korzyściami, jak to się prezentuje, to ja już jestem nawet gotowy dziecko do prywatnej szkoły wysłać niż by miał to być jakiś przymus stosowany, z tą odpowiedzialnością mówię. Także nie, po prostu nie godzę się na to. Nie może być takiego systemowego przymusu w momencie, kiedy dane działanie medyczne wiąże się z ryzykiem. Nie można tutaj nikogo za to karać z tego powodu, że podejmuje mniej lub bardziej świadomą. Ale w naszym mniemaniu świadomą decyzję dotyczącą tego, że jednak wybieramy coś, co jest mniejszym zagrożeniem dla naszego dziecka. (Id 131, Poz. 71)

Wreszcie, w wypowiedziach niektórych rodziców pojawił się także bieżący kontekst napaści Rosji na Ukrainę w kontekście szczepień dzieci i usług publicznych:

[C]iekawe, jak teraz takie ograniczenia się mają, jak chodzą z nami do szkoły dzieci z Ukrainy, które nawet nie mają podstawowych szczepień na gruźlicę, polio, odrę, na różyczki – dzieci niezaszczepione na te podstawowe choroby. To teraz ograniczanie swobód dzieciom niezaszczepionym na COVID chyba trochę byłoby bardzo nie w porządku. (Id 650, Poz. 71)

E. Nonkonformizm odrzuconych w internecie

19) Wypowiedzi rodziców w grupach na Facebooku pogłębiają wątpliwości

Respondentki i respondenci, którzy ufają doświadczeniom innych rodziców opisywanych w grupach na Facebooku oraz na innych forach internetowych o tematyce rodzicielskiej i szczepionkowej potwierdzają, że opinie te przyczyniają się do pogłębiania ich wątpliwości i braku zaufania do szczepień dzieci. Wynika to między innymi z tego, że rodzice opisują tam historie powikłań poszczepiennych swoich dzieci z wiarygodnie dużą liczbą szczegółów, czasem pokazują też dokumentację medyczną, dodają zdjęcia i filmy. Powoduje to, że badani rodzice uznają te materiały za rzetelne, do tego opisywane przypadki brzmią znajomo, często są podobne do ich własnych doświadczeń.

Myślę, że jak ludzie piszą, matki czy rodzice i opisują, co się wydarzyło z tym dzieckiem, to jest się w stanie zauważyć [prawdziwe wypowiedzi]. Jeżeli dzieci mają jakiś autyzm albo mają jakieś problemy, zgłaszają te NOP-y, ci ludzie zgłaszają te NOP-y, albo szukają pomocy, jak im pomóc, [a] na przykład lekarz nie chce zgłosić jakiegoś NOP-u. Myślę, że to jest wiarygodne, bo to są dzieci, które potrzebują pomocy. Wiele tych grup założyli ludzie, którzy sami zostali poszkodowani, ich dzieci zostały poszkodowane poprzez takie szczepienia, gdzie ludzie mają na to dowody i badania. Tam wiele ludzi pisze na przykład, że dziecko ma NOP albo u któregoś z dzieci wystąpił NOP, a lekarze idą dalej w zaparte i twierdzą, że należy szczepić. Więc ja nie sądzę, żeby tutaj ktoś notorycznie wymyślał i zmyślał, bo ludzie nie mają czasu też na to, żeby ileś tam [osób] wymyślało takie rzeczy.

(Id 47, Poz. 43)

20) Antyszczepionkowcy wyśmiewani, co powoduje radykalizację poglądów

Badani rodzice często opisują polaryzację dyskusji na temat szczepień. Podkreślają przy tej okazji dyskryminację osób o odmiennych poglądach niż te obecne w głównym nurcie. Przynajmniej takie wyrażenia stosowane wobec nich jak “nagonka”, “jedna retoryka”, “odrzuć”, “spirala podejrzeń” – wszystkie mają silnie negatywny wydźwięk. Jednocześnie zauważają, że kilka lat temu decyzja o nieszczepieniu dzieci nie wzbudzała tak gwałtownych i jednoznacznie negatywnych reakcji. Za powód tej zmiany uważają ogólną postępującą polaryzację w życiu publicznym.

Myślę, że (...) 10 lat temu coś takiego [wyzywanie rodziców nieszczepiących swoich dzieci od najgorszych przez znajomych i rodzinę] niekoniecznie by się zdarzyło, a myślę, że też ten ruch antyszczepionkowy – tak zwany, bo (...) nie można wszystkich tak jednoznacznie oceniać, bo ja też nie uważam się za takiego totalnego antyszczepionkowca, ale ludzi sceptycznych i tak dalej – po prostu bardzo został napiętnowany. Taki czarno-biały pryzmat, (...) teraz mamy taką polaryzację

w społeczeństwie, wiadomo, na linii politycznej, to taki sam jest (...) podział na tych, co szczepią, czyli są cywilizowani, mądrzy, wyedukowani i po prostu racjonalni i tak dalej, i tych, co nie szczepią, czyli płaskoziemcy, teorie spiskowe, debile, ciemnogród.
(Id 06, Poz. 42)

Badani rodzice wspominają też o niedopuszczaniu i blokowaniu wypowiedzi sprzecznych z głównym nurtem:

Facebook, Twitter (...) w bardzo chamski sposób blokują informacje, potrafią blokować informacje takie nieprzychylnie Konzernom medycznym, ale to jeszcze bardziej nakręca tą całą spiralę podejrzeń. (...) Jeżeli ludzie nie otrzymają rzetelnych danych, nie otrzymają odpowiedzi na pytania które zadają, (...) ludzie się będą bali coraz bardziej i coraz częściej będą się bali szczepić i szczepić swoje dzieci. (Id 80, Poz. 76)

[Czerpię informacje z] różnych źródeł, bo ja jestem [też] ena grupie Szczepienia - rozwiewamy wątpliwości⁸ – chociaż już od niedawna nie, bo już mnie stamtąd wyrzucili, bo za dużo niewygodnych pytań dawałam. (Id 22, Poz. 50)

Niemniej, mimo poczucia napiętnowania osoby te wyrażają potrzebę otwartego dialogu pomiędzy osobami deklarującymi różne przekonania na temat szczepień:

Na przykład na grupie proszczepionkowej Szczepienia - rozwiewamy wątpliwości niby tam są lekarze, położne i tak dalej. A jeżeli ktoś napisze jakiś post, że mogło się coś zdarzyć z dzieckiem po szczepieniu, to od razu jest nagonka, że to jest niemożliwe, że to jest po szczepieniu. (Id 21, Poz. 12)

Myślę, że bardziej powinna być otwarta (...) debata publiczna, gdzie powinny być dopuszczane do mediów przez dziennikarzy osoby też o innych poglądach. Żeby nie była tylko taka jedna retoryka, jaka w mediach od jakiegoś czasu. Tak, żeby dojść do głosu osobom też o innych poglądach. (Id 518, Poz. 47)

⁸ Grupa ta jest opisana w części netnograficznej raportu.

Rekomendacje: rozmowa, edukacja i współdecydowanie

Z osiemdziesięciu przeprowadzonych wywiadów z rodzicami mającymi wątpliwości czy szczepić swoje dzieci lub otwarcie niechętnymi szczepieniom wyłania się obraz grupy o głębokim poczuciu niewysłuchania i lekceważenia przez służbę zdrowia. Co istotne, wynika to przede wszystkim z własnych doświadczeń kontaktów z lekarzami/kami, pielęgniarkami (w znakomitej większości są to kobiety) oraz doświadczeń ich bliskich – rodzin i przyjaciół. Ich sceptyczne nastawienie do szczepień dzieci nie jest więc konsekwencją plotek, ale osobistych negatywnych historii. Innymi słowy, wypowiedzi rodziców świadczą o fundamentalnym deficycie dialogu między osobami z wątpliwościami i osobami, które byłyby w stanie je rozwiązać. Nie bez znaczenia jest tu zarówno element merytoryczny, jak i emocjonalny. Trudno nie zgodzić się z jednym z rodziców, który w wywiadzie powiedział: *Dla mnie moje dziecko jest jedno na milion. I dla każdego rodzica to jest jedno na milion* (Id 47, Poz. 75). Dotyczy to zarówno statystycznego prawdopodobieństwa niepożądanego odczynu poszczepiennego, jak i generalnego podejścia rodziców do swoich dzieci, z którym przychodzą do gabinetu lekarskiego. Dlatego osobiste doświadczenie lekarzy szczepienia własnych dzieci bywa nie mniej silnym argumentem za szczepieniem dzieci wątpiących rodziców niż statystyki.

Po drugie, z wypowiedzi badanych rodziców wyłania się pragnienie otwartej, szczerzej rozmowy z osobami z należytą wiedzą medyczną – a za takie osoby uważają lekarzy – jak i chęć łatwego dostępu do wiarygodnych, przystępnie napisanych źródeł, dzięki którym sami mogliby uzyskać wiedzę na temat szczepień. Na podstawie wywiadów widać, że badani rodzice pragną dostępu do materiałów edukacyjnych o szczepieniach dzieci, które pokazywałyby zarówno argumenty za, jak i przeciw szczepieniom – w tym między innymi konsekwencje indywidualne, środowiskowe, populacyjne, być może również społeczne i gospodarcze decyzji o szczepieniu bądź nieszczepieniu dzieci. Rodzice nie funkcjonują w próżni informacyjnej, z braku innych możliwości szukają wiedzy na własną rękę – jakie są doświadczenia innych rodziców, jak wyglądał system szczepień kilka dekad temu, jak obecnie wyglądają systemy szczepień w innych państwach. Kluczowym elementem jest więc otwartość i szczerłość lekarzy w rozmowach o szczepieniu dzieci.

Po trzecie, rodzice wskazują niedomagania funkcjonującego systemu szczepień: podsuwanie dokumentów wyrażających zgodę na szczepienie tuż przed porodem, kiedy rodzice nie mają warunków, żeby zapoznać się z materiałami, które mają (w domyśle: muszą) podpisać; lekarze kwalifikujący do szczepień dzieci, które powinny mieć je przesunięte z powodu chorób, od przeziębień po inne, bardziej poważne schorzenia. Dzięki temu lekarzom nie zadaje się pytań o niski poziom wyszczepialności ich pacjentów. Brak też klarownych informacji o tym, kiedy i jak zgłaszać niepożądane odczyny poszczepienne (niewielu rodziców – i być może lekarzy – wie, że mogą to zrobić samodzielnie przez internet).

Na koniec, po czwarte, rodzice chcą mieć poczucie świadomego współdecydowania o zdrowiu swoich dzieci. Przywołani przez nich lekarze ignorują obawy ojców i matek związane z ryzykiem szczepień dzieci, lekceważą rodziców, kiedy ci zgłaszają, że ich dziecko zachowuje się nietypowo, nie poświęcają czasu na to, by wytłumaczyć między innymi dlaczego dane szczepienia są ważne i powinny zostać wykonane w określonym czasie. Zamiast tego powołują

się na sztywne reguły systemu szczepień, mimo że mogą je dostosowywać do indywidualnych przypadków. To powoduje, że rodzice mają wątpliwości, czy celem lekarzy jest faktycznie dbanie o dobrostan zdrowotny ich dzieci, czy też wykonywanie odgórnie wyznaczonych zadań, niezależnie od ich zasadności. Badani rodzice chcą mieć poczucie, że rozumieją, dlaczego dane szczepienia powinny być wykonywane w określony sposób i chcą być partnerami w dyskusji z lekarzami nie jako eksperci od spraw medycznych, ale jako osoby, które znają swoje dzieci najlepiej i są w stanie najszybciej zauważyć u nich zachowania odbiegające od normy. Podsumowując, połączenie wiedzy medycznej lekarzy z wiedzą rodziców o ich dzieciach powinno służyć jak najlepszemu dbaniu o ich zdrowie.

Aneks: scenariusz wywiadu

1. Co sądzi Pan(i) o szczepieniach?
2. Co sądzi Pan(i) o szczepieniu swoich dzieci?
[uwaga: dopytać czy szczepienia w ogóle, czy konkretne szczepionki? szczepienia obowiązkowe / dobrowolne; czas szczepień]
3. Skąd czerpie Pan(i) wiedzę o szczepieniach?
4. Jakie źródła Pan(i) zdaniem są najbardziej godne zaufania i niezależne?
5. Jak zmieniły się w czasie te źródła wiedzy o szczepieniach?
6. Czy rozmawia Pan(i) na temat szczepień swoich dzieci z innymi?
- Jeżeli tak, to z kim (rodzina, bliscy / obcy) i gdzie (online/offline)?
[warto mieć tu na uwadze informacje z metryczki i dopytywać o konteksty: wykształcenie, miejsce zamieszkania itp.]
7. Co ma kluczowy wpływ na decyzję o szczepieniu? [bądź nieszczepieniu – zależy od tego, jakie nastawienie ma rozmówca/czyni]
8. Czy zmienił(a) Pan(i) zdanie na temat szczepień?
- Jeżeli tak, co spowodowało tę zmianę?
9. [Pytanie dodatkowe:] Proszę postawić się w odwrotnej sytuacji: Gdyby miał(a) Pan(i) przekonać bliską osobę do szczepień, jak by Pan(i) spróbował(a) to zrobić? / Gdyby miał Pani(i) przekonać bliską osobę, aby się nie szczepiła, jak by Pan(i) spróbował(a) to zrobić?